

Efekty strategii są już widoczne

Ustawa o PPK, obniżka CIT dla małego biznesu czy likwidacja przeszkód dla osób chcących prowadzić własne firmy – to niektóre spośród 79 sfinalizowanych już przez rząd projektów zapisanych w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. **s.10**

Poniedziałek
10/06/2019

cena **2,50** zł

#134 (2351)
NAKLAD 50 339
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Zmarli Ryszard Bugajski i Andrzej Godlewski

s.12

PKO BP wyprzedził Deutsche Bank

BANKOWOŚĆ \ Polski PKO BP prześcignął niemieckiego giganta Deutsche Bank pod względem wartości giełdowej. – To symboliczna chwila. Pokazuje, jak silna jest obecnie polska gospodarka. PKO BP mógłby poważnie myśleć o ekspansji zagranicznej – ocenia minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński.



fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

s.8

ŚWIAT

s.7

Wykrywał afery, podrzucano mu narkotyki

W Rosji trwają protesty w związku z zatrzymaniem przez policję Iwana Gołunowa pod zarzutem posiadania narkotyków. Znany dziennikarz śledczy nie przyznał się do winy. Głos w jego sprawie zabierają dziennikarze, opozycja i celebryci.

POLSKA

s.5

Platforma wchłonęła Nowoczesną

Trwa proces łączenia się opozycji. Na pierwszy ogień Schetyna wziął Nowoczesną, z którą od soboty Platforma będzie stanowiła wspólny klub w parlamencie. SLD o swojej przyszłości ma zdecydować w referendum w czerwcu. Politycy PO ruszają też w Polskę.

ŚWIAT

s.7

Liderka CDU chce dalszych sankcji

Przewodnicząca CDU Annegret Kramp-Karrenbauer, która jest przymierzana do funkcji przyszłej kanclerz, odrzuciła propozycje premiera Saksonii Michaela Kretschmera dotyczące zniesienia sankcji wobec Rosji za nielegalną aneksję Krymu i destabilizowanie wschodniej Ukrainy.

POLSKA

s.3

Homoterror w natarciu. Przystanek Warszawa

Dwa tygodnie po V Trójmiejskim Marszu Równości ulicami kolejnego polskiego miasta przeszli przedstawiciele nurtów deprawacyjnych. Pod przykrywką fraz o tolerancji i wzajemnym szacunku uczestnicy Parady Równości w Warszawie urządzili sobie festiwal nienawiści wobec Kościoła katolickiego. Z poparciem prezydenta stolicy Rafała Trzaskowskiego.



LISIEWICZ \ Kilka dni po tym, jak Tusk chwalił się udziałem w pielgrzymkach Jana Pawła II, Trzaskowski powalczył o dziedzictwo papieża w marszu z tęczowym „księdzem”. Wyrachowanie Tuska zdarzyło się ze spontaniem jego następców. **s.2**



CZARNECKI \ Za miesiąc będziemy znali rezultat pierwszego rozdania unijnej talii – zostaną wybrane nowe władze europarlamentu. Wybór przewodniczącego PE jest tylko jedną z kostek domina. Pierwszą i bardzo ważną, ale nie jedyną. **s.14**





Charles de Gaulle

(1890–1970) francuski dowódca wojskowy i mąż stanu,
prezydent Republiki Francuskiej w latach 1959–1969

Polityka, kiedy jest sztuką oraz służbą, a nie narzędziem wyzysku, to działanie na rzecz ideału poprzez rzeczywistość.

2

PONIEDZIAŁEK 10 CZERWCA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



fot. Kacper Pempal/Reuters



POGODA

Poniedziałek 10.06

Słonecznie, na zachodzie burze

WSCHÓD słońca 04:15
ZACHÓD słońca 20:55

Imieniny obchodzą: Aureliusz, Bogumił, Bogumiła, Cecylia, Diana, Edgar, Henryk, Małgorzata, Tymoteusz, Wiktorian, Wiktoriana

Gdańsk 23°C 19°C	Lublin 26°C 19°C
Katowice 31°C 20°C	Kraków 31°C 19°C
Łódź 28°C 21°C	Poznań 28°C 22°C
Warszawa 27°C 20°C	Wrocław 30°C 21°C

Wtorek 11.06

Lokalnie burze

WSCHÓD słońca 04:15
ZACHÓD słońca 20:55

Imieniny obchodzą: Adelajda, Anastazy, Barnaba, Feliks, Flora, Florentyn, Fortunat, Jan, Paryżusz, Paula, Radomil, Radomila, Teodozja

Gdańsk 27°C 20°C	Lublin 29°C 19°C
Katowice 33°C 21°C	Kraków 33°C 20°C
Łódź 31°C 21°C	Poznań 29°C 21°C
Warszawa 30°C 21°C	Wrocław 31°C 21°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Opozycji syndrom Zelig

Na początku lat 80. Woody Allen nakręcił komedię „Zelig”. Jej główny bohater błyskawicznie upodabniał się do otoczenia, w którym akurat przebywał. Gdy przyglądam się dziś opozycji, widzę niemal tę samą przypadłość, czyli syndrom Zelig. Choćby ludowcy z wielkiego miasta, których liderzy z polską wsią mają wspólnego już niewiele, jeszcze niedawno chcieli być pełną gębą liberalnymi Europejczykami. A dziś? Pierwsi wśród sił konserwatywnych! Koalicja arcypolska im się marzy. Najzabawniejsze są jednak w tej materii środowiska lewicowo-liberalne, które zapowiadają polityczne wakacje na wsi. Oczywiście wyobraźni widzę ten aktyw platformersów i lewackich publicystów z podklejanymi sumiastymi wąsami i w siermięgach, którzy pytają ludzi na wsi pod remizą: „A dyć kawą ze Starbunia u was, panie, latoś obrodziło?”.

Rafał Zawistowski



GRZEGORZ WSZOŁEK

Trzaskowski maszeruje po elektorat LGBT

Sceny z parady LGBT w stolicy przypominały obrazki z Gdańska. Rafał Trzaskowski nie tylko zezwolił na organizację zgromadzenia, do czego miał prawo, ale aktywnie uczestniczył w imprezie. Osoby ze środowiska LGBT nie ukrywają wulgarnego podejścia do osób inaczej myślących – podczas imprezy wprost do kamer obrażały wyborców PiS i katolików. Doszło do profanacji mszy św. z przebierańcem ucharakteryzowanym na księdza. Czy tak wygląda „Warszawa dla wszystkich”? W ten sposób Platforma Obywatelska chce powiększyć swój elektorat? Oprócz oczywistej kwestii, że prezydent miasta nie powinien uczestniczyć w tego typu paradach, jest jeszcze jedna. PO nie odbije elektoratu mniejszości seksualnych z rąk Roberta Biedronia. Od wiecowania na platformie w tęczowych barwach Trzaskowski nie sprawi, że nagle milion wyborców zdecyduje się poprzeć jego partię. Prezydent Warszawy powinien mieć na uwadze niedawne problemy Aleksandry Dulciewicz, która najpierw broniła parady równości, a potem przepraszała za antykatolickie i niemoralne incydenty w czasie marszu.



Marcin Wolski

Prowokatorom

Polak człowiek łagodny,
toteż wiele razy
na cios nie reaguje,
nie chowa urazy.
Ma zasób tolerancji
i empatii duży
i unika odwetu
– chyba że się wkurzy.
Gdy poniżają mu świętość,
rodzinie zagrożą,
wyśmiejają patriotyzm
oraz bojaźń Bożą...
Wtedy wstanie, postawi
się nowym zaborcom,
lecz nie pięścią i pałą,
a kartką wyborczą!

Piotr
LisiewiczPapieski
pielgrzym
Donald Tusk

Donald Tusk pochwalił się w Gdańsku uczestnictwem w pielgrzymkach Jana Pawła II. „Wielu” – podkreślił. „Uwierzcie w to, że to, o co wy walczyście, to jest to, o czym mówił polski papież” – przemawiał do KOD i Obywateli RP. Zanosilo się na to, że za moment Tusk zaintonuje znaną z pielgrzymek papieskich, a niedawno cytowaną przez Donalda Trumpa pieśń ze słowami „My chcemy Boga w książce, w szkole”. A potem sędzia Gersdorf i płk Mazgula zaśpiewają na dwa głosy mniej pamiętaną jej zwrotkę: „My chcemy Boga w wojsku, w sądzie, w rozkazach królów, w księgach praw. W służbie na morzu i na lądzie. Spraw to, Maryjo, spraw, o spraw”. A wszystko po to, by odreagować porażkę opozycji związaną ze wspieraniem lesbijek, gejów, biseksualistów i transwestytów. Gdy padały te słowa, za plecami Tuska stał Rafał Trzaskowski, który z zażenowania mrużył powieki. Do wiódł tym samym, że Bronisław Geremek nie nauczył go kontrolowania mimiki twarzy. No i w kilka dni później Trzaskowski powalczył o dziedzictwo polskiego papieża w czasie marszu z „księdzem” w tęczowym ornatcie. Wyrachowanie Tuska, który dawno nie był w Polsce, zdarzyło się ze spontaniem jego następców. Niech żyje spontan!

Bogdan
DoboszZapowiedź
cenzury
klimatycznej?

Wydłuża się lista „dogmatów”, będących w istocie zabobonami, których nie można krytykować. We Francji chcą np. zakazać krytykowania „dogmatu” o zmianach klimatycznych. Wszystko zaczęło się od telewizyjnej dyskusji działaczki ekologicznej i kandydatki Zielonych do PE Claire Nouvian z Élisabeth Lévy, szefową miesięcznika „Causeur”, który walczy z szeroko pojętą polityczną poprawnością. Teoretycznie dyskusja jakich wiele. Lévy krytykowała jednak „niemal religijną” naturę dyskursu ekologów. Jej adwersarka była chyba w szoku, że ktoś może myśleć inaczej, wezwwała więc do cenzurowania „negacjonistów” zmian klimatycznych. Skierowała w tej sprawie petycję do Najwyższej Rady Audiowizualnej (CSA), by ta napomniwała media, że nie mogą być platformą, na której „zaprzecza się globalnemu ociepleniu” (to jej zdaniem jest „udowodnionym faktem”), bo „stwarza to klimat podejrzeń wobec nauki”. Tymczasem nawet we Francji, która pod światłymi rządami Macrona stała się ostoją klimatologicznej dogmatyki, jest wiele pozycji naukowych rozprawiających się z jej mitami. Na marginesie – mamy kolejny dowód na to, że zielone „arbuzy” wewnątrz nadal pozostają zwolennikami totalitaryzmu.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

PROŚMY GO O RADĘ \ Duch Święty dla wielu chrześcijan pozostaje nadal Wielkim Nieznajomym. A przecież we wszystkim, co czynimy, powinniśmy prosić o radę Ducha Świętego i w ten sposób spróbować się z Nim zaprzyjaźnić – podkreślił rzecznik KEP ks. Paweł Rytel-Andrianik.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 10 CZERWCA 2019

3

OBYCZAJE \ Skandaliczna Parada Równości w stolicy

Homoterror w natarciu. Przystanek Warszawa

Dwa tygodnie po V Trójmiejskim Marszu Równości ulicami kolejnego polskiego miasta przeszli przedstawiciele nurtów deprawacyjnych. Pod przykrywką fraz o tolerancji i wzajemnym szacunku uczestnicy Parady Równości w Warszawie urządzili sobie festiwal nienawiści wobec Kościoła katolickiego. Z poparciem prezydenta stolicy Rafała Trzaskowskiego.

Aleksander Mimir

Miłość może tylko łączyć – to hasło, pod jakim uczestnicy Trójmiejskiego Marszu Równości przeszli ulicami Gdańska ponad dwa tygodnie temu. Przypomnijmy, doszło wówczas m.in. do parodii procesji Bożego Ciała, kpiono z Najświętszego Sakramentu, a obiektem kultu ustanowiono wizerunek waginy. Po burzy, jaką wywołały zdjęcia z wydarzenia i relacje w prasie, prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz, która wcześniej wspierała marsz, zreflektowała się, wskazując, że czuje „głęboki dyskomfort od momentu zobaczenia zdjęć z marszu”, oraz twierdząc, że została „urażona jako osoba wierząca i oszukana jako prezydent miasta”.

W ubiegłą sobotę ulicami Warszawy przeszła Parada Równości, mająca na celu promowanie ideologii i zachowań mniejszości seksualnych. Wydarzenie objął patronatem prezydent stolicy. – Warszawa jest dla wszystkich i zależy mi bardzo, żeby Warszawa była otwarta, żeby była tolerancyjna, i dzisiaj dokładnie taka jest – powiedział Trzaskowski, otwierając paradę.



Paradę Równości w Warszawie, mającą na celu promowanie ideologii i zachowań mniejszości seksualnych, patronatem objął prezydent stolicy Rafał Trzaskowski | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Tymczasem nie wszystko przebiegło tak, jak zapewne chciał tego polityk totalnej opozycji. „Stare ku**y wymrą, głoszące na PiS, i w końcu władza w kraju trafi w normalne ręce” – to słowa, jakie usłyszeli od uczestnika Parady Równości dziennikarze „Wiadomości” TVP1.

Oprócz inwektyw nie obyło się bez bluźnierczych skandali. We wcześniej przygotowanym namiocie z nagłośnieniem odprawiono quasi-nabożeństwo. Ubrany

w białą szatę z tęczowym pasem Szymon Niemiec, znany działacz ruchu LGBT, przedstawiający się jako biskup Zjednoczonego Ekumenicznego Kościoła Katolickiego (ta kilkunastoosobowa organizacja, niewpisana do rejestru kościołów i związków wyznaniowych MSWiA, ogłosiła samorozwiązanie w lutym br.), wygłosił podczas niego fragment hymnu anielskiego („Chwała na wysokości Bogu”). Obok niego stał ministrant z durszlakiem na głowie.

– Jeśli tak ma wyglądać tolerancja, to przemówienia o tolerancji w takim kontekście nie mają wartości – skomentował bulwersujące wydarzenie ks. dr Paweł Rytel-Andrianik, rzecznik Konferencji Episkopatu Polski.

Warszawski radny Sebastian Kaleta dostrzega rozdźwięk między głoszonymi hasłami a lewackimi wybrykami. – Polityczni patroni tego typu wydarzeń, jak Aleksandra Dulkiewicz czy Rafał Trzaskowski, rozpościerają parasol ochronny. Lewacy

czują, że mogą więcej – mówi „Codziennej” polityk Prawa i Sprawiedliwości. – Rzekomo chodzi o równość, miłość... Dostrzegam w tym nieszczera powłokę, za którą tak naprawdę kryje się nienawiść – wskazuje Kaleta. Dodaje, że jeśli „prezydent Trzaskowski faktycznie chciałby się sprzeciwić szydzeniu z chrześcijan, wyborców partii politycznej, wycofałby się z patronatu nad Paradą Równości”.

Poseł Platformy Obywatelskiej Marcin Świąciecki jest innego zdania. Wskazuje, że 50 tys. osób maszerowało, dając wyraz dezaprobaty wobec mowy nienawiści. – Tam było wiele namiotów ustawionych w parku. W jednym z nich trzech homoseksualistów zabawiło się w nabożeństwo – mówi „Codziennej”, bagatelizując to „incydentalne zdarzenie”.

Tymczasem prezydent Rafał Trzaskowski coraz bardziej pokazuje, że lewicową ideologię ceni wyżej niż polityczny pragmatyzm. Objął patronatem sobotnią Paradę Równości, jednak nie pojawił się na organizowanym dzień później stołecznym Marszu dla Życia i Rodziny. Zadeklarował jednocześnie, że na takową się uda, gdy uzna, że „polska rodzina jest zagrożona”.

Radny Kaleta podkreśla, że „Warszawa dla wszystkich”, czyli hasło wyborcze Rafała Trzaskowskiego z 2018 r., to „Warszawa dla homoseksualistów i Platformy Obywatelskiej, ale nie dla katolików i sympatyków Prawa i Sprawiedliwości”. – Kiedy chodzi o obronę elementarnej godności, Rafał Trzaskowski chowa głowę w piasek. To nieme przyzwolenie na skandaliczne zdarzenia, które miały miejsce na Paradzie Równości – kwituje polityk.

Prof. Andrzej Nowak z Nagrodą im. Lecha Kaczyńskiego

DZIEDZICTWO \ Dążenie do prawdy i sprawiedliwości wobec naszej przeszłości, wobec nas samych i tych, którzy wokół nas żyją, wydaje mi się tym, co spaja historię, politykę, tym, co buduje Rzeczpospolitą – powiedział w niedzielę prof. Andrzej Nowak, odbierając Nagrodę im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Historyk prof. Andrzej Nowak odebrał w niedzielę Nagrodę im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego przyznawaną wybitnym polskim twórcom, których dzieła przyczyniają się do lepszego zrozumienia historii i tradycji Polski oraz stanowią cenną inspirację na przyszłość. Historyk nagrodę odebrał na IX kongresie Polska Wielki Projekt.

Prof. Nowak w przemówieniu wygłoszonym po ode-

braniu nagrody podkreślił, że „tożsamość jest matką wspólnoty i społeczeństwa”. – To właśnie lekcja historii, pamięci, nawracanie do niej, ożywianie przez kolejne wydarzenia, szczęśliwe i smutne, ale rozpatrywane właśnie w ciągu, który nadaje sens tożsamości – to jest coś, co naszą wspólnotę buduje. Zapomnienie o tym sprawiłoby, że stalibyśmy się nikim – zaznaczył.

Według niego właśnie do tego, byśmy byli ludźmi bez tożsamości, namawia nas współczesna ideologia i praktyka kulturowa. – Dlatego połączenie tych dwóch zadań – sprawiedliwości i budowania tożsamości – wydaje mi się istotą powołania nie tylko historycznego, ale powołania ludzi, którzy chcą pozostać ludźmi. Chcą być kimś, tzn. chcą odnajdywać sens swojego życia w ciągłości, w dziedzictwie,

w fundamentach, w których, tak jak mówił mistrz Wincenty Kadłubek, powinniśmy odkrywać czy opiewać „złote naszej wspólnoty filary” i jednocześnie „prawdziwe wydobywać naszych ojców oblicze z zapomnienia” – mówił Nowak. – Te dwa obowiązki – opiewania tego, co dobre, co szlachetne, co podnosi nas do góry, a co zostało w naszych dziejach zapisane, i jednocześnie dążenie do prawdy i sprawiedliwości wobec naszej przeszłości, wobec nas samych i tych, którzy wokół nas żyją – wydaje mi się tym, co spaja historię, politykę, co buduje Rzeczpospolitą – podkreślił profesor.

– Prof. Andrzej Nowak nie uwzniośla historii, nie gloryfikuje i nie upiększa, ale i nie deprecjonuje ani nie szydzi – mówił o laureacie Nagrody im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego pisarz Antoni Libera.

– Nagrodziliśmy jednego z najwybitniejszych intelektualistów współczesnej Polski – podkreślał obecny na kongresie prezes PiS Jarosław Kaczyński.

.....
(iggys, PAP)

**WYWIAD
Z PROF. ANDRZEJEM
NOWAKIEM
NA S.13**

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
12-13 KULTURA
14 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19 SPORT



fol. Maciej Luczmeński/Gazeta Polska

ZMIANY W PKP

UWAGA! NOWY ROZKŁAD \ Od niedzieli na kolei zaczęła obowiązywać wakacyjna korekta rozkładu jazdy. Pociągi dalekobieżne wróciły m.in. na modernizowaną linię z Warszawy do Poznania. Skróci się też czas podróży koleją na niektórych trasach.

4

PONIEDZIAŁEK 10 CZERWCA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WYWIAD \ Z LUCJUSZEM NADBEREŻNYM, prezydentem Stalowej Woli, rozmawia PAWEŁ TUNIA

Nie czuję nad sobą żadnego bata

Nigdy wcześniej samorządy nie były w stanie tak odważnie myśleć o kolejnych projektach i inwestycjach drogowych przy tak wysokim dofinansowaniu. My też mamy ambicje, marzenia, też chcemy stworzyć naszym mieszkańcom jak najlepsze warunki.

Sprawuje Pan urząd prezydenta Stalowej Woli drugą kadencję. Co zmieniło się w funkcjonowaniu samorządów po wyborczym zwycięstwie PiS w 2015 r.?

Funkcjonowałem w latach przełomu, m.in. wygrywając wybory w 2014 r., ale także wcześniej będąc radnym, dlatego mam porównanie z sytuacją, która nastąpiła w roku 2015 i po nim. Moim zdaniem jest radykalna zmiana, szczególnie jeśli chodzi o średnie miasta. Nowy rząd zburzył całkowicie błędną strategię rozwoju kraju opartą na 16 metropoliach. Wcześniej wielkie finansowanie kierowane było wyłącznie do dużych ośrodków miejskich, co spowodowało ich dynamiczny rozwój, i nie można mieć o to pretensji, jednak spowodowało również olbrzymie dysproporcje w rozwoju i degradację miast średnich, w tym wielką ucieczkę szczególnie młodych ludzi, którzy nie widzieli perspektyw w takich miastach jak np. Stalowa Wola. Pojawił się problem depopulacji, wyhamowania gospodarczego, kulturalnego i społecznego. Natomiast nowy rząd wdrożył inną doktrynę rozwoju kraju. Dostrzeżono średnie i małe podmioty miejskie. Widzimy dzisiaj na przykład programy, w ramach których finansuje się projekty drogowe czy infrastrukturalne. Takie miasta jak Stalowa Wola mogą bezpośrednio konkurować z Lublinem czy Rzeszowem. Kolejna sprawa to obdarzenie samorządów zaufaniem i powierzenie istotnych projektów społecznych, bo to przecież samorządy realizują program 500+, Dobry Start i współpracują z rządem w ramach programu Mieszkanie+.



Lucjusz Nadbereżny | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Kilka dni temu, 4 czerwca, w Gdańsku grupa samorządowców pochodzących głównie z dużych miast i reprezentujących głównie środowisko PO sformułowała 21 tez, domagając się daleko idących zmian w funkcjonowaniu samorządu. Jak ocenia Pan te postulaty?

To postulaty bardzo niebezpieczne z punktu widzenia unitarności naszego państwa, sprzeczne z tradycją historyczną i niepodległościową. Liderzy samorządowi, którzy często na koszulkach mają napisane „Konstytucja”, dzisiaj sami jawnie występują przeciwko tej konstytucji. Te propozycje zmierzają – może to mocno zabrzmi – do czegoś takiego jak rozbięcie dzielnicowe. Polegają one na odwróceniu zrównoważonego rozwoju kraju i są próbą wykreowania 16 liderów wojewódzkich, którzy będą wokół siebie tworzyli silne organizmy miejskie, organizmy o charakterze państw federalnych. Całkowicie zapominają o tym, że państwo składa się z terenów niżej uposażonych, o słabszej kondycji gospodarczej i społecznej. Ktoś widząc dobre wyniki gospodarcze i dobrą koniunkturę oraz to, że społeczeństwo polskie zaczyna być tożsamościowo

**\\ Samorządy realizują programy 500+, Dobry Start i współpracują z rządem w ramach programu Mieszkanie+ i funduszy drogowych. Takie miasta jak Stalowa Wola mogą bezpośrednio konkurować z Lublinem czy Rzeszowem. **

zwarte, wypełnia się ważnymi wartościami, fundamentami, próbuje podciąć te korzenie, podciąć tkankę społeczną, zróżnicować, osłabić pewne obszary, co zawsze będzie powodowało również napięcia społeczne.

Samorządowcy w kraju poprą gdańskie tezy?

W moim przekonaniu nie, dlatego że w tego typu debatach potrzebna jest wiarygodność. Liderzy proponujący takie idee mieli już w Polsce osiem lat, aby pokazać, jak można zarządzać i wspierać polski samorząd. Mogę przypomnieć, że to był czas, kiedy zostały dokonane największe obciążenia z punktu widzenia kosztów zarządzania zadaniami zleconymi samorządom. To wtedy refundacja tych kosztów była najniższa. Ale przede wszystkim brakowało programów rządowych o charakterze rozwojowym dla samorządów, obowiązywała całkowicie błędna strategia rozwoju 16 metropolii z pominięciem innych ośrodków miejskich.

Czy w obecnej sytuacji politycznej potrzebna jest nam decentralizacja państwa?

Pewne reformy samorządowe czy reformy kompetencji mogą być oczywiście potrzebne, bo zmieniają się wyzwania. Natomiast z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że kompetencje, które są nadane prezydentom miast czy samorządom, są naprawdę bardzo wysokie. Nie czuję nad sobą żadnego bata. Wydaje mi się, że wysoki mandat prezydentów i kompetencje ponaglą niektórych do tego, aby próbować pozyskać jeszcze większą część władzy, żeby tworzyć swego rodzaju księstwa. Ja protestuję przeciwko takim rozwiązaniom. Nasz ustrój w pełni się sprawdza. Reforma samorządowa sprzed 29 lat jest najlepszą polską reformą, która odmieniła funkcjonowanie Polski. Przykro mi, że liderzy samorządowi próbują na plecach samorządów, na bazie tych wszystkich, którzy 29 lat pracowali na sukces samorządów w ich obecnym ustroju, kreować pewne rozbicia czy zabiegi federalistyczne. Jest to sprzeczne z ideą samorządową i z tym, co przez ostatnie 29 lat wypracowały polskie samorządy.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



fot. Pixabay/d

POLITYKA \ Partyjne rady krajowe bez przełomu

Platforma wchłonęła Nowoczesną

Trwa proces łączenia się opozycji. Na pierwszy ogień Grzegorz Schetyna wziął Nowoczesną, z którą od soboty Platforma będzie stanowiła wspólny klub w parlamencie. SLD o swojej przyszłości ma zdecydować w referendum w czerwcu. Politycy PO ruszają też w Polskę, ale na razie nie wiadomo, co będą mówili wyborcom, bo program partii mamy poznać dopiero w sierpniu.

Jacek Liziniewicz

Sobotnie posiedzenie rad krajowych PO i Nowoczesnej nie przyniosło przełomu. Już od miesięcy obie partie współdziałają, a eksperci podkreślają, że ugrupowanie Katarzyny Lubnauer, trapiące kłopotami finansowymi, nie ma szans na samodzielne funkcjonowanie. Mimo to Grzegorz Schetyna z pompą prezentował swój sukces.

– Pierwsze decyzje zjednoczeniowe już za nami. Z radością ogłaszam, że razem z radą krajową Nowoczesnej postanowiliśmy utworzyć wspólny klub parlamentarny i zacieśnić współpracę. Zbieramy wszystkich ludzi do-

brej woli. Będzie nas więcej, a nie mniej – mówił Grzegorz Schetyna.

Ogłosił też kilka politycznych planów. – Zlecamy następne badania, tworzymy nowe zespoły i efektywną strukturę. Potrzebujemy zmiany pokoleniowej. Wystawimy szeroką reprezentację młodych ludzi – stwierdził Grzegorz Schetyna. Zapowiedział też, że PO ruszy w teren przekonywać i rozmawiać.

„I co Schetyna i KE powiedzą ludziom? Że: – zabiorą 500+; – podniosą wiek emerytalny i zakończą to »rozdawnictwo«? – przyjmą każdą ilość nielegalnych imigrantów? – chcą decentralizacji i zrobienia z Polski nowych landów? Kłamstwa,



Nowoczesna nie ma szans na samodzielne funkcjonowanie. Ugrupowanie Katarzyny Lubnauer ratunku upatruje w połączeniu z PO Grzegorza Schetyny | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

obłuda i niekompetencja to wasze atuty, ale Polacy nie są naiwni” – skomentowała na Twitterze pomysły przewodniczącego PO Beata Mazurek, europosłanka PiS.

To może być problem dla PO, która program stworzy dopiero w sierpniu, czyli po tym, jak dołączy do niej inne formacje. Politycy opozycji zapewniają jednak bardzo aktywną

kampanię i tym razem, oprócz programu, przygotują ulotki, banery i plakaty. Będą się też starali zachęcać do aktywności swoich zwolenników.

Po sobotniej konwencji główne komentarze skupiają się jednak nad kwestią istnienia Nowoczesnej. – To zła decyzja, która wygląda na pierwszy krok do likwidacji Nowoczesnej – partii, którą

tworzyliśmy w kontrze programowej do Platformy – mówił w sobotę Ryszard Petru, pierwszy lider ugrupowania. Katarzyna Lubnauer przekonywała jednak, że nadal ma dużo do powiedzenia w polityce. Przypomnijmy jednak, na listach do Parlamentu Europejskiego jej formacja nie otrzymała żadnego biorącego miejsca.

Biedroń zaprasza lewaków na listy

OPOZYCJA \ Wiosna chce uczestniczyć w budowaniu wspólnej opozycyjnej koalicji do Senatu – powiedział w sobotę lider Wiosny Robert Biedroń. Zapowiedział również budowę bloku partii i ruchów postępowych, który miałby się stać trzecią siłą polityczną w Polsce.

Lider Wiosny zapowiedział, że chce przystąpić do sześciu rozmów o przyszłości takiej siły politycznej – „o przyszłości siły politycznej, która stanie obok Prawa i Sprawiedliwości, Platformy Obywatelskiej”. Wyjaśnił, że chodzi mu o budowę trzeciej siły politycznej, która jego zdaniem powinna powstać w Polsce w najbliższych tygodniach.

– Żeby tak się stało, muszą w tym uczestniczyć wszyscy ci, którzy do tej pory w tej sferze funkcjonowali. Zapraszam więc: SLD, Barbarę Nowacką, Inicjatywę Polską, Unię Pracy, PPS, Inicjatywę Feministyczną, Zielonych, Partię Razem, wszystkich, którzy chcieliby połączyć siły do współpracy, do tego, żebyśmy wszyscy usie-

dli do stołu i zaczęli rozmawiać o nowej sile – mówił Biedroń.

Zapowiedział, że Wiosna od jutra rusza z rozmowami, bo ma już pierwsze sygnały od osób, które chciałby do nich przystąpić. – Liczymy na to, że w najbliższych dniach i tygodniach będziemy mogli powiedzieć: tak, zrobiliśmy to, jesteśmy jedną wielką, postępową rodziną, która chciałaby napisać nowy rozdział dla Polski – zadeklarował.

Biedroń poinformował też, że jego partia jest otwarta na budowanie koalicji opozycyjnej w wyborach do Senatu. Jak wyjaśnił, wybory do Senatu wyglądają inaczej niż do Sejmu, co wynika z jednomandatowych okręgów wyborczych. – Cała

opozycja powinna wystawić swoje wspólne listy. Chcielibyśmy doprowadzić do tego, żeby razem, ponad podziałami, opozycja wystawiła swoich kandydatów i kandydatki [do Senatu] – mówił Biedroń, który jednak na razie musi się uporać z problemem mobbingu we własnej partii.

Zarząd Wiosny podjął decyzję o postawieniu szefowej lubelskich struktur Wiosny Moniki Pawłowskiej przed sądem koleżeńskim – informuje portal Onet.pl. Sprawa dotyczy byłego koordynatora młodzieżówki, który oskarżył kobietę o mobbing. Przemysław Stefaniak zamieścił post na Facebooku, w którym opisał całą sprawę. Maturzysta podał konkretne przykłady zachowań, do jakich miało dochodzić w trakcie kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego. Pawłowska nadal jednak jest szefową lubelskich struktur partii Roberta Biedronia.

.....
(Iggys, PAP, Onet.pl)

Porozmawiają o F-35A

BEZPIECZEŃSTWO \ Dzisiaj minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak rozpoczyna wizytę w USA, gdzie będzie rozmawiał m.in. o planach zwiększenia obecności wojsk USA w Polsce oraz o możliwościach zakupu przez Polskę wielozadaniowych samolotów F-35A.

W poniedziałek 10 czerwca szef resortu obrony odwiedzi bazę sił powietrznych Eglin Air Force Base (Fort Walton Beach), gdzie zapozna się z programem rozwojowym F-35 – samolotów najnowszej V generacji. We wtorek 11 czerwca szef MON będzie rozmawiał z p.o. sekretarzem obrony USA Patrickiem Shanahanem w Pentagonie, spotka się z też z doradcą prezydenta USA ds. bezpieczeństwa – ambasadorem Johnem Boltonem w National Security Council. W tym samym dniu minister odbędzie również rozmowy w Kongresie na temat współpracy dwustronnej w zakresie bezpieczeństwa i obronności z senatorami Jamesem Inhofe’em, przewodniczącym senackiej komisji ds. sił zbrojnych, oraz przewodni-

czącym senackiej komisji ds. przydziałów budżetowych senatorem Richardem Shelbyem.

W środę 12 czerwca w Białym Domu Mariusz Błaszczak weźmie udział w obradach pod przewodnictwem prezydentów Polski Andrzeja Dudy i USA Donalda Trumpa.

W ostatnim dniu wizyty, 13 czerwca, w ambasadzie RP w Waszyngtonie szef polskiego resortu obrony spotka się z polskimi i amerykańskimi weteranami.

Mariusz Błaszczak konsekwentnie zabiega o wzmocnienie obecności wojsk USA w naszym kraju. Wielokrotnie w tej sprawie prowadził rozmowy w Waszyngtonie, w Pentagonie, w Kongresie i Białym Domu.

.....
(Iggys, MON)



ZMIANY POLITYCZNE W MOŁDAWII

KISZYNIOŹ \ Mołdawski Trybunał Konstytucyjny usunął w niedzielę Igora Dodona z funkcji prezydenta i mianował byłego premiera Pavla Filipa na tymczasową głowę państwa. Filip rozwiązał parlament i poinformował, że rozpisz wyborów parlamentarnych na 6 września.

ŚWIAT \ USA i Meksyk porozumiały się w sprawie migracji

Trump zawiesza wojnę z Meksykiem

Donald Trump wycofał się z groźby nałożenia cła wartych dziesiątki miliardy dolarów na towary z Meksyku. Stało się to po tym, jak zespołowi negocjatorów udało się znaleźć porozumienie w sprawie polityki migracyjnej.

Maciej Kożuszek

Od dłuższego czasu nad handlem USA z Meksykiem wisiała groźba nałożenia karnych cła w wysokości 5 proc. Groźba ta została jednak zawieszona bezterminowo, bo amerykańskim i meksykańskim negocjatorom udało się osiągnąć porozumienie ws. migracji. Ostatnia runda rozmów w amerykańskim Departamencie Stanu miała trwać ponad 12 godzin.

Zgodnie z umową, którą udało się osiągnąć w piątek, „Meksyk zobowiązał się do zdecydowanych kroków, które mają powstrzymać napływ migrantów przemierzających Meksyk, by dotrzeć do USA przez ich południową granicę” – napisał w jednym ze swoich tweetów Donald Trump. „Kroki te pozwolą zasadniczo zmniejszyć, a nawet wyeliminować zjawisko nielegalnej imigracji z Meksyku do Stanów Zjednoczonych” – wskazał. Meksyk ma dodatkowo zabezpieczyć granicę z Gwatemalą, gdzie skierowane będą jednostki Gwardii Narodowej.

Co najważniejsze, państwo meksykańskie zgodziło się na zastosowanie zasady, zgodnie z którą osoby, które przybyły do USA przez granicę z Meksykiem i ubiegają się o azyl, będą mogły zostać odesłane z powrotem



Prezydent Meksyku Andrés Manuel López Obrador | fot. Jorge Duenes/Reuters

**\\ Państwo meksykańskie zgodziło się na zastosowanie zasady, zgodnie z którą osoby, które przybyły do USA przez granicę z Meksykiem i ubiegają się o azyl, będą mogły zostać odesłane z powrotem do swojego kraju i czekać na rozpatrzenie ich wniosku. Amerykanie sądzą, że to zmniejszy atrakcyjność nielegalnego przedostawania się do USA. **

do swojego kraju i czekać na rozpatrzenie ich wniosku. Amerykanie sądzą, że to zmniejszy atrakcyjność nielegalnego przedostawania się do USA. Do tej pory bowiem ogromnym problemem było działanie sądów azylowych, bo na ich decyzje trzeba było

bardzo długo czekać, co wykorzystywały osoby, które nie miałyby szans na otrzymanie azylu. Na tę politykę narzekał bardzo prezydent Trump, który twierdził, że wobec nielegalnych imigrantów stosuje się zasadę „catch and release” (złap i wypuść).

Meksykański prezydent Andrés Manuel López Obrador wykorzystał podpisane porozumienie do ogłoszenia politycznego sukcesu i zwiększenia swojego poparcia. Jeszcze przed podpisaniem umowy Obrador popierało prawie trzech

na czterech Meksykanów. Na wiecu zorganizowanym w Tijuanie owacyjnie witany prezydent podkreślał, że zależy mu na jak najlepszej relacji z USA. – Nie chcemy konfrontacji z władzami USA, chcemy przyjaźni z Trumpem i przyjacielskich relacji z narodem amerykańskim – mówił. We wcześniejszym przemówieniu szef meksykańskiego MSZ Marcelo Ebrard podkreślał, że udało się uniknąć cła, które mogłyby pozbawić pracy nawet 900 tys. Meksykanów. – Nie mamy cła, panie prezydencie, i wyjechaliśmy z Waszyngtonu, zachowując godność” – mówił Ebrard.

Gdyby doszło do wprowadzenia cła, skala ich oddziaływania byłaby ogromna, a ich skutki poważnie oddziaływałyby na meksykańską i amerykańską gospodarkę, a także konsumenci z USA. Meksyk jest jednym z głównych partnerów handlowych Stanów Zjednoczonych – wartość amerykańskiego importu z tego kraju wynosi ok. 350 mld dol. Dla przykładu 86 proc. wszystkich sprzedawanych do USA pomidorów pochodzi z Meksyku, a handel tylko tym jednym warzywem wart jest 2,1 mld dol. rocznie. Z Meksyku pochodzi też 67,4 proc. importowanego piwa (3,6 mld dol.) i aż 79,5 proc. małych ciężarówek do przewożenia towarów (22,8 mld dol.).

Wenezuelczykom pozostała tylko ucieczka z kraju

AMERYKA ŁACIŃSKA \ Wenezuelę opuściło w ciągu trzech ostatnich lat ponad 4 mln mieszkańców. Rosja wciąż wykorzystuje napiętą sytuację w tym kraju i nie może dokonać zmian.

Biuro Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców (UNHCR) ocenia, że z powodu pogłębienia się kryzysu polityczno-ekonomicznego w Wenezueli od 2016 r. obywatele tego kraju są najczęściej emigrującą grupą narodową na świecie. Tylko w ciągu ostatnich siedmiu miesięcy opuściło go milion osób. Większość uciekających trafiła do państw z regionu, m.in. w Kolumbii znalazło się 1,3 mln ludzi, w Peru 768 tys. i w Chile 288 tys. Jednym z głównych powodów utrzymywania się

przy władzy skompromitowanego prezydenta Wenezueli Nicolása Maduro jest zaangażowanie Rosji. Pomimo że prezydent Donald Trump, jego doradca ds. bezpieczeństwa narodowego John Bolton i sekretarz stanu Mike Pompeo ostrzegali Moskwę przed konsekwencjami jej działalności, ta poinformowała ostatnio, że nie wyklucza zwiększenia liczby swoich specjalistów wojskowych w tym kraju. – Mamy kontrakty, pracę nad techniczną obsługą tego, co było dostar-

czone Wenezueli. [...] Jeśli będzie trzeba, wyślemy więcej specjalistów – powiedział dyrektor departamentu Ameryki Łacińskiej w rosyjskim MSZ Aleksandr Szczetinin.

Kreml od dłuższego czasu lawiruje w sprawie swoich sił wysłanych do Wenezueli w celu wspierania reżimu. W czwartek prezydent Władimir Putin zapewnił, że Rosja nie tworzy w Wenezueli baz wojskowych, a jedynie realizuje zobowiązania, które wynikają z wcześniejszych kontraktów dotyczą-

cych współpracy wojskowo-technicznej.

Jednak przed trzema miesiącami do Wenezueli przyjechało stu rosyjskich żołnierzy, w tym szef sztabu rosyjskich sił lądowych gen. Wasilij Tonkoszkurow. Rosyjskie władze tłumaczyły się wtedy, że jedynie obsługują kontrakty na dostawę wcześniej zamówionego uzbrojenia. Eksperci wskazywali jednak, że było to jawne wsparcie reżimu w Caracas, który doprowadził kraj na skraj bankructwa. Opozycja uznała ponowny wybór Maduro na początku roku za nielegalny. Jej lider, przewodniczący parlamentu Juan Guaido, ogłosił

się następnie tymczasowym prezydentem kraju. Od tego czasu, będąc popieranym przez USA i kilkadziesiąt krajów na całym świecie, wielokrotnie podejmował próby pokojowego sięgnięcia po władzę.

Do tej pory próby te okazały się nieudane. Sytuacja Wenezueli wciąż się pogarsza. Kilka dni temu agencja Bloomberg poinformowała, że władze tego kraju nie spłaciły pożyczki zaciągniętej w Deutsche Banku, co skutkowało utratą na rzecz tego banku złota o wartości 750 mln dol., które było jej zabezpieczeniem.

Aleksander Kłos

TRWAJĄ POSZUKIWANIA POLKI

NIEMCY \ Niemiecka i francuska policja szuka polskiej pielęgniarki, porwanej przez dwóch mężczyzn w miejscowości Aspach k. Stuttgartu na południu Niemiec. Porywacze to również Polacy.

fot. Ralph Orłowski/Reuters



fot. Hannah McKay/Reuters

93 LATA KRÓLOWEJ

LONDYN \ Tysiące Brytyjczyków uczestniczyły w sobotę w oficjalnych obchodach 93. urodzin Elżbiety II. Podziwiano przemarsz 1,4 tys. brytyjskich żołnierzy oraz przelot samolotów RAF.

NIEMCY \ Premier Saksonii apeluje o zniesienie sankcji

Szefowa CDU nadal za twardym kursem wobec Rosji

Przewodnicząca Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) Annegret Kramp-Karrenbauer w sobotę odrzuciła propozycje premiera Saksonii Michaela Kretschmera dotyczące zniesienia sankcji wobec Rosji nałożonych za nielegalną aneksję Krymu i destabilizowanie wschodniej Ukrainy.

Paweł Kryszczak

Sankcje ekonomiczne są odpowiedzią na złamanie międzynarodowego prawa przez rosyjski rząd na Krymie i wschodniej Ukrainie. Tak długo jak Rosja nie zmieni swojego zachowania, nie ma miejsca na zmianę nastawienia na współpracę ekonomiczną z tym państwem – oświadczyła w sobotę szefowa CDU w rozmowie z niemieckim dziennikiem „Bild am Sonntag”. – Annegret Kramp-Karrenbauer w niemal identyczny sposób jak kanclerz Angela Merkel postrzega Rosję i nie powinni-

śmy się spodziewać zmiany nastawienia do Kremla, jeśli jego działania wobec Ukrainy nie zmieniają się – mówi w rozmowie z „Codzienną” Anna Przybył z Zakładu Studiów nad Niemcami ISP PAN. Same zaś słowa wypowiedziane przez szefową CDU w rozmowie z niemieckim dziennikiem są odpowiedzią na propozycję wystosowaną przez premiera Saksonii Michaela Kretschmera. Ten należący również do CDU polityk podczas piątkowego spotkania z prezydentem Władimirem Putinem na Międzynarodowym Forum Ekonomicznym w St. Petersburgu rozmawiał o sankcjach ekonomicznych



Annegret Kramp-Karrenbauer | fot. Fabrizio Bensch/Reuters

wobec Rosji, gazociągu Nord Stream 2, jak i obecnej sytuacji na Ukrainie.

– Potrzebujemy zakończyć konflikt na Ukrainie, gdzie ludzie giną każdego dnia –

oznajmił premier Saksonii. Niemiecki polityk chwilę później mówił o potrzebie zniesienia sankcji nałożonych na Federację Rosyjską. – Dla polepszenia relacji musimy stopniowo zmniejszać sankcje nałożone na Rosję – oznajmił polityk Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej w rozmowie z niemiecką agencją informacyjną DPA. Niemiecki polityk zaznaczył, że wprowadzone ponad pięć lat temu sankcje wobec Rosji są wielkim obciążeniem dla Saksonii oraz innych wschodnio-niemieckich landów. Michael Kretschmer zaprosił ponadto prezydenta Putina do Saksonii, aby kontynuować te rozmowy.

Warto zauważyć, że w Saksonii, podobnie jak i w Tyryngii oraz Brandenburgii, odbędą się wybory do parlamentów krajowych. Duże szanse na dobry wynik w tych landach ma populistyczna Alternatywa dla Niemiec (AfD) opowiadająca się m.in. za zniesieniem sankcji nałożonych na Rosję. Zdaniem ekspertów działania podejmowane przez Michaela Kretschmera mają odciągnąć dużą część elektoratu przychylnie nastawionego wobec Rosji, a obecnie popierającego AfD.

Wykrywał afery, podrzucano mu narkotyki

ROSJA \ W kraju trwają protesty w związku z aresztowaniem dziennikarza śledczego Iwana Gołunowa. Został on zatrzymany pod zarzutem posiadania narkotyków. Oskarżony nie przyznał się do winy. Głos w jego sprawie zabierają dziennikarze, opozycja i celebryci.

Sąd przychylił się do wniosku obrońców i przeniósł 36-letniego Iwana Gołunowa do aresztu domowego. Dziennikarz ten związany jest ze znajdującym się na Łotwie portalem informacyjnym Meduza. Zatrzymano go w czwartek. Policja oskarża go, że miał przy sobie narkotyki, a podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono podobna kokainę. Jego adwokaci przekonują, że środki odurzające zostały podrzucone przez policję. Dziennikarzowi grozi za próbę obrotu narkotykami od 10 do 20 lat więzienia.

Redakcja Meduzy przekonuje, że problemy jej korespondenta wynikają z tego, że zajmował się tematem transakcji korupcyjnych w stołecznym merostwie. Dzięki jego pracy wyszły na jaw m.in. plany wywożenia

odpadów z Moskwy do innych regionów Rosji, co doprowadziło do anulowania przetargów na kilka miliardów rubli.

O uwolnienie dziennikarza apelują rosyjscy dziennikarze, działacze opozycji i celebryci, którzy przekonują, że został on niesłusznie oskarżony.

Jeden z przywódców opozycji Aleksiej Nawalny ocenił, że zatrzymanie Gołunowa jest prowokacją związaną z wrześniowymi wyborami lokalnymi w Moskwie. Niezależny Związek Dziennikarzy w liście skierowanym do prokuratury i MSW przekonuje, że jest nieprawdopodobne, by „zawodowy dziennikarz śledczy, który zajmował się tematami nadzwyczaj drażliwymi dla władzy i nielegalnego biznesu i otrzymywał wiele groźb,

miał przy sobie narkotyki, idąc na spotkanie służbowe”.

Apel do władz w tej sprawie wystosowała nawet szefowa prokuratorstwa telewizji RT Margarita Simonjan. Również Rada ds. Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego i Praw Człowieka przy prezydencie Rosji wyraziła zaniepokojenie zatrzymaniem, a jej szef podkreślił, że działania te mają znamiona prześladowania za zaangażowanie dziennikarskie. Organizacja Amnesty International poinformowała zaś, że Gołunow w trakcie przesłuchania był bity i zastraszany.

W sobotę Gołunow z powodu wstrząsu mózgu i podejrzenia o złamanie żeber został przewieziony do szpitala w Moskwie. Nie pozostawiono go tam jednak po badaniach, tylko przewieziono do sądu, który ostatecznie zdecydował o areszcie domowym. Śledczy domagali się, żeby trafił on na dwa miesiące do aresztu tymczasowego.

.....
Aleksander Kłos

Estonia zamiast Polski w RB ONZ

DYPLMACJA \ Estonia, Niger, Saint Vincent i Grenadyny, Tunezja oraz Wietnam zostały wybrane w ubiegłym tygodniu na niestałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ. Estonia w następnym roku zastąpi Polskę, która funkcję niestałego członka RB ONZ pełniła od stycznia 2018 r.

Do głównych zadań Rady Bezpieczeństwa ONZ należy utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa na świecie. W skład RB ONZ wchodzi stali członkowie: Rosja, Chiny, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania oraz Francja, którzy dysponują prawem weta. Ponadto organ ten składa się również z 10 niestałych członków Rady Bezpieczeństwa wybieranych na dwuletnie kadencje przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych. Kraje te wybierane są według klucza regionalnego, w którym pięć miejsc przypada Afryce i Azji, dwa Ameryce Południowej, taka sama liczba krajom Europy Zachodniej oraz jedno miejsce jest dla państw Europy Wschodniej.

Estonia, Niger, Saint Vincent i Grenadyny, Tunezja oraz Wietnam dołączą do

jednego z głównych organów Organizacji Narodów Zjednoczonych w styczniu 2020 r. Kraje te zastąpią innych niestałych członków, którymi w dwuletniej kadencji byli Polska, Peru, Kuwejt, Wybrzeże Kości Słoniowej oraz Gwinea Równikowa, którzy rozpoczęli swoją kadencję w styczniu 2018 r. Warto przy tym zaznaczyć, że każde z państw obejmuje miesięczne przewodnictwo w RB ONZ. Polska stała na czele tego organu od 1 maja br., a do jej priorytetów należały kwestie związane z poszanowaniem prawa międzynarodowego, ze szczególnym uwzględnieniem międzynarodowego prawa humanitarne i praw człowieka oraz ochrona cywilów w konfliktach zbrojnych.

.....
(pk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

SPORT

BANKOWOŚĆ \ To pokazuje, jak silna jest obecnie polska gospodarka

PKO BP prześcignął Deutsche Bank

Największy polski bank PKO BP prześcignął właśnie niemieckiego giganta Deutsche Bank pod względem wartości giełdowej – napisał na Twitterze Tomasz Wyłuda, dyrektor biura doradztwa inwestycyjnego w Crédit Agricole. Ekspert dodał, że w przeciwieństwie do PKO BP niemiecki bank nie radzi sobie w nowym otoczeniu regulacyjnym.

Paweł Woźniak

Jeszcze kilka lat temu Deutsche Bank był nawet 20-krotnie większym bankiem pod względem kapitalizacji niż największy polski bank. Obecnie sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Podczas czwartkowej sesji giełdowej oba banki były warte na giełdzie po mniej więcej 52 mld zł, ale w pewnym momencie wartość PKO BP okazała się wyższa.

Ostatnie lata były dla niemieckiego banku dosyć słabe, a dla PKO BP dosyć dobre – przypomniał Wyłuda. W jego opinii w najbliższych miesiącach raczej nie zanoszą się na poprawę dla niemieckiego giganta. – Deutsche Bank ma problemy i prawdopodobnie będzie musiał się połączyć z innym niemieckim bankiem, być może z Commerzbankiem – wówczas



Polski lider bankowości ma już swoje oddziały w Niemczech i Czechach, posiada także bank na Ukrainie, a do końca roku planuje rozpoczęcie działalności operacyjnej na Słowacji. Na zdjęciu siedziba PKO BP w Warszawie | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

wartość tej grupy znowu wzrośnie – ocenił ekspert.

Jednak do takiej fuzji na razie nie dojdzie. Ostatnie analizy skutków połączenia, przeprowadzone przez zarządy niemieckich banków, wykazały, że integracja byłaby trudna

do operacyjnego przeprowadzenia, a do tego wiązałyby się z dużymi kosztami restrukturyzacji i pozyskania dodatkowego finansowania. – Jeszcze przez jakiś czas Polska będzie miała większy bank niż największy niemiecki – podkreślił Wyłuda.

– To bardzo symboliczna chwila, kiedy wartość giełdowa największego polskiego banku przewyższyła wartość giełdową największego niemieckiego banku – skomentował sytuację minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Zaznaczył, że świadczy

to o sprawności zarządzania tą instytucją, a także pokazuje, jak silna jest obecnie polska gospodarka. – Jest to moment, kiedy PKO BP mógłby poważnie pomyśleć o swojej ekspansji zagranicznej – podkreślił szef resortu inwestycji i rozwoju.

Polski lider bankowości ma już swoje oddziały w Niemczech i Czechach, posiada także bank na Ukrainie, a do końca roku planuje rozpoczęcie działalności operacyjnej na Słowacji. Prezes banku Zbigniew Jagiełło wskazuje, że to jednak nie koniec ekspansji. Interesują go inne kraje ościenne oraz te w których funkcjonują polskie firmy.

Rok 2018 PKO Bank Polski zakończył jako najcenniejsza spółka na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Skala działalności banku jest ponaddwukrotnie większa niż 10 lat wcześniej.

Po zakupie auta nie będzie trzeba zmieniać tablic

MOTORYZACJA \ Od przyszłego roku znacznie uprości się rejestracja pojazdów. Możliwe będzie zachowanie tablic od poprzedniego właściciela, nawet jeśli mieszkał on na drugim końcu Polski. Nie trzeba będzie płacić 99,5 zł za nowe tablice i naklejkę na szybę.

Wprowadzenie takiej możliwości przewiduje rządowa nowelizacja Prawa o ruchu drogowym, której konsultacje właśnie zakończono. Przy przerejestrowaniu pojazdu nowe będą tylko dowód rejestracyjny oraz naklejki legalizacyjne na dotychczasowe tablice. W projekcie ustawy przewidziano też możliwość rejestracji przez internet pojazdu zakupionego w salonie sprzedaży samochodów, w imieniu kupującego w tym salonie. Nie będą już wydawane tzw. karty pojazdu przy pierwszej rejestracji. Pojawi się możliwość czasowego wycofania z ruchu samochodu osobowego na okres od 3 do 12 miesięcy, ale nie częściej niż po upływie trzech lat od poprzedniego wycofania z ruchu.

W nowelizacji przewidziano też zniesienie koniecz-

ności posiadania przy sobie i okazywania prawa jazdy, jeśli jego posiadacz uzyskał je w Polsce. To kolejne ułatwienie po zniesieniu w maju zeszłego roku obowiązku posiadania przy sobie przez kierowców dowodu rejestracyjnego. Wprowadzenie zmian jest możliwe dzięki uruchomieniu od listopada 2017 r. tzw. projektu CEPIK 2.0, łączącego dane z systemów rejestracji pojazdów z centralną ewidencją pojazdów.

Przeciwnie pomysłowi rezygnacji z wymiany tablic jest Ogólnopolskie Stowarzyszenie Producentów Tablic Rejestracyjnych. Wskazuje, że o 100 mln zł rocznie spadną dochody powiatów i urzędów miast pobierających opłaty za nowe tablice.

(a.mac.)

Powstał Fundusz Trójmorza

INICJATYWA \ Pod koniec maja przedstawiciele Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK) i rumuńskiego EximBanku podpisali w Luksemburgu akt założycielski Funduszu Inwestycyjnego Inicjatywy Trójmorza (Three Seas Initiative Investment Fund). O założeniu funduszu poinformowano podczas szczytu Inicjatywy Trójmorza w Lublanie.

Zazwyczaj negocjacje w sprawie strategii i ram prawnych funduszy tego rodzaju zajmują od 20 do 30 miesięcy. Zespół ds. Trójmorza przeprowadził je w kilka miesięcy, z czego jako banki rozwoju jesteśmy niezwykle dumni – powiedziała Beata Daszyńska-Muzycka, prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego. – Celem Funduszu Inwestycyjnego Inicjatywy Trójmorza jest uzupełnienie programów unijnych oraz zwiększenie konkurencyjności państw regionu Trójmorza – poinformował Traian Halalai, prezes wykonawczy rumuńskiego EximBanku.

W procesie tworzenia funduszu wybrany został niezależny podmiot zarządzający funduszem oraz bank depozytariusz. Jako podmiot zarządzający funduszem wybrano firmę Fuchs Asset Management, która odpowiada za zarządzanie ryzykiem, zarządzanie portfelem inwestycyjnym funduszu oraz zarządzanie i dystrybucję środków funduszu. Ponadto fundusz zamierza powołać Credit Suisse Fund Services (Luxembourg) SA jako centralnego agenta ds. administracji i Credit Suisse (Luxembourg) SA jako bank depozytariusza.

Zasoby funduszu będą pochodziły z różnorodnych źródeł. Instytucje założycielskie złożyły zobowiązania do wpłat w łącznej kwocie przekraczającej 500 mln euro. Fundusz jest otwarty dla innych państw Trójmorza, które mogą do niego dołączyć po uzyskaniu stosownych zezwoleń. Zapraszani do funduszu będą również prywatni inwestorzy spośród funduszy emerytalnych, prywatnych funduszy inwestycyjnych i innych podmiotów. Celem funduszu jest zebranie od 3 do 5 mld euro. Fundusz będzie realizować priorytetowe dla regionu projekty. Są to: zrównoważona infrastruktura transportowa (tj. linie kolejowe, śródlądowe drogi morskie, porty i autostrady), infrastruktura energetyczna i infrastruktura cyfrowa. Fundusz będzie się angażował na zasadach komercyjnych w projekty infrastrukturalne o całkowitej wartości do 100 mld euro. Potrzeby inwestycyjne regionu Trójmorza oszacowano na ponad 570 mld euro. Fundusz ma aktywizować inne źródła finansowania, takie jak środki poszczególnych krajów regionu czy fundusze unijne.

Andrzej Ratajczyk



APLIKACJA BANKOWA IKO PO RAZ KOLEJNY NAJLEPSZA NA ŚWIECIE



Bank Polski



Aplikacja mobilna IKO PKO Banku Polskiego jest zwycięzcą rankingu Retail Banker International z lutego 2019 r., obejmującego aplikacje mobilne 100 banków z całego świata.

RZĄD \ Zakończono już 79 projektów

Efekty strategii są już widoczne

Ustawa o PPK, obniżka CIT dla małego biznesu czy likwidacja przeszkód dla osób chcących prowadzić własne firmy – to niektóre sfinalizowane przez rząd zadania zapisane w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. – Zakończyliśmy już 79 projektów wynikających z realizacji strategii – powiedział minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. – Efektami jej działania są m.in. utrzymujący się wysoki wzrost gospodarczy, spadek bezrobocia, zwiększenie wynagrodzeń i wskaźnika diety. – dodał szef MliR.

Paweł Woźniak

Kwieciński wskazał, że z 312 projektów strategicznych wynikających z SOR zakończonych jest już 79, a pozostałe są realizowane. Dodał, że tempo realizacji jest szybsze niż zakładane. Wśród sfinalizowanych projektów minister wskazał m.in. wprowadzenie przepisów obniżających CIT dla małych firm do 9 proc., zapisy likwidujące bariery w prowadzeniu działalności gospodarczej czy ustawę o pracowniczych planach kapitałowych, które w jego opinii pomogą zwiększyć oszczędności Polaków oraz konkurencyjność naszej gospodarki. – Po dwóch latach realizacji Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju mogę powiedzieć, że strategia działa – powie-

dział. – Dowodem na to są m.in. dane makroekonomiczne, takie jak wzrost PKB, spadek bezrobocia czy zwiększenie nakładów inwestycyjnych – dodał.

Za jeden z najważniejszych efektów realizacji SOR Kwieciński uznał także np. zwiększenie wskaźnika diety, który „dzięki wprowadzeniu programu 500+ wzrósł z 1,30 do nawet 1,46 proc. i utrzymuje się na tym poziomie”.

Pozytywnym efektem realizacji SOR, jak wskazał szef resortu inwestycji i rozwoju, jest zmniejszenie poziomu ubóstwa, szczególnie wśród rodzin wielodzietnych. Przypomniał też, że dochód rozporządzalny gospodarstw domowych wzrósł od 2015 do 2019 r. o 22 proc., czyli o 307 zł.

Minister zaznaczył też, że dzięki wielu podjętym

działaniami rozwój naszego kraju jest coraz mniej uzależniony od kapitału zagranicznego. – To oznacza, że coraz więcej oszczędności generujemy w naszym kraju i coraz więcej pieniędzy zaczynamy przeznaczać na rozwój naszej gospodarki – powiedział. – Dzięki temu procesy inwestycyjne, szczególnie w sektorze publicznym, są mniej uzależnione od dopływów środków zewnętrznych – dodał.

Kwieciński wskazał też obszary, w których rząd ma jeszcze sporo do zrobienia. – Jest to cała sfera związana z innowacyjnością – zaznaczył. Jego zdaniem w dalszym ciągu Polska za mało środków przeznacza na badania i rozwój oraz ich wdrażanie.

(PAP)



Pozytywnym efektem realizacji SOR, jak wskazał Jerzy Kwieciński, jest zmniejszenie poziomu ubóstwa, szczególnie wśród rodzin wielodzietnych
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Wsparcie dla badań naukowych

FUNDUSZE \ Ponad 129 mln euro przeznaczono na wsparcie badań naukowych w ramach programu III edycji funduszy norweskich i EOG.

Program „Badania” to szansa na wzmocnienie transferu wyników badań do gospodarki, a tym samym na uczynienie jej bardziej konkurencyjną i dynamiczną – powiedział Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju, na uroczystości podpisania z Olavem Myklebustem, ambasadorem Królestwa Norwegii w Polsce, umowy ws. realizacji programu finansowanego z tzw. funduszy norweskich i EOG.

Program ma na celu poprawę wyników polskich badań naukowych, zarówno podstawowych, jak i tych stosowanych jako narzędzia służące rozwojowi społeczeństwa i gospodarki opartej na wiedzy. Z programu mogą skorzystać podmioty podejmujące działania badawcze i prace przygotowawcze do wdrożenia wyników badań: uczelnie wyższe, instytuty naukowe i badawcze,

a także przedsiębiorcy i naukowcy. Podmioty te będą mogły otrzymać wsparcie w wysokości do 100 proc. wartości projektu na badawcze projekty partnerskie oraz tzw. małe granty.

Program przewiduje wsparcie we wszystkich dziedzinach nauki, w tym m.in. na prowadzenie badań polarnych, dotyczących wychwytywania i składowania dwutlenku węgla oraz w obszarze nauk społecznych. Planowana jest także pomoc w postaci małych grantów dla kobiet naukowców oraz wsparcie mobilności naukowców, mające na celu umiędzynarodowienie polskiej nauki.

Duży nacisk położony jest także na rozwój współpracy badawczej z jednostkami z państw darczyńców: Norwegii, Islandii i Liechtensteinu.

(ar)

Zakłady Henryka Kania podniosą cenniki na swoje wyroby

RESTRUKTURYZACJA \ Broniące się przed upadłością Zakłady Mięsne Henryk Kania chcą renegotjacji warunków kontraktów ze wszystkimi dostawcami – od surowca po opakowania, a także aktualizacji cenników swoich wyrobów uwzględniając 30-procentowy wzrost cen surowca w I kwartale br.

Zakłady Mięsne Henryk Kania, jeden z największych dostawców wyrobów mięsnych do supermarketów, by utrzymać się na rynku, nie mogą się poddać dyktatu wielkich sieci handlowych narzucających mu zaniżone cenniki. Ceny surowca wzrosły w tym roku już o 30 proc., więc ZM HK muszą dostosować ceny swoich wyrobów do ponoszonych kosztów. Firma chce też renegotjować warunki kontraktów ze wszystkimi dostawcami – od surowca przez przyprawy i ołonki po materiały pomocnicze, opakowaniowe oraz konfekcyjne.

Do drzwi firmy zapukały już bowiem banki. Umowy kredytowe wypowiedziały Bank Handlowy oraz Alior Bank, oba w obawie o upadłość firmy. Jednocześnie pod zakładami pikietują pracownicy, którzy doma-

gają się zaległych wynagrodzeń. Zarząd firmy zapewnia, że produkcja jest rentowna i może być kontynuowana, jeśli tylko spółka będzie miała dostęp do kapitału obrotowego na pożądanym poziomie. ZM HK muszą pozyskać ten kapitał, aby opłacić dostawy surowca, przerobu i sfinansować należności. Zatrudnieni w tym celu eksperci mają przygotować model finansowania, uzgodniony z wierzycielami.

Zarząd spółki przewiduje zawarcie umów z inwestorami, co miało nastąpić w ciągu 2–4 tygodni. Wówczas już po tygodniu, dwóch spółka wznowiłaby produkcję, stopniowo dochodząc do swoich dotychczasowych możliwości produkcyjnych (w ciągu 3–6 miesięcy). Wiązać się to będzie z dostosowaniem poziomu zatrudnienia do poziomu produkcji.

Dla niektórych pracowników będzie to więc oznaczało zwolnienie lub przymusowe przestoje.

W związku z sytuacją surowcową na rynku, rosnącymi cenami i niedoborem wieprzowiny spółka wzmocni kontrolę kosztów surowca i zaostrzy politykę reagowania na niekorzystne zmiany rynkowe. Będzie też bardzo restrykcyjnie pilnowała marż. Jednocześnie Zakłady Mięsne Henryk Kania przejrzą swój majątek trwały pod kątem sprzedaży elementów niewykorzystywanych w procesie produkcji.

Po I kwartale 2019 r. ZM Henryk Kania odnotowały blisko 10 mln zł straty. W ciągu miesiąca akcje spółki na warszawskiej giełdzie potaniały o ponad 60 proc.

Lucyna Piwowska

Rozwijamy się dla Ciebie!

Każda złotówka, którą przeznaczasz
na gry liczbowe LOTTO, **to 19 groszy**
dla sportu i kultury



TOTALIZATOR
SPORTOWY



PONAD



#WygrywamyRazem

#Razem dla Sportu | #Razem dla Kultury

Przekazane na Fundusz
Rozwoju Kultury
Fizycznej
od 1994 roku



Przekazane na Fundusz
Promocji Kultury
od 2003 roku

Graj w punktach LOTTO i na lotto.pl





fot. Toru Hana/Reuters

100 LAT! \ Wczoraj 56. urodziny obchodził Johnny Depp, jeden z najwybitniejszych współczesnych aktorów. Zagrał świetne role w takich filmach, jak: „Pluton”, „Edward Nożycoręki”, „Co gryzie Gilberta Grape’a”, „Marzyciel” i „Jeździec znikąd”. Stworzył genialną postać Jacka Sparrowa w serii filmów o piratach z Karaibów. Aktor jest też muzykiem, współpracował choćby z grupą Oasis.

JUBILEUSZ \ Życie światłem malowane

Opus magnum Adama Bujaka

Z okazji 55 lat pracy twórczej Adama Bujaka ukazuje się album, który pokazuje historię Polski i świata, Kościoła powszechnego i jego jednego z największych papieży – Jana Pawła II – widzianą obiektywem krakowskiego artysty.

Robert Tekieli

Tego nie doświadczył żaden fotograf. Ku-stosz sanktuarium w Fatimie zgodził się odkręcić od słynnej figury Matki Boskiej koronę, tak by Adam Bujak mógł sfotografować kulę pistoletową, która podczas zamachu na Jana Pawła II przeszła ciałem papieża i wypadła z drugiej strony na podłogę samochodu. Kulę tę umieszczono w koronie, ponieważ Jan Paweł II był pewien, że życie ocalała mu Maryja.

Album „Życie światłem malowane” zawiera fotografie z lat 1964–2019. Został podzielony na 21 rozdziałów. Sekwencja poświęcona Krakowowi zawiera urokliwe zdjęcia martwych natur, które objaśniają, dlaczego Polacy uważają to miasto za najbardziej wyjątkowe w Pol-

sce. Rozdział „Misteria” zawiera wstrząsające zdjęcia reporterskie, jak to z przywitania Matki Bożej Pałacowskiej przez leżących krzyżem na ziemi pielgrzymów. Pełne mistycyzmu są zdjęcia mniszek i mnichów.

Osobnym tematem jest Ziemia Święta. A tu uchwycona skrajna surowość na zdjęciu części Via Dolorosa. Jednak najsilniejsze emocje budzi rozdział „Krzyż”. Rozstrzelany Jezus Ukrzyżowany z Aleppo, wydrapany w murze Chrystus Ukrzyżowany w celi nr 21 bloku śmierci obozu Auschwitz, wrośnięty w drzewo Chrystus Ukrzyżowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie – każde z tych przedstawień porusza.

Adam Bujak fotografował też stan wojenny. Walki w Nowej Hucie, rozpaczk matki zamordowane-



fot. Adam Bujak/Biały Kruk/d

go przez oficera SB Bohdana Włosika, smutek żegnających zamęczonego ks. Jerzego Popiełuszkę oraz Grzegorza Przemyska. Są też Anna Walentynowicz i ks. Kazimierz Jancarz.

Adam Bujak jest też mistrzem reportażu. Mówią o tym zdjęcia romskich taborów, zdjęcie wejścia do klasztoru św. Pantelejmona na Świętej Górze Athos czy fotografie młyna wodnego w Sromowcach Niżnych. Nie da się też pominąć specjalności artysty – zdjęć Karola Wojtyły i potem Jana Pawła II. I tu, obok świetnych zdjęć z pogrzebu papieża, odkryłem perłę – Jan Paweł II modlący się w bazylice św. Piotra w Wielki Piątek.

Na blisko 350 kartach albumu możemy zobaczyć kilkakrotnie zdjęć Adama Bujaka. To wspaniała podróż przez czas.

Śmierć reżysera

POŻEGNANIE \ Zmarł Ryszard Bugajski, reżyser, scenarzysta i pisarz. Jego „Przesłuchanie” i „Układ zamknięty” to filmy, które stanowią absolutną klasykę polskiego kina.

Nakręcone w 1982 r. „Przesłuchanie” to opowieść o człowieku, który zderzył się z systemem totalitarnym. Rozgrywająca się w pierwszej połowie lat 50. historia młodej kobiety, aresztowanej i uwięzionej, zgwałconej przez esbeka, pokazuje, czym był w Polsce stalinizm. – Mój film jest manifestem człowieka, który chce być

wolny, bez względu na cenę, jaką musi zapłacić – mówił Bugajski o „Przesłuchaniu”.

Fabula podczas laudacji została oceniona jako najbardziej antykomunistyczny obraz w dziejach PRL, stała się przyczyną rozwiązania studia filmowego Wajdy i emigracji Bugajskiego w 1985 r. „Przesłuchanie” potępił oświadczenie Wojciech Jaruzelski.



fot. Rafał Guz/PAP

Film stał się sensacją festiwalu w Cannes w 1990 r., kiedy dopuszczono go na ekrany, a Krystyna Janda otrzymała za rolę w nim nagrodę dla najlepszej aktorki.

Bugajski wrócił do Polski w połowie lat 90. W 2009 r. powstał „Generał Nil”, historia bohatera dowódcy Kedywu Komendy Głównej AK, zamordowanego sądowo przez komunistów. Jak powiedział reżyser, to „film dla ludzi poszukujących wartości, którzy nie są konformistami, którzy dużo myślą o życiu”.

W 2013 r. nakręcił oparty na faktach „Układ zamknięty”, który jest najsilniejszym bodaj filmowym oskarżeniem III RP. Z kolei powstała w 2016 r. „Zaćma” to historia sadyistycznej funkcjonariuszki UB, krwawej „Luny” Brystigerowej.

W USA Bugajski kręcił m.in. seriale „The Twilight Zone” i „The Hitchhiker”. Na swoim koncie miał też kilkanaście spektakli Teatru Telewizji, w tym „Śmierć rotmistrza Pileckiego” z 2006 r. W 1985 r. wydał powieść „Przyznaję się do winy”, a w 2000 r. – „Sól i pieprz”. Ryszard Bugajski zmarł w wieku 76 lat po długiej chorobie.

Robert Tekieli

Zmarł Andrzej Godlewski

POŻEGNANIE \ W wieku 49 lat zmarł Andrzej Godlewski, wybitny publicysta telewizyjny, były wicedyrektor TVP1, znawca tematyki niemieckiej.

Śmierć w wieku 49 lat zawsze budzi szok, szczególnie u mnie, gdyż byłem świadkiem początków pracy Andrzeja – mówi „Codziennej” Piotr Semka. – W 1995 r. Andrzej przyszedł do redakcji „Pulsu dnia”, gdzie za czasów prezesury Wiesława Walendziaka miałem przyjemność przyjąć go do swojego zespołu. Bardzo szybko staliśmy się przyjaciółmi, nie przeszkodziła w tym pięcioletnia różnica wieku. Potem nasze drogi zawodowe się rozeszły. Ja z telewizji po zmianach politycznych odszedłem, on uznał, że należy robić, co się da, i rozwinął redakcję międzynarodową TVP. Nasze poglądy na rzeczywistość się różniły, ale w żadnym stopniu nie wpływało to na nasze relacje osobiste – wspomina Piotr Semka.

O Andrzeju Godlewskim tuż po śmierci wypowiadało się wiele osób z różnych opcji politycznych i światopogląd-

owych. I w każdym z tych wspomnień brzmiał jeden ton: odszedł dobry, piękny człowiek.

– Był człowiekiem, który szukał tego, co ludzi łączy, a nie tego, co dzieli. Był człowiekiem o wzorcowej wręcz kulturze osobistej. Nigdy nie wypowiadał się z wrogością o nikim i pewnie dlatego wszyscy go tak ciepło wspominają i żałują. Był całkowicie wbrew dzisiejszej kulturze podziału i krzyku – mówi nam Piotr Semka.

Andrzej Godlewski poza TVP był związany z redakcjami „Dziennika” i „Polski the Times”. Współpracował z: „Dziennikiem Gazetą Prawną”, „Gościem Niedzielnym”, „Wprost”, „Newsweekiem”, „Rzeczpospolitą”. Bywał gościem radiowej Trójki, RDC i Polskiego Radia dla Zagranicy. Wykładał na Uniwersytecie SWPS.

(eRT)



fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

OSTATNIA DROGA MACIEJA PAROWSKIEGO \ Pogrzeb redaktora Macieja Parowskiego, współpracownika „Gazety Polskiej”, odbędzie się jutro, 11 czerwca, na cmentarzu Bródnowskim w Warszawie. Rozpocznie się o godz. 12.30 mszą św. w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej (kościół murowany) przy ul. św. Wincentego 81. Maciej Parowski zmarł 2 czerwca po ciężkiej chorobie. W najnowszym tygodniku „Gazeta Polska”, od środy w kioskach, zostaną opublikowane wspomnienia po nestorze polskiej fantastyki, wybitnym publicyście i niezwykle dobrym człowieku.

WYWIAD \ Z prof. ANDRZEJEM NOWAKIEM, laureatem Nagrody im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, rozmawia ANTONI OPALIŃSKI

Historia jako szukanie sensu dziejów

Te rocznice, które przypadały kilka dni temu, związane z 4 czerwca 1989 r. i 4 czerwca 1992 r., to wszystko tworzy dla mnie bardzo ważny kontekst przy odczytaniu sensu tej nagrody, jako wyraz uznania wartości pamięci. Trzeba widzieć dzień dzisiejszy, 9 czerwca 2019 r., w kontekście, który nadają mu dzieje i dziedzictwo polskiej historii, i te poprzednie Czerwce, które nas kształtowały, które jakoś pobudzały nas do tego, żeby być Polakami – mówi prof. Andrzej Howak.

Panie Profesorze, jak Pan przyjął przyznanie Nagrody im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego?

Odbieram ją jako wielkie, ale oczywiście niezasłużone wyróżnienie. Przypadające w dodatku w szczególnym momencie – przede wszystkim osoba patrona, która powoduje szczególny moment wzruszenia i jednocześnie przypomnienia tego, co stało się 10 kwietnia 2010 r. Wielu ludzi bardzo mi bliskich zginęło w tamtym samolocie. Miałem zaszczyt znać także śp. pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Szczególnie ważne jest dla mnie wspomnienie tego patrona w święto Zesłania Ducha Świętego i w niedzielę 9 czerwca, kiedy przypada 40. rocznica bierzmowania dziejów, jakiego dokonał Jan Paweł II na krakowskich Błoniach. Każdy kto tam był, a ja miałem szczęście, że byłem, pamięta i pewnie będzie pamiętał do końca życia. Te rocznice, które także przypadały kilka dni temu, związane z 4 czerwca 1989 i 4 czerwca 1992 r., to wszystko tworzy dla mnie bardzo ważny kontekst przy odczytaniu sensu tej nagrody jako wyraz uznania wartości pamięci. Trzeba widzieć dzień dzisiejszy, 9 czerwca 2019 r., w kontekście, który nadają mu dzieje i dziedzictwo polskiej historii, i te poprzednie Czerwce, które nas kształtowały, które jakoś pobudzały nas do tego, żeby być Polakami. Myślę, że takie wydarzenie bardzo różnej treści, tragiczne i szczęśliwe, które wymieniłem przed chwilą, one wszystkie tworzą nie tylko kronikę polskiej historii, ale i źródła stale odnawiającej się inspiracji do tego, żeby myśleć o Polsce, żeby zastanawiać się nad wartością bycia Polakiem, wartością wolności i niepodległości, żeby ich nie zgubić i stworzyć je na nowo. Skoro kapituła uznała, że akurat praca historyka może być w tej dziedzinie przydatna, to cieszę się ogromnie, że mogę się w tej pracy odnajdywać. Odnajdywać także wielką przyjemność, bo jestem historykiem również dla przyjemności. Jednocześnie jeśli staram się



Prof. Andrzej Nowak (ur. 1960), historyk, publicysta, sowietolog, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, były redaktor naczelny dwumiesięcznika „Arcana”, od 2016 członek Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

pracować, na tyle, na ile potrafię, sumiennie, pisząc kolejne tomy „Dziejów Polski” czy podejmując inne tematy historyczne, czy prowadząc pogadanki radiowe, czy – już właśnie od kwietnia 2010 r. – cykl wykładów w kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, to właśnie współtworzę, w niewielkim zakresie, to dziedzictwo pamięci, które jest zawsze potrzebne kolejnym pokoleniom Polaków.

Kto wywarł największy wpływ na Pana jako historyka?

Najpierw byli rodzice, babcia, którzy czytali mi Sienkiewicza, kiedy ja jeszcze czytać nie umiałem. Potem moi nauczyciele. Przede wszystkim wspomnielibym nieżyjącego już historyka z V Liceum w Krakowie, prof. Marka Eminowicza. Potem oczywiście krąg historyków, którzy byli moimi nauczycielami uniwersyteckimi, promotor mojej pracy magisterskiej, też już nieżyjący prof. Władysław Serczyk.

Wspominam go z wdzięcznością, to on mi dał do ręki pierwszy tom Jana Kucharskiego, kiedy trafiłem pod jego opiekę. Tak otworzyły się szerzej moje zainteresowania Rosją i Wschodem, które stanowią ważny rozdział mojej pracy naukowej. Powinienem wspomnieć też znakomite nauczycielki rosyjskiego, panią prof. Foryś, panią prof. Borowiejską. Potem już w Warszawie, kiedy przenieśliśmy się na studia doktoranckie do Instytutu Historii PAN, oczywiście wiele zawdzięczam mojemu promotorowi, pani prof. Wiktorii Śliwowskiej, wspierającej znawczyni Rosji XIX w. i naprawdę najważniejszej strażniczce pamięci o polskich Sybirakach w XIX w. To jest jej ogromna zasługa, ale oczywiście mam jej także osobiście bardzo wiele do zawdzięczenia. Druga osoba, którą chciałbym wymienić, to nieżyjąca prof. Anna Sucheni-Grabowska, która niejako nakazała mi pisać „Dziejów Polski”. Pan re-

**\\ Rosja była przez wieki – można powiedzieć delikatnie – naszym bardzo uciążliwym sąsiadem i bardzo trudnym rywalem. Nie jest łatwo przejść do porządku nad uwarunkowaniami geopolityki. **

daktor znając śp. panią profesor, wie, że jak pani Anna coś nakazała, to odmówić się nie dało. Zatem zatrzymując się na tych dwóch ostatnich wspaniałych postaciach, powiem tylko, że dedykowałem im swoją najnowszą książkę, którą chyba mógłbym polecić czytelnikom „Gazety Polskiej Codziennie”. To jest tom „O historii nie dla idiotów”, próba refleksji rozciągniętej na kilkanaście najważniejszych tematów, na rozmowy z kilkunastoma najciekawszymi historykami naszego regionu, rozmowy o tym, czym jest historia, czym my jesteśmy w historii, jaki jest sens historii Polski w Europie. Myślę, że bez pani prof. Śliwowskiej i bez pani prof. Sucheni-Grabowskiej nie umiałbym tych pytań zadać.

Od lata zajmuje się Pan historią Rosji i polskimi zmaganiem z rosyjskim imperium. Czy zgadza się Pan Profesor z poglądem wynikającym z refleksji geopolitycznej, że Polska i Rosja są skazane na konflikt?

Jeśli spoglądać na stosunki polsko-rosyjskie oczami geopolityków, to konflikt jest rzeczywiście nieuchronny. Pytanie jednak, czy zawsze będziemy musieli patrzeć na siebie nawzajem przez pryzmat geopolityki, w którym walczymy o miejsce pod słońcem i patrzymy na sąsiadów jako rywali. Rosja była przez wieki – można powiedzieć delikatnie – naszym bardzo uciążliwym sąsiadem i bardzo trudnym rywalem. Nie jest łatwo przejść do porządku nad uwarunkowaniami geopolityki. Ale jednocześnie przecież zostaliśmy ochrzczeni, tak jak i Ruś została ochrzczone, 22 lata po księstwie Mieszka. Z tego powodu nie możemy tracić nadziei, że to, co wyznacza horyzont ziemski, horyzont geopolitycznego konfliktu, nie jest ostatecznym wyrokiem na relacje między Polakami a Rosjanami. W dzisiejszej rzeczywistości politycznej nie znajduję wielu znaków nadziei. Ani nie zanoszę się na przełom w Rosji, ani – gdyby nastąpił – nie musiałbym to koniecznie być przełomem na lepsze. Ale panem historii jest Bóg, a nie ludzie, i dlatego zachowuję nadzieję, że kiedyś Polacy i Rosjanie będą mogli spojrzeć na swoją historię inaczej, niż my dziś na nią patrzymy, przede wszystkim przez pryzmat tragedii związanych z Katyniem i Smoleńskiem, z tą straszną ofiarą, którą Polacy musieli złożyć, próbując bronić swojego miejsca na mapie Europy przed imperialną Rosją.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub **22 299 49 52**



foto: Wikipedia/d

Samuel Huntington

(1927–2008) amerykański politolog, historyk, założyciel prestiżowego pisma „Foreign Policy”

\\ Niezależnie od tego, jakie grupy społeczne głosowały na kandydata (...), po wyborach liczy się (...), przede wszystkim jego zdolność mobilizowania poparcia ze strony kluczowych instytucji. \\

OBSADA INSTYTUCJI UE \ Wielka gra będzie trwała do późnej jesieni

Euroukładanka A.D. 2019. Mecz do pięciu bramek

Rozgrywka na ringu polityki międzynarodowej staje się coraz bardziej pasjonująca. Strategicznie, długoterminowo Amerykanie boksują się z Chińczykami o światowy prymat w wadze superciężkiej. Polska kilka lat temu przeszła do wyższej kategorii wagowej – prestiż większy, ale też większe wyzwania i przeciwnicy ostrzej atakują. Bo muszą się z nami bardziej liczyć.



Ryszard Czarnecki

Za miesiąc będziemy znali rezultat pierwszego rozdania unijnej talii. 1 lipca formalnie zakończy się kadencja 2014–2019 Parlamentu Europejskiego. Następnego dnia rozpocznie się nowa pięcioletnia kadencja PE i od razu zostaną wybrane nowe władze europarlamentu.

Komu fotel przewodniczącego PE?

Czy czarnym koniem okaże się dotychczasowa irlandzka wiceprzewodnicząca (już drugą kadencję) Mairead McGuinness? Czy też jej frakcyjny kolega i lider, Bawarczyk Manfred Weber, zrezygnuje z raczej bezowocnych starań o fotel przewodniczącego Komisji Europejskiej i przesiedzie się z pierwszego rzędu Parlamentu Europejskiego do przodu i parę metrów wyżej – na stołek szefa parlamentu w Brukseli i Strasburgu? Czy ten fotel może przypadnie przedstawicielowi innej grupy politycznej?

Liberałom? Oni zyskali największe poparcie w wyborach – oczywiście poza eurosceptykami i euronegatywistami.

Socjalistom? Oni stracili aż jedną czwartą mandatów – podobnie zresztą jak chadecy (EPL) – ale są niezbędną częścią układanki tworzącej się nowej Wielkiej Koalicji.

Jaki będzie miała ona kształt? Będzie to samo co dotąd, czyli Europejska Partia Ludowa i socjaldemokraci plus właśnie „liberałowie+”, czyli nowa frakcja liberalna pod patronatem prezydenta Francji Emmanuela Macrona i premiera Holandii Marka Ruttego. Czy owe trzy frakcje stworzą w PE swoisty trójkąt bermudzki? Życie pokaże. Ale to nie jest scenariusz z kategorii political fiction.

Gry wokół Komisji Europejskiej

Być może także w lipcu, w jego drugiej połowie, podczas



Francja i Niemcy chętnie wchodzi razem w rolę swoistego biura politycznego Unii Europejskiej. Jednak nie eliminuje to sprzeczności między nimi | fot. Christian Hartmann/Reuters

drugiej w tym miesiącu sesji europarlamentu, nastąpi wybór Komisji Europejskiej i jej przewodniczącego. Być może. Bo tak naprawdę tego jeszcze nie wiadomo, choć do ewentualnej elekcji brakuje raptem pięciu tygodni. Alternatywa – bardzo prawdopodobna – to wybór KE i następcy Jeana-Claude’a Junckera po wakacjach, w listopadzie.

Może to więc nastąpić już po wyborach parlamentarnych w Polsce. To z kolei może mieć wpływ na wybór naszego kandydata do Komisji. Gdyby, można rozważyć taki wariant, polski rząd zgłaszał kandydata na naszego komisarza po wyborach, wówczas zapewne mógłby zwracać mniejszą uwagę na przesłuchania przed europarlamentarnymi komisjami. Mają one niewątpliwie medialny wydźwięk, jednak czasem prowadzą do wyeliminowania kandydata danego państwa – i oczywiście wtedy zastąpienia go kandydatem innym, zgłoszonym przez dany kraj. 15 lat temu wyeliminowano choćby kandydatów Włoch i Łotwy. Pięć lat później wycięto Bułgarę, a w 2014 r. – Słowenkę (byłą premier skądinąd).

Rzecz jasna, Parlament Europejski zapewne i tym razem będzie chciał pokazać swoją „siłę sprawczą” i kogoś odsiać.

Zapewne lewica socjalistyczna i komunistyczna (w wypadku wielu z tych państw nie należy nawet używać wyrażenia „postkomunistyczna”; oni wciąż są, szczególnie w Europie Południowej, prawdziwymi komuchami!), liberałowie, Zieloni, może też i część chadecji podjudzana przez europosłów PO będą chcieli zrobić w europarlamencie polskiemu kandydatowi na komisarza prawdziwą ścieżkę zdrowia.

Pouczający casus Wojciechowskiego

Pewnie jeszcze gorszą niż ta, którą zrobiono Januszowi Wojciechowskiemu. Świetnie merytorycznie przygotowany, mówiący po angielsku europoseł, w przeszłości prezes Najwyższej Izby Kontroli, kandydował do europejskiego NIK, czyli Europejskiego Trybunału Obrachunkowego. Zatakowany przez deputowane z PO, Różę Thun i Julię Piterę, niespodziewanie nie uzyskał – ze względów czysto politycznych – wotum zaufania

w komisji budżetu (prawdopodobnie przez głosy przeciw części chadeków, socjalistów, liberałów i komunistów).

Podobna koalicja potem zawiązała się przeciwko niemu na sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego i polski kandydat nie uzyskał większości. Na szczęście Rada Europejska jednogłośnie przegłosowała jego kandydaturę.

Czy tego samego możemy się spodziewać wobec polskiego komisarza in spe? Nie wykluczam. Przy czym nastąpić to może niezależnie od tego, o jaką tekę będzie się starał Polak (czy Polka).

Dwie wizje Europejskiego Banku Centralnego

Wybór przewodniczącego Parlamentu Europejskiego jest tylko jedną z kostek domina – pierwszą i bardzo ważną, ale nie jedyną. Będzie częścią pakietu. W jego skład będą też wchodziły stanowiska przewodniczącego Komisji Europejskiej, a także wiceprzewodniczącego KE odpowiedzialnego za politykę zagraniczną, przewodniczącego Rady Europejskiej (kadencja Donalda Tuska kończy się 30 listopada) oraz

prezesa Europejskiego Banku Centralnego (kadencja Włocha Maria Draghiego kończy się 31 października). Fotel po tym ostatnim jest marzeniem dwóch poważnych kandydatów – Francuza Benoît’a Georges’a Cœurégo i Niemca Jens’a Weidmanna. Świadczy to skądinąd o tym, że idylliczna współpraca dwóch unijnych „motorów”, Paryża i Berlina, jest mitem.

Oczywiście Francja i Niemcy chętnie wchodzi razem w rolę swoistego biura politycznego Unii Europejskiej. Jednak nie eliminuje to sprzeczności między nimi. Nie tylko wtedy, gdy chodzi o wyścig personalny – za którym idą oczywiście inne filozofie funkcjonowania EBC, centralnego banku UE. Emmanuel Macron chce, aby de facto, jak za Draghiego, wspierał on prowadzące mniej zdyscyplinowaną politykę budżetową państwa Europy Południowej; Angela Merkel wręcz przeciwnie, woli, aby trzymał je w ryzach i nie ratował ich, jak to się zdarzało w ostatniej dekadzie. Niemcy i Francja różnią się co do wizji integracji europejskiej i jej stopnia w najbliższych latach czy co do tego, czy to Paryż (jak chcą tego Francuzi), czy może cała Unia (proponująca RFN) ma być reprezentowana jako stały członek Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Tych różnic jest więcej, jednak nie przeszkadzają one obu krajom we wspólnym rozgrywaniu naszego regionu Europy w kwestiach Pakietu Mobilności, pracowników delegowanych itp. Nie mówiąc już o dostępie do wyższych stanowisk w unijnych kadrach: Komisji Europejskiej, Radzie czy licznych agencjach UE, w których tradycyjnie stara Unia ma nadreprezentację, a nowa Unia jest pokrzywdzona.

Obyś żył w ciekawych czasach – to stare chińskie przekleństwo (ciekawe czasy oznaczają... wojnę) znajduje odniesienie do obecnej sytuacji w Europie. Na świecie zresztą też.



Mam świetnie działającą firmę,
**a TANI GAZ i fachowców
z TAURONA!**

Ty też tak możesz – zadzwoń:

☎ **555 444 555**

(opłata jak za zwykłe połączenie telefoniczne, zgodnie z taryfą operatora)

- ✓ 5% taniej niż u największego sprzedawcy gazu w Polsce.
- ✓ Szybka pomoc fachowców w razie awarii.
- ✓ Minimum formalności i bezpieczeństwo przy zmianie sprzedawcy.

tauron.pl/firma

NOMINOWANY W KATEGORII
FILANTROP

Wojciech Rybka

DROZAPOL-PROFIL S.A.

Działalność filantropijno-charytatywna była i jest nieodłącznym elementem działalności biznesowej Wojciecha Rybki, prezesa spółki Drozapol-Profil SA, i jego żony Grażyny. Swoją potrzebę niesienia pomocy najbardziej potrzebującym małżeństwo realizuje m.in. poprzez Fundację Pomoc i Nadzieja.

Spółka Drozapol-Profil S.A. powstała w 1993 r. w wyniku fuzji dwóch przedsiębiorstw Drozapol i Profil. Firma zajmuje się sprzedażą wyrobów hutniczych, świadczy też usługi wstępnego przetworzenia i obróbki stali oraz usługi transportowe. Sprzedaż realizuje przez składy handlowe w Bydgoszczy, magazyny w Ostrowcu Świętokrzyskim i Siedlcach oraz przez bezpośrednie dostawy z hut krajowych i zagranicznych. Prowadzi także produkcję zbrojeń budowlanych i profili zamkniętych. Od grudnia 2004 r. spółka jest notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

Obecna pozycja spółki to w dużej mierze zasługa jej prezesa Wojciecha Rybki, który w swojej działalności biznesowej stawia na profesjonalizm i stały rozwój kompetencji pracowników. „Ludzie są najważniejsi” – to dewiza, która od lat obowiązuje w firmie. W ciągu ostatnich 20 lat w firmie przeprowadzono kilka-



fot. mat. pras.

dziesiąt szkoleń i kilka programów dla kadry. Prezes spółki osobiście przeprowadza szkolenia z zakresu ekonomii, finansów, zarządzania, negocjacji, organizacji pracy, sprzedaży nowoczesnych rozwiązań IT.

Wojciech Rybka był także pomysłodawcą wdrożonego w firmie w 2010 r. i obowiązującego do dziś Kodeksu Wartości, którego ważnym punktem jest działalność charytatywna. Z potrzebą niesienia nadziei i pomocy, wspierania najbardziej potrzebujących identyfikuje się nie tylko prezes, ale także pracownicy firmy. Oprócz organizacji bezpośredniej pomocy finansowej i rzeczowej, a także akcji zakrojonych często na du-

żą skalę (np. pomoc powodzianom, pogorzelcom czy trzykrotnie organizowane imprezy Bydgoska Gala Noworoczna dla Dzieci, w których uczestniczyło kilka tysięcy osób), Wojciech Rybka ze swoimi pracownikami stale wspierają szkoły, świetlice dla dzieci, w tym dla dzieci niepełnosprawnych, domy samotnej matki, pensjonariuszy domów starości. Pomogli też wielu rodzinom i dzieciom potrzebującym pomocy. Przy okazji kolejnych rocznic firmy Wojciech Rybka stara się spełnić tyle marzeń, ile lat działa firma. W 2018 r. z okazji 25-lecia firmy Drozapol-Profil spełnił ich oczywiście 25.

Ukoronowaniem działalności charytatywnej prowadzonej od 25 lat przez Grażynę i Wojciecha Rybków było powołanie w 2015 r. Fundacji Pomoc i Nadzieja. Fundacja została powołana do pomocy osobom potrzebującym, a w szczególności uzdolnionym dzieciom i młodzieży, zwłaszcza z ubogich rodzin, które wspierane są w rozwoju swoich zdolności. Fundacja pokrywa niezbędne koszty nauki, ułatwiając im start życiowy na studia i w dorosłe życie. Pomoc kierowana jest też do rodzin, zwłaszcza niepełnych, wielodzietnych, znajdujących się w trudnej sytuacji. Pomaga też dzieciom niepełnosprawnym w leczeniu i rehabilitacji. Obecnie fundacja wspiera i finansuje edukację ponad 20 młodych, zdolnych stypendystów z całej Polski. Spełnianie marzeń, zwłaszcza osób najbardziej potrzebujących stało się tradycją i sensem działalności pozazawodowej Wojciecha Rybki i jego żony. Zarówno fundatorzy, jak i członkowie władz fundacji oraz wolontariusze nie pobierają wynagrodzenia ani innych profitów. Działają w pełni charytatywnie z przekonaniem, że warto pomagać potrzebującym.

NOMINOWANY W KATEGORII
FILANTROP

Wiesław Nowak

NOVMAR SP. Z O.O.

Wiesław Nowak, prezes spółki Novmar, jest nie tylko cenionym przedsiębiorcą, ale też mecenasem sztuki. A w wolnych chwilach sam pisze i publikuje wiersze i książki.

Firma Novmar została założona w 1990 r. w Krakowie przez przedsiębiorcę Wiesława Nowaka, który jest jej właścicielem do dnia dzisiejszego. Początkowo była to tylko firma montażowa. W roku 2011 uruchomiła również produkcję w swoim zakładzie w podkrakowskich Balicach. Novmar specjalizuje się obecnie w wykonawstwie, remontowaniu i serwisie obiektów przemysłowych. Wykonuje skomplikowane usługi montażowe i spawalnicze w obiektach przemysłowych. Ma stałych odbiorców usług, zwłaszcza w przemyśle celulozowo-papierniczym, wśród których jest znany koncern Andritz Pulp and Paper. Firma wykonuje też usługi dla branży energetycznej, przemysłu paszowego, przemysłu kruszyw czy recyklingu szkła. Swoje realizacje ma nie tylko na terenie Europy, lecz także w Afryce, Ameryce Południowej, Azji, a nawet w Australii. W sumie w ponad 40 krajach świata.

Novmar zajmuje się dostawą i kompletnym montażem: kotłów energetycznych i sódowych, kominów stalowych, silosów, młynów paszowych, kompletnych linii technologicznych przeróbki kamienia i piasku, konstrukcji stalowych fabryk, hal, mostów, stadionów, dworców, rurociągów i linii przesyłowych,



fot. Jacek Ziółek

kompletnych linii recyklingu szkła. W zakładzie produkcyjnym Novmar, który jest położony w pobliżu autostradowej obwodnicy Krakowa A4 oraz portu lotniczego Kraków-Balice, wytwarza się konstrukcje stalowe, różnego rodzaju maszyny i urządzenia (np. przenośniki taśmowe, kubelkowe), kanały powietrza i spalin, silosy.

Według prezesa Wiesława Nowaka, absolwenta Wydziału Metalurgicznego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, najcenniejszym kapitałem w firmie są ludzie. Dlatego w firmie kładzie się duży nacisk, aby byli solidnie przygotowani do wykonywania powierzonych im obowiązków i czuli się odpowiedzialni za swoją pracę. – Pracobiorca, czyli pracownik, współpracownik, powinien czuć się dobrze w firmie, chętnie przychodzić do pracy. A nade wszystkim powinien wiedzieć, jak wiele zależy od niego. Jestem zawsze otwarty na szczerą rozmowę, merytoryczne uwagi, krytyczne i twórcze przede wszystkim. Nie lubię tzw. drugiego obiegu, który szkodzi pracownikom. Nie trawię dwulicowości. W każdym razie cenię sobie rozmowę prosto w oczy. Nie znoszę papierologii i biurokratycznych przeszkód opóźniających decyzje. Staram się zarządzać firmą dyskretnie. Nie wtrącam się w detale, nie patrzę ludziom na ręce – tak opisuje zasady, jakimi się kieruje w zarządzaniu firmą, prezes Nowak.

Wiesław Nowak jest nie tylko przedsiębiorcą, ale też mecenasem sztuki, w wolnych chwilach pisze i publikuje książki, wiersze, wspomnienia. Wspiera jak tylko może artystów, poetów, kulturę, także potrzebujących. Nowak od lat pomaga m.in. placówkom opiekuńczo-wychowawczym przy ul. Rajskiej w Krakowie i w Żmijowej. Wśród beneficjentów działalności sponsorskiej Wiesława Nowaka są m.in.: Galeria Bronisława Chromego, krakowski teatr Scena STU, Akademia Górniczo-Hutnicza, zespół muzyczny Krakus. W sumie jego darowizny finansowe na cele społeczne w 2018 r. wyniosły ponad 250 tys. zł.



NOMINOWANI W KATEGORII
FILANTROP

Małgorzata Wiśniewska, Jerzy Wiśniewski

FUNDACJA RAFAKO I GRUPA PBG



foto: Piotr Mierzwa



foto: ANNA ZIELINSKA/PHOTOHOLIC STUDIO

Małgorzata i Jerzy Wiśniewscy, którzy razem założyli Grupę PBG, wspólnie też prowadzą bardzo szeroką działalność filantropijną, wspierając wiele inicjatyw kulturalnych, społecznych, sportowych. Nie zapominają również o pomocy potrzebującym, szczególnie dzieciom.

Grupa Kapitałowa PBG to polska grupa inżynierjno-budowlana, oferująca specjalistyczne usługi i produkcję dla przemysłu energetycznego oraz branży paliwowo-energetycznej. Firma re-

alizuje inwestycje z zakresu energetyki i budownictwa w systemie pod klucz z uwzględnieniem wszelkich prac serwisowych. Obecnie rozszerza swoją działalność o rynek elektromobilności i fotowoltaiki.

Wchodząca w skład Grupy PBG spółka Rafako SA jest generalnym wykonawcą bloków energetycznych, oferującym własne rozwiązania technologiczne, liderem w produkcji urządzeń zawiązanych z wytwarzaniem energii. Firma oferuje także projektowanie i produkcję szerokiej gamy kotłów oraz urządzeń ochrony środo-

wiska, w tym instalacji odsiarczania i odazotowania spalin i elektrofiltrów.

Jerzy Wiśniewski, prezes zarządów PBG SA oraz Rafako SA, swoją pierwszą firmę zaczynał budować od podstaw w garażu, z kilkoma współpracownikami. Stopniowo, dzięki odważnym decyzjom i inwestowaniu w nowoczesne technologie, uczynił z niej wyspecjalizowane w segmencie ropy i gazu przedsiębiorstwo. Wprowadził do Polski metodę prac remontowych na czynnych gazociągach. Grupa PBG wybudowała najnowocześniejsze kopalnie ropy i gazu w Polsce, była obecna na budowie Terminala LNG w Świnoujściu, ale ma w swoim dorobku także trzy z czterech stadionów na Euro 2012, których terminowe ukończenie przyspłacała kłopotami finansowymi i koniecznością głębokiej restrukturyzacji. Jego determinacja i odpowiedzialność za rzeszę pracowników sprawiły, że z sukcesem przeprowadził firmę przez trudny czas i dziś znów Grupa PBG jest na ścieżce rozwoju. Szczególnie dobre wyniki osiąga największa spółka z Grupy – Rafako, która zdobywa coraz więcej zleceń jako wykonawca dużych inwestycji w energetyce. Buduje m.in. nowy blok w Elektrowni Jaworzno.

Wiśniewski określa siebie jako patriotę, także gospodarczego. Dlatego podwykonawców dla realizowanych inwestycji szuka wśród polskich firm. A jeśli współpracuje ze światowymi koncernami, to podkreśla konieczność równorzędnego z nimi traktowania polskiej firmy.

Jerzy Wiśniewski i jego żona Małgorzata to wielcy miłośnicy kultury i sztuki. Szczególnym sentymentem darzą wielkich polskich malarzy, zwłaszcza z rodu Kossaków, „których płótna niczym proza Sienkiewicza, ukazując chwałę polskiego oręża, powstawały ku pokrzepieniu serc, ale także dla dokumentowania życia Polaków na przestrzeni dziejów”. Od lat Wiśniewski prywatnie wspiera poznańską ochronkę dla dzieci prowadzoną przez Poznańskie Towarzystwo Przywracania Rodziny. Natomiast należące lub kierowane przez niego firmy aktywnie pomagają także dzieciom z domów dziecka i ośrodków opiekuńczych w całej Polsce.

Założona przez Wiśniewskich Fundacja Rafako (dawniej Fundacja PBG) wspiera różne projekty sportowe, promując zdrowy styl życia i rozwój kultury fizycznej. Realizuje też projekty kulturalne i naukowe, projekty związane z dziedzictwem narodowym. Prezes fundacji Małgorzata Wiśniewska i inni fundatorzy pamiętają też o tych, których życie zmusiło do borykania się z różnymi przeszkodami. Pomagają m.in. dzieciom, które nie mają równych szans rozwoju z powodu choroby, sytuacji materialnej czy osierocenia.

PARTNER STRATEGICZNY

PARTNER

PARTNERZY WSPIERAJĄCY



Bank Polski



ORLEN



Agencja
Rozwoju
Przemysłu
S.A.



POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna



Poczta Polska



TAURON



TOTALIZATOR
SPORTOWY



fot. mat. pras./d

„KARBALA” \ Druga wojna w Zatoce Perskiej, 3 kwietnia 2004 r. W irackim mieście Karbala dochodzi do zamachów, które poprzedzają atak na ratusz – siedzibę władz i policji. Pozbawiona wsparcia garstka polskich i bułgarskich żołnierzy stawia czoła kilkukrotnie liczniejszej grupie ekstremistów.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 09:15 Czerdziestolatek (3) - serial 10:15 Komisarz Alex (145) - serial 11:10 Ojciec Mateusz (109) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Program rolniczy 13:00 Natura w Jedyńce: 24 godziny na Alasce 14:00 Elif (502) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość (191) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Korona królów (237) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Eliminacje Mistrzostw Europy - studio 20:35 Eliminacje Mistrzostw Europy, mecz: Polska–Izrael 23:00 Ekstradycja 2 (4) - serial 00:05 Uwieszone (1) - serial 00:55 Uwieszone (2) - serial 01:55 Zmierzch nad Birmą - dramat biograf., Niemcy/Austria 2015	07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (190) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2034) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Miłosne potyczki (99) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (111) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (75) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:40 Na dobre i na złe (688) - serial 19:30 Rodzinka.pl (89) - serial 20:10 Zemsta o jasnych oczach (1) - serial 22:05 Karbala - dramat wojenny, Polska 2015. Rok 2004, siedziba władz lokalnych w irackiej Karbali, City Hall, zostaje zaatakowana przez Al-Kaidę i sadrystów. Grupa polskich oraz bułgarskich żołnierzy odiera kolejne ataki. 00:10 Lewiatan - dramat obycz., Rosja 2014 02:35 Falszerze. Powrót sfory (10) - serial 03:35 Wszyscy mają się dobrze - dramat obyczajowy, Włochy/USA 2009	06:20 Mango - telezakupy 07:25 Nowa Maja w ogrodzie 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (670) - serial 12:00 SOS. Ekipy w akcji (5) - serial 13:00 Szkoła (413) - serial 14:00 Agent - Gwiazdy (5) - reality show 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (414) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (6) serial dok. 18:00 Ukryta prawda (671) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2889) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Projekt Lady (4) - reality show. Do XIX-wiecznego Pałacu w Rozalinie trafi trzynaście nowych uczennic, które są gotowe odmienić swoje życie. Pod opieką mentorek znajdują się mocna grupa silnych osobowości. 22:30 Szokujące potrawy (2) - serial dok. 23:35 American Pie 2 - komedia, USA 2001. Czterech przyjaciół wybiera się na wspólne wakacje, by uczcić zakończenie pierwszego roku studiów. 01:40 Co za tydzień	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (777) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (778) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie (4) - serial 10:45 Dlaczego ja? (637) - serial 11:45 Gliniarze (198) - serial 12:40 Trudne sprawy (519) - serial 13:40 Sekrety rodziny (60) - serial 14:40 Dlaczego ja? (390) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (237) - serial 17:40 Sekrety rodziny (61) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (471) - serial 20:10 Megahit: Iluzja 2 - thriller, Francja/USA 2016. Grupa magików, Cztery Jeźdźcy, zostaje zwerbowana przez geniusza technologicznego i zmuszona do dokonania najbardziej niewiarygodnego skoku rabunkowego w ich karierze. 22:55 1000 lat po Ziemi - film SF, USA 2013 00:55 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Msza święta w intencji Ofiar Katastrofy 20:15 Finansowe ABC 20:40 Z wiejskiej na gorąco 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo Życia 09:30 100 cudownych miejsc na świecie 09:40 Tydzień z Ziemi Świętej 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Grunt to droga. Camino to Wolność 11:50 Hwange 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Kosmos 13:20 Koncert życzeń 14:10 Listy do Eleny 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie - 16:30 Zew natury 17:00 Uroczystości jubileuszowe z Drohiczyń 19:00 Msza Święta w intencji Ofiar katastrofy, smoleńskiej i ojczyzny 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:05 Śladami apostoła Pawła 00:00 Uroczystości jubileuszowe z Drohiczyń 02:00 Msza Święta w intencji Ofiar katastrofy, smoleńskiej i ojczyzny

OGŁOSZENIE PŁATNE

Zarząd Województwa Lubelskiego

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
OGŁASZA KONKURS NA KANDYDATA
NA STANOWISKO
DYREKTORA MUZEUM NADWIŚLAŃSKIEGO
w KAZIMIERZU DOLNYM
ul. RYNEK 19, 24-120 KAZIMIERZ DOLNY

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące kryteria formalne:

- wykształcenie wyższe co najmniej magisterskie.
- udokumentowany dorobek zawodowy, potwierdzający co najmniej trzyletni staż pracy na stanowiskach kierowniczych, albo co najmniej pięcioletni staż pracy w muzeach (do wymienionego okresu wlicza się zatrudnienie w ramach stosunku pracy oraz zatrudnienie na podstawie umów cywilno-prawnych).
- zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych.
- nieskazanie prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe.
- niekaranie zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1458, z późn. zm.).
- stan zdrowia pozwalający na zatrudnienie na podanym wyżej stanowisku pracy.

Ponadto od kandydatów wymagane będą:

- znajomość przepisów prawa dotyczących organizowania i prowadzenia instytucji kultury, w szczególności problematyki muzealnej.
- znajomość zagadnień związanych z pozyskiwaniem środków zewnętrznych na działalność w sferze kultury.

- zdolności organizatorsko-meniżerskie i umiejętność kierowania zespołem ludzi.

Zadania, jakie ma realizować dyrektor w zakresie bieżącego funkcjonowania i rozwoju instytucji kultury:

- kierowanie instytucją i odpowiedzialność za prawidłową realizację działalności statutowej oraz właściwe gospodarowanie mieniem i środkami finansowymi Muzeum.
- stałe zwiększanie zasobów muzealnych poprzez gromadzenie, przechowywanie, konserwację i udostępnianie dóbr kultury o charakterze materialnym i niematerialnym, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej;
- optymalne wykorzystanie potencjału Muzeum zarówno na płaszczyźnie wystawowej, edukacyjnej, jak i promocyjnej;
- przedstawianie Zarządowi Województwa Lubelskiego oraz właściwym instytucjom planów rzeczowych i finansowych, sprawozdań oraz wniosków inwestycyjnych;
- współpracy z różnymi partnerami (instytucjami i organizacjami pozarządowymi) w procesie kreowania i kształtowania marki Muzeum;
- budowanie relacji pracowniczych w oparciu o przepisy prawa ale też na zasadach szacunku - pozytywnie mobilizujących do nowych wyzwań.

Wnioski składane przez kandydatów muszą zawierać:

- pisemne zgłoszenie do konkursu wraz z uzasadnieniem kandydowania na stanowisko dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym.
- podpisany kwestionariusz osobowy (formularz kwestionariusza do pobrania ze strony BIP Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie).
- życiorys obrazujący dotychczasową działalność zawodową.
- kserokopie dokumentów potwierdzających posiadane wykształcenie, kwalifikacje.

- kserokopie świadectw pracy i/lub innych dokumentów potwierdzających wymagany staż pracy.
- podpisane oświadczenie o stanie zdrowia niezbędnym do pracy na podanym stanowisku (formularz oświadczenia do pobrania ze strony BIP UMWL w Lublinie).
- podpisane oświadczenie kandydata o pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych (formularz oświadczenia do pobrania ze strony BIP UMWL w Lublinie).
- podpisane oświadczenie o braku prawomocnego wyroku sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego ani umyślne przestępstwo skarbowe oraz, że nie toczy się przeciwko kandydatowi postępowanie karne (formularz oświadczenia do pobrania ze strony BIP UMWL w Lublinie).
- podpisane oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1458, z późn. zm.), (formularz oświadczenia do pobrania ze strony BIP UMWL w Lublinie).
- podpisane oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych (formularz oświadczenia do pobrania ze strony BIP UMWL w Lublinie).
- opracowaną w języku polskim pisemną, autorską koncepcję funkcjonowania i rozwoju, w perspektywie najbliższych siedmiu lat, Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym (programową, organizacyjną i finansową). Parametry dokumentu wraz z ewentualnymi załącznikami: maksymalnie 10 stron formatu A4, rodzaj czcionki Arial, rozmiar 11, odstępy między wierszami 1,5.

Informacje o terminie i miejscu składania wniosku o przystąpieniu do konkursu

- Wniosek z wymaganymi dokumentami należy składać osobiście w Kancelarii Ogólnej Urzędu

Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie lub pocztą w zamkniętych kopertach, z podanym na kopercie imieniem i nazwiskiem, adresem do korespondencji, numerem telefonu kontaktowego, adresem poczty elektronicznej oraz dopiskiem: „Konkurs na kandydata na stanowisko Dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym”, na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie, Departament Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego, ul. Artura Grottgera 4, 20-029 Lublin.

- Wnioski należy składać do dnia 10 lipca 2019 r. (decyduje data wpływu do Urzędu).
- Wnioski, które wpłyną po wyżej wymienionym terminie nie będą rozpatrywane.
- Przewidywany termin rozpatrzenia wniosków – do dnia 30 września 2019 r.
- Informacje o stanie organizacyjnym i finansowym Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym można uzyskać w siedzibie Muzeum: ul. Rynek 19, 24-120 Kazimierz Dolny, Tel. (81) 8810288, fax. (81) 8810 277 lub na stronie internetowej Muzeum: www.muzeumnadwislanskie.pl

Informacja o danych osobowych

W związku ze złożoną ofertą dotyczącą konkursu na kandydata na stanowisko dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 13 rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, że:

- Administratorem jest Województwo Lubelskie reprezentowane przez Zarząd Województwa Lubelskiego z siedzibą przy ul. Grottgera 4, 20-029 Lublin,
- dane kontaktowe do inspektora ochrony danych osobowych: ul. Grottgera 4, 20-029 Lublin,
- dane będą przetwarzane wyłącznie zgodnie z celem, tj. przeprowadzeniem postępowania konkursowego dotyczącego wyłonienia kandy-

data na stanowisko dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, na podstawie zgody wyrażonej przez kandydata w odrębnym oświadczeniu oraz w związku z obowiązkiem prawnym ciążącym na administratorze danych wynikającym z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2017 r. poz. 862 oraz z 2018 r. poz. 152),

- dane nie będą udostępniane odbiorcom danych,
- dane będą przetwarzane przez okres od 10 lipca do 31 sierpnia 2019 r., tj. od daty – złożenia ofert przez kandydatów do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie do daty zwrotu ofert kandydatom, którzy nie zostali wyłonieni przez Komisję,
- ma Pan prawo do dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych,
- ma Pan prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem,
- ma Pan prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, Warszawa,
- podanie danych jest niezbędne, ponieważ wynika z wymogu prawnego określonego w art. 16 ust.1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2017 r. poz. 862 oraz z 2018 r. poz. 152).

Informacje dodatkowe

- Kandydaci zostaną poinformowani o terminie i miejscu planowanego spotkania z Komisją Konkursową.
- Po zakończeniu postępowania konkursowego wnioski z wymaganymi dokumentami kandydatów, którzy nie zostali wybrani przez Komisję Konkursową, zostaną zwrócone oferentom.
- Dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym zostanie powołany na okres od 3 do 7 lat – zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2018 r. poz. 1983, z późn. zm.).

**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak

Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)

Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotodyscja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,

Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Public Relations: +48 505 083 752

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),

Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza konieczną zgodę na ich emisję w internecie.

EURO 2020 \ Po wygranej 1:0 z Macedonią Północną dziś czeka nas kolejny mecz eliminacyjny z Izraelem

Bez stylu, ale z wynikami

Trzy mecze i trzy zwycięstwa bez straty gola – polscy kibice powinni być zadowoleni z takiego początku eliminacji Euro 2020. Niestety, fatalny styl gry Biało-Czerwonych sprawia, że mimo dobrych wyników na reprezentację spada masa krytyki. Dziś gramy kolejny mecz, z Izraelem, i tylko efektowna wygrana zadowoli kibiców.

Artur Szczepaniak

Zaden selekcjoner reprezentacji Polski w XXI w. nie miał takiego początku eliminacji jak Jerzy Brzęczek – czyli trzech wygranych. Po dwa zwycięstwa w trzech pierwszych meczach kwalifikacji mieli Jerzy Engel (eliminacje MŚ 2002), Paweł Janas (MŚ 2006), Leo Beenhakker (MŚ 2010) oraz dwukrotnie Adam Nawalka – w kwalifikacjach ME 2016 i MŚ 2018.

Brzęczek, choć gra jego drużyny nie budzi zachwytów, może się pochwalić trzema kolejnymi zwycięstwami, na dodatek bez straty bramki. W piątek jego zespół dość szczęśliwie pokonał w Skopju Macedonię Północną 1:0, a wcześniej, w marcu, wygrał w Wiedniu z Austrią 1:0 i w Warszawie z Łotwą 2:0. W rezultacie już po trzech kolejkach jesteśmy blisko awansu do mistrzostw Europy.

Kibice są jednak wybredni. Po dobrym występie na Euro 2016 we Francji wszyscy chcielibyśmy, żeby po wygranych eliminacjach nasza ekipa zagrała o coś więcej. Na pewno nikt nie życzyłby sobie tak żenującego występu, jak rok temu na mundialu w Rosji. A może się tak skończyć, jeśli za rok trafimy na rywali silniejszych niż ci, których mamy teraz w grupie.

Reprezentanci po powrocie z Macedonii Północnej głównie odpoczywali, poza wczoro-



Krzysztof Piątek liczy na grę w dzisiejszym meczu od pierwszej minuty | fot. Ognen Teofilovski/Reuters

rajszym treningiem na Stadionie Narodowym. Wiadomo już, że w dzisiejszym meczu z Izraelem zagramy w nowych, jubileuszowych koszulkach. Zostały one zaprezentowane piłkarzom podczas uroczystej sobotniej kolacji, którą

razem z reprezentacją zjadł prezes PZPN Zbigniew Boniek. Koszulki są podzielone pionowo na dwie części – połowa jest biała, a połowa czerwona.

Izrael to wicelider grupy. Zgromadził do tej pory 7 pkt

i jeśli wygrałby dzisiaj w Warszawie, to przeskoczyłby Polskę w tabeli. Brzęczek musi obudzić swoją drużynę, żeby do tego nie doszło. Jednym z pomysłów na poprawę gry w ofensywie jest powrót do koncepcji z dwoma napast-

nikami – Robertem Lewandowskim i Arkadiuszem Milikiem bądź Krzysztofem Piątkiem.

Ten drugi w Skopju strzelił zwycięskiego gola, choć mecz rozpoczął na ławce rezerwowych. – Na pewno nie możemy być zadowoleni ze stylu gry – ocenił napastnik AC Milan. – Jednak to był ciężki teren. Wiedzieliśmy, że będzie nam trudno, bo nawet najsilniejsze zespoły mają problemy w Skopju. Musimy poprawić wiele rzeczy. Jednak najważniejsze, że wygraliśmy, bo to w eliminacjach jest kluczowe. Kibice i dziennikarze muszą nam trochę zaufać. W reprezentacji jest nowy trener i wielu nowych zawodników. Co chwilę zmieniamy ustawienia. Rozumiemy, że kibice i dziennikarze narzekają na naszą grę, ale my też chcemy lepszej gry – dodał.

23-letni zawodnik, podobnie jak w marcowym spotkaniu z Austrią w Wiedniu, piątkowy mecz rozpoczął na ławce rezerwowych. W obu meczach strzelił decydujące bramki po wejściu na boisko.

– Trenuje się po to, żeby grać, ale to trener ustala skład. Plan miał taki, abym wszedł na boisko i strzelił bramkę. Wszedłem i zrobiłem to. Mam nadzieję, że będziemy grali w ustawieniu z dwoma napastnikami. Widać, że wówczas nasza gra jest lepsza i stwarzamy więcej sytuacji. Mam nadzieję, że w poniedziałek wygramy i przybliżymy się do awansu na Euro 2020. Jednak reprezentacja Izraela jest mocna i cały czas to pokazuje. Do końca tego meczu musimy być skupieni, bo wiemy, że jeśli go nie wygramy, to później możemy mieć trudności – zakończył Piątek.

Spotkanie na PGE Narodowym rozpocznie się o godz. 20.45. Transmisja w TVP1 i Polsacie Sport.

Turcy sensacyjnie ograli mistrzów świata

EURO 2020 \ Wyjazdowa porażka Francji, mistrza świata w piłce nożnej z 2018 r., z Turcją 0:2 była największą niespodzianką sobotnich meczów eliminacji Euro 2020. Nie zawiedli natomiast inni faworyci: Belgia, Niemcy, Włochy i Chorwacja.

Losy meczu Turków z Trój-kolorowymi w grupie H rozstrzygnęły się już w pierwszej połowie. Bramki dla gospodarzy zdobyli Kaan Ayhan i Cengiz Ünder. Turcja, podobnie jak Polska, w trzech meczach zdobyła komplet punktów i nie straciła jeszcze gola (bilans 8-0). W grupie C komplet punktów zgromadziły Irlandia Północna (9) i mający jedno spotkanie mniej Niemcy (6).

W sobotę Irlandia Północna pokonała na wyjeździe Estonię 2:1, choć długo przegrywała po голу byłego zawodnika Piasta Gliwice i Jagiellonii Białystok Konstantina Vassiljeva. Z kolei faworyzowani Niemcy nie mieli kłopotów w Borysowie, gdzie pokonali Białoruś 2:0. Gole strzelili Leroy Sané i Marco Reus. Swojej drużyny w tym spotkaniu nie mógł poprowadzić

trener Joachim Löw, który niedawno doznał kontuzji podczas ćwiczeń na siłowni. Tymczasowo zastępuje go asystent Marcus Sorg. Podobnie będzie we wtorkowym spotkaniu u siebie z Estonią.

Niespodzianek nie było także w grupie E, w której prowadzą mające po 6 pkt w trzech meczach Węgry i Chorwacja. Pierwsi wygrali w Baku z Azerbejdża-

nem 3:1, a Chorwaci w ciemności zapowiadającym się spotkaniu pokonali u siebie Walię 2:1.

Nie zwalnia tempa trzecia drużyna ubiegłorocznych mistrzostw świata – Belgia, która wygrała u siebie z Kazachstanem 3:0 i z kompletem 9 pkt prowadzi w tabeli grupy I. O 3 pkt ustępują jej Rosja i Szkocja. W sobotę Sborna wygrała u siebie z ostatnim w światowym

rankingu San Marino 9:0, a cztery bramki zdobył Artiom Dziuba. To najwyższe zwycięstwo w historii piłkarskiej reprezentacji Rosji (ale nie ZSRS).

W grupie J świetnie spisują się Włosi. W trzech meczach zdobyli komplet punktów, nie tracąc bramki. W sobotę wygrali na wyjeździe z Grekami 3:0. Zaimponowali też Ukraińcy w grupie B, którzy z silną kadrowo Serbią, uczestnikiem ubiegłorocznego mundialu, wygrali we Lwowie aż 5:0.

Kolejne mecze zostaną rozegrane w poniedziałek i wtorek.

.....
(paw)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

12-13 KULTURA

14 PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19 SPORT

Poniedziałek godz. 21:00



**WŁĄCZ SIĘ W DYSKUSJĘ
NA ŻYWO**



Emilia Pobłocka



Łukasz Jankowski

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl

Poniedziałek
10/06/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


PIELGRZYMKA AKCJI KATOLICKIEJ

Odważnie występować w obronie wartości

Najliczniejszą grupą z archidiecezji wrocławskiej była grupa z Parafialnego Oddziału AK z Oleśnicy | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Na dorocznej 24. pielgrzymce w Częstochowie zgromadzili się członkowie Akcji Katolickiej z całej Polski. Wśród nich była delegacja z archidiecezji wrocławskiej na czele z asystentem kościelnym ks. Łukaszem Piłatem.

Janusz Wolniak

Tegoroczna modlitwa przebiegała pod hasłem „Z Maryją idziemy w przyszłość”. Do sanktuarium przybyli: zarząd krajowy Instytutu Akcji Katolickiej z prezes Urszulą Furtak na czele, księża asystenci, prezesi poszczególnych oddziałów, sympatycy stowarzyszenia i przedstawiciele AK z całej Polski. Obecni byli również przedstawiciele Akcji Katolickiej z Anglii. Łącznie w modlitwie uczestniczyło ok. 3 tys. osób.

Przed mszą św. członkowie Akcji Katolickiej ze swoimi sztandarami i emblematami przemarszerowali przez Częstochowę od kościoła św. Zygmunta pod Jasną Górę. Nabożeństwo pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego, metropolity poznańskiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, celebrował m.in. bp Mirosław

Milewski, krajowy asystent Akcji Katolickiej, a słowa powitania do zebranych pielgrzymów skierował o. Jan, przeor Jasnej Góry, przypominając, że jednym z celów Akcji Katolickiej jest pogłębienie życia religijnego. – W naszym zadaniem jest także kształcenie działaczy społecznych, gospodarczych, kulturalnych i politycznych – dodał przeor.

Homilię wygłosił abp Stanisław Gądecki, dając członkom Akcji za wzór postać królowej, św. Jadwigi. – Członkowie Akcji Katolickiej w Polsce mogą dzisiaj dostrzec w św. Jadwidze wzór człowieka świeckiego zaangażowanego w sprawy Kościoła i świata. Ofiarując swoją gotowość współpracy w wszystkich szczeblach życia społecznego, kulturalnego i politycznego, mając zawsze na względzie dobro wspólne – apelował abp Gądecki.

Akcja Katolicka w archidiecezji wrocławskiej stara się

te zalecenia realizować praktycznie, angażując się w różne społeczne działania. Ostatnim z nich jest opublikowanie petycji (www.petycjeonline.com) w obronie wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej. Apelując o jej podpisywanie, Akcja Katolicka tłumaczy: „Stowarzyszenie świeckich katolików zostało dogłębnie poruszone profanacją dokonaną na wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Polski, przez umieszczenie w aureoli zestawu kolorów będących symbolem środowisk LGBT. Niektórzy próbują sprawę trywializować, twierdząc, że jest to ekspresja artystyczna związana z kolorami tęczy. Jest to oczywiste zakłamanie, bowiem prawdziwa tęcza składa się z większej liczby kolorów, a użyte są dokładnie symbole wspomnianych środowisk. Katolicy nie mogą przejść obojętnie wobec faktu profanacji wizerunku naszej Królowej”.

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA

Nowoczesne pracownie dla szkół

Samorząd województwa przekazał ponad 2,6 mln zł na poprawę warunków nauczania. Dzięki tej unijnej dotacji w czterech wrocławskich szkołach ponadgimnazjalnych powstaną profesjonalne pracownie do nauki. Umowę dotyczącą przekazania przez samorząd województwa dofinansowania dla gminy Wrocław podpisali marszałek Cezary Przybylski i prezydent Jacek Sutryk. Projekt dotyczy modernizacji oraz wyposażenia w sprzęt i środki dydaktyczne LO nr XV im. mjr. Piotra Wysockiego, LO nr XVII im. Agnieszki Osieckiej, Technikum nr 15 im. Marii Skłodowskiej-Curie oraz Zespołu Szkół nr 3 we Wrocławiu. – Oprócz

tego, że dzięki dofinansowaniu powstaną profesjonalne pracownie matematyczno-przyrodnicze i cyfrowe, które umożliwią uczniom prowadzenie eksperymentów i doświadczeń, w szkołach zostaną również stworzone pracownie z warunkami zbliżonymi do środowiska pracy zawodowej – mówi marszałek Cezary Przybylski. Zakończenie realizacji projektu planowane jest na 30 października 2020 r. Całkowita jego wartość to ponad 3 mln zł, z czego dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego wynosi ponad 2,6 mln zł.

.....
(MWD)





MARCIN GWÓŹDŹ SPOTKAŁ SIĘ Z DELEGACJĄ BAWARII

DOLNOŚLĄSKIE \ Spotkanie, którego gospodarzem był Marcin Gwóźdź, stanowiło kontynuację rozpoczętych już rozmów z delegacją bawarską. W spotkaniu uczestniczył m.in. Krzysztof Bramorski, a delegację niemiecką uzupełniali przedstawiciele bawarskiego ministerstwa gospodarki, rozwoju regionalnego i energii, Konsulatu Generalnego Niemiec, bawarskich mediów i Targów Monachijskich.

fot. UMWD/d

NAGRODA TEATRALNA

Wyróżniona za pasję w działaniu

Wyjątkowa uroczystość miała miejsce w Świdnicy. Na rynku zgromadziła się publiczność, która brawami nagradzała laureatów konkursu Passion organizowanego przez ogólnopolską fundację Volto Amore. Jedną z laureatek została Agata Skowrońska-Kartvelishvili, aktorka Teatru Polskiego z Wrocławia.



Jedną z laureatek konkursu Passion została Agata Skowrońska-Kartvelishvili, aktorka Teatru Polskiego z Wrocławia | fot. mat. pras./d

Została nagrodzona za reżyserię edukacyjnego spektaklu teatralnego dla młodzieży licealnej i widzów dorosłych, opowiadającego o problemie łatwo dostępnego dopalaczy. Dodać należy, że scenariusz przedstawienia napisał aktor Błażej Michalski.

– Z nieukrawaną radością, ale też pokorą przyjmuję to wyróżnienie – mówiła Agata Skowrońska-Kartvelishvili. – Tworząc zaangażowane przedstawienia, mam nadzieję przekazać naszym widzom wartościowe treści i wskazać problemy, z jakimi mogą się dziś borykać młodzi ludzie. To bardzo ważne, sama jestem mamą i chciałabym, aby moje dziecko nigdy nie było narażone na żadne zagrożenia ze strony otoczenia, w którym dorasta.

Agata Skowrońska-Kartvelishvili jest kochającą mamą, aktorką, którą na co dzień można oglądać w spektaklach Teatru Polskiego we Wrocławiu, w innych teatrach, a także w produkcjach filmowych i serialach. Widzowie mogli ją zobaczyć m.in. w „Małej Moskwie” czy serialach takich jak „Pierwsza miłość” oraz w produkcji z tego roku „Ślad”. W natłoku zajęć znajduje jeszcze czas, by angażować się w działania wspierające różne inicjatywy kulturalne poprzez fundację ArtTrakcja, którą z sukcesem prowadzi. Fundacja powstała, by wspierać i tworzyć wszelkiego rodzaju działania artystyczne. Skupia wokół siebie twórców teatru, filmu, dziennikarzy, a także sztuk pięknych.

W tym roku wśród nominowanych do nagrody znalazły się m.in.: Janina Ochojska, Monika Urlik, Iwona Pavlović, Magdalena Piekorz, Marzena Rogalska, himalaista Adam Bielecki, Paulina Smaszcz-Kurzajewska, Małgorzata Kożuchowska, Martyna Wojciechowska, Maciej Kurzajewski, Marcin Wyrostek czy Krzysztof Hołowczyc.

W swojej kategorii – pasja i wyjątkowość w przekazie – Agata Skowrońska-Kartvelishvili zwyciężyła m.in. z Magdaleną Piekorz, reżyserką filmu „Pręgi”, oraz z Teatrem Ludowym w Krakowie.

– Chłopaki z jednej klasy, Tasie-miec, Grubi i Pyszczy. Na pozór różni ich wszystko, a to, co łączy, wydaje się sprowadzać jedynie do wzajemnej niechęci. Ale kiedy tajemniczy rastaman otworzy przed nimi nową mroczniejszą rzeczywistość, a klasowa piękność głęboko ugodzi prosto w serce, punktów stygicznych wytworzy się nieco więcej. Poezja, gry fabularne, dopalacze i miłość – mieszanina prawdziwie wybuchowa. Taka jest ta sztuka – mówi reżyserka.

Scenografia i kostiumy do przedstawienia przygotowała Beata Fertala-Harlender, muzyknipisali Justyna Różewicz-Suszczyńska i Marcin Suszczyński, a w sztuce grają Barbara Pi-goń, Jakub Grębski, Marek Korzeniowski, Michał Szwed i Filip Zaszewski.

jw/mat. pras.

REGION



Nowoczesna aglomeracja Lubinem, Wałbrzyc

W zamku Książ w Wałbrzychu podpisano deklarację współpracy przy projekcie ALIANS S35. To projekt zakładający stworzenie nowoczesnej aglomeracji między Wałbrzycem, Lubinem i Wrocławiem. Celem jest spójny, zrównoważony rozwój urbanizacyjny i infrastrukturalny całego obszaru uwzględniający potencjał Dolnego Śląska.

Albert Łyjak

Spierają temu: doskonałe położenie geograficzne, tradycje przemysłowe, mocne ośrodki akademickie, środowisko naturalne, strategicznych inwestorów i duże walory turystyczne. Deklarację podpisali: Dariusz Śliwowski, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu SA, Adam Bugajczuk, wiceprezes KGHM Polska Miedź SA, oraz Maciej Badora, prezes Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej INVEST-PARK.

– Podpisane dzisiaj porozumienie ma dla nas strategiczny charakter. To owoc podjętych w zeszłym roku rozmów na temat sposobów wsparcia rozwoju tej części Dolnego Śląska, która ze względu na położenie jest ważna dla wszystkich partnerów ALIANS S35, ale także dla polskiej gospodarki. Ten obszar potrzebuje systemowego wzmocnienia logistyki poprzez pełne wykorzystanie trasy ekspresowej S35, kolei i wrocław-

skiego lotniska. Skorzystają na tym inwestorzy parku przemysłowego w Kobierzycach, m.in. koreański LG Chem – producent baterii do samochodów elektrycznych. Mamy duże szanse, żeby stać się zagłębiem elektromobilności, ale nie da się tego osiągnąć bez strategicznych inwestycji i spójnego planu. Wspólnie z naszymi partnerami chcemy zapewnić przedsiębiorcom i mieszkańcom jak najlepsze warunki do rozwoju i dlatego postanowiliśmy połączyć siły, tworząc ALIANS S35 – powiedział Dariusz Śliwowski, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu SA.

Zdaniem inicjatorów deklaracji Dolny Śląsk osiągnął sukces w rozwoju społeczno-gospodarczym, ale przyszłość niesie zagrożenia dla długofalowego zrównoważonego rozwoju całego regionu. Infrastruktura transportowa w regionie zbliża się do granicy wydolności, a mieszkańcy miast mniejszych od Wrocławia przenoszą się do większych ośrodków, gdzie ma-

ją większe szanse na rozwój i zatrudnienie. Skutkuje to degradacją miast średniej wielkości i pogłębianiem luki społeczno-gospodarczej w stosunku do stolicy województwa.

– Realizacja projektu ALIANS S35 wynika z potrzeby stworzenia na Dolnym Śląsku warunków inwestycyjnych, które pozwolą na rozwój przedsiębiorczości i umożliwią regionowi wyjście z pułapki średniego rozwoju. Dlatego konieczne jest przyjęcie spójnej strategii, która da szansę na stworzenie funkcjonalnie powiązanej infrastruktury oraz terenów inwestycyjnych i mieszkaniowych. W wymiarze ponadpowiatowym oznacza to powstanie nowoczesnej konurbacji, która połączy dynamiczny rozwój przemysłu z komfortowymi warunkami życia mieszkańców i środowiskiem naturalnym – stwierdził Maciej Badora, prezes WSSE INVEST-PARK.

Na spotkaniu obecny był poseł ziemi wałbrzyskiej Ireneusz Zyska (PiS). – Muszę po-

ŚWIĘTO WOJSK CHEMICZNYCH

WROCŁAW \ Wojewoda dolnośląski wziął udział w zbiórce z okazji Święta Wojsk Chemicznych w Centrum Szkolenia Wojsk Chemicznych i Inżynieryjnych. W ramach obchodów zaprezentowano działania elementów zadaniowych Wojsk Chemicznych z układem pozamilitarnym.

fot. DUW/d



ZATRZYMANY NA GORĄCYM UCZYNKU

WAŁBRZYCH \ Policjanci zatrzymali na gorącym uczynku 34-letniego mieszkańca Wałbrzycha, który próbował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pracowników banku w centrum miasta. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 8.

fot. Policja.gov.pl/d



eracja między hem i Wrocławiem

Od lewej Dariusz Śliwowski, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu SA, Adam Bugajczuk, wiceprezes KGHM Polska Miedź SA, Maciej Badora, prezes Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej INVEST-PARK | fot. ARP SA/d

wiedzieć z pełną satysfakcją, że o tym wszystkim mówiłem w swojej kampanii wyborczej na prezydenta Wałbrzycha jesienią ubiegłego roku. Wiele osób stukalo się w głowę i mówiło: chłopak chce budować drogę ekspresową z Wrocławia do Wałbrzycha. To jest większa i szersza koncepcja, która ma na celu rozwój gospodarczy Dolnego Śląska. Ogromnie się cieszę i chciałbym podkreślić tutaj wagę i znaczenie trzech wielkich podmiotów na polskiej scenie gospodarczej, czyli Agencję Rozwoju Przemysłu z Warszawy, największą polską firmę KGHM Polska Miedź SA oraz Wałbrzyską Specjalną Strefę Ekonomiczną. Dzięki szefom, zarządom tych podmiotów za tę inicjatywę, bo w tej chwili materializuje się w formie instytucjonalnej idea wspólnej pracy i dążenia do tego, żeby ta droga ekspresowa powstała. Jednocześnie bardzo ważne jest, żeby ta droga służyła rozwojowi gospodarczemu Dolnego Śląska. Abyśmy wreszcie przełamali podział na bogatą północ regionu i biedne południe. Cho-

**\\ Zdaniem inicjatorów deklaracji Dolny Śląsk osiągnął sukces w rozwoju społeczno-gospodarczym, ale przyszłość niesie zagrożenia dla długofalowego zrównoważonego rozwoju całego regionu. Infrastruktura transportowa w regionie zbliża się do granicy wydolności, a mieszkańcy miast mniejszych od Wrocławia przenoszą się do większych ośrodków, gdzie mają większe szanse na rozwój i zatrudnienie **

dzi o korelację, o współpracę gospodarczą między Lubinem, Wrocławiem, Wałbrzychem i całą aglomeracją sudecką. Żebyśmy dzięki dobrej komunikacji i współpracy gospodarczej doprowadzili do tego, by cała aglomeracja sudecka z Wałbrzychem jako miastem centralnym rozwijała się szybciej. Żeby miasto Wałbrzych w perspektywie następnych 20 lat nie miało 70 tys. mieszkańców, ale 150 tys. Bardzo się cieszę i zachęcam wszystkich do zaangażowania się w tą inicjatywę – powiedział poseł PiS. Trzy podmioty podpisujące deklarację gwarantują sukces. Agencja Rozwoju Przemysłu SA od ponad 25 lat wspiera przedsiębiorstwa w prowadzeniu i rozwijaniu działalności. Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna INVEST-PARK również oferuje kompleksowe wsparcie dla firm. A KGHM Polska Miedź SA znajdująca się w czołówce producentów miedzi oraz srebra na świecie to największa polska firma. Jest również największym pracodawcą na Dolnym Śląsku, zatrudnia 34 tys. osób.

KULTURALNY FLESZ

FILM



fot. mat. pras./d

Przygoda Nelly

Informacja o przewodzce zaskakuje Nelly u progu wakacji. Potem jest tylko gorzej! Klótnia z rodzicami, ucieczka, intryga z elektrownią w tle i to wszystko w Transylwanii. Wakacje nie będą nudne. Wszyscy wybierają się na wspaniałe wakacje, a tylko Nelly musi jechać z rodzicami do Rumunii.

Wtorek, 11 czerwca, godz. 9.30, Dolnośląskie Centrum Filmowe, ul. Piłsudskiego 64A, Wrocław

KONCERT



fot. YouTube/d

Non est finis – koncert pamięci Romana Kotakowskiego

Bogactwo tematów, którymi interesował się Roman Kotakowski i które zapisał słowem czy nutami, skłoniło autorów koncertu do zacumowania w jednym z portów świata. Przez port przewija się korowód rozmaitych postaci – przybywają tu życiowi rozbitkowie i ci, którzy szukają nadziei.

Poniedziałek, 10 czerwca, godz. 19, Teatr Polski we Wrocławiu, ul. Zapolskiej. 3, Wrocław

DZIECI



fot. mat. pras./d

Malujemy ceramiczny prezent na Dzień Ojca

23 czerwca obchodzony jest Dzień Ojca. Malumika organizuje warsztaty, podczas których uczestnicy przygotowują wyjątkowy prezent dla taty. Wystarczy wybrać formę, pędzle, jakiś szablon i gotowe. Podczas zajęć pokazane zostanie mnóstwo technik, które będzie można wykorzystać do przygotowania upominku.

Poniedziałek, 10 czerwca, godz. 16.30, MaluMika, ul. Władysława Jagiełły 3/5, Wrocław

POEZJA



fot. mat. pras./d

„Nauka znikania”

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zaprasza na spotkanie autorskie Przemysława Dakowicza pt. „Nauka znikania”. Spotkanie poprowadzi prof. Dorota Heck i Przemysław Dakowicz, poeta, eseista, krytyk literacki, adiunkt w Zakładzie Historii Literatury i Tradycji Romantyzmu Uniwersytetu Łódzkiego.

Poniedziałek, 10 czerwca, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Instalacja „Biuro rzeczy znalezionych”

„Biuro rzeczy znalezionych” autorstwa Aleksandry Wałaszek i Sama Stevensa to wystawa będąca wynikiem podróży w poszukiwaniu opowieści. Od Los Angeles, poprzez Meksyk, po Polskę. Każdy wyjazd to spotkanie, które stały się pretekstem do stworzenia małej kolekcji przedmiotów osobistych. Efekty w postaci instalacji site-specific oglądać będzie można w Galerii Entropia.

Piątek, 14 czerwca, godz. 18, Galeria Entropia, ul. Rzeźnicza 4, Wrocław

KONCERT



fot. Wajpseud

Legnickie Wieczory Organowe

Organizatorzy zapraszają na Międzynarodowy Festiwal Organowy – 28. Legnickie Wieczory Organowe Koncert Inauguracyjny. Wystąpią m.in.: Marek Fronc, organy, Sylwia Kapela, sopran, Agata Ranz, alt, Paweł Zdebski, tenor, Paweł Jan Frasz, bas, oraz dyrygent Agnieszka Franków-Żelazny.

Wtorek, 11 czerwca, godz. 19.15, katedra legnicka, pl. Katedralny 6, Legnica



AMERYKANKA IDZIE NA EMERYTURĘ

KOSZYKÓWKA \ Sharnee Zoll-Norman zakończyła karierę. 33-letnia Amerykanka ostatni sezon spędziła w KS AZS AJP Gorzowie Wielkopolskim. Wcześniej przez 6 lat reprezentowała dolnośląskie kluby. W latach 2010–2013 Zoll-Norman grała w CCC Polkowice, zdobywając mistrzostwo i wicemistrzostwa Polski. W Ślęzie Wrocław grała w latach 2015–2018, zdobywając mistrzostwo i dwa brązowe medale.

fot. Slezawroclaw.pl/d

ŻUŻEL



Maciej Janowski (Sparta) po pasjonującym pojedynku z Grigorijem Łagutą (Motor) | fot. Wts.pl/d

Sparta wygrywa, ale okupuje zwycięstwo kontuzją

W pierwszym rewanżowym spotkaniu PGE Ekstraligi Betard Sparta Wrocław pokonał na wyjeździe Speed Car Motor Lublin 48:42. Tym samym wrocławski zespół zgarnął 3 pkt. Nie było to jednak najszcześniejsze zwycięstwo, bo na początku meczu Tai Woffinden doznał kontuzji.

Dawid Paluch

Był to rewanż za zeszłotygodniowy mecz. Na własnym terenie Sparta pokonała lublinian 47:43. Choć wrocławianie zdobyli dwa punkty, to popularne Koziołki miały solidne podstawy, by myśleć nie tylko o wygranej u siebie, ale też o punkcie bonusowym (w Ekstralidze punkt bonusowy dostaje ten zespół, który okaże się lepszy w dwumeczu). Stadion przy Alejach Zygmuntońskich w Lublinie to trudny teren, a Betard na wyjazdach spisuje się gorzej niż na Olimpijskim. Okazało się jednak, że całą pulę zgarnęła ekipa z Dolnego Śląska.

Początek meczu był bardzo nieszczęśliwy dla Sparty. Już w pierwszym biegu Tai Woffinden doznał kontuzji po kraksie z Grigorijem Łagutą. Rosjanin został wykluczony z powtórki, ale brytyjski mistrz świata musiał pojechać do szpitala na badania. Po meczu sam zawodnik podzielił się wynikami: – Opuściłem szpital w nocy i przejechałem trasę 500 km do Wrocławia, gdzie miałem konsultacje ze specjalistami od urazów kręgosłupa. Prześwietlenie wykazało uraz czwartego kręgu oraz łopatki. Czeka mnie miesiąc przerwy i potem zobaczymy, w jakim stanie jest moja szyja.

12 pkt
zdobyła
Sparta
w 8 meczach

Oznacza to, że popularny Tajski nie wystąpi w Grand Prix Czech i nie będzie mógł poprowadzić Sparty do zwycięstw w co najmniej dwóch meczach ligowych. Po wypadku wydawało się, że Betard jest już bez szans, ale wrocławski klub kolejny raz pokazał, że potrafi wygrywać bez swoich liderów. Pierwsze cztery biegi kończyły się remisem. Żadna z drużyn nie była w stanie zdobyć przewagi. Dopiero w piątym starciu Mikkel Michelsen pokonał Gleba Czugunowa, Robert Lambert zdobył punkt, a Motor wyszedł na prowadzenie 16:14. Po 9 biegach gospodarze powiększyli przewagę do 6 punktów. Pozwoliło to Dariuszowi Śledziowi, trenerowi Sparty, na zastosowanie zmiany taktycznej. Posyłając w bój częściej Maksyma Drabikę, dolnośląska ekipa zdołała znów doprowadzić do remisu po 11. biegu. Emocji nie brakowało do końca. Przed biegami nominowanymi przyjezdni prowadzili 41:37, więc wszystko pozostawało jeszcze nierozstrzygnięte. Ostatecznie Betard Sparta wygrał 48:42 i awansował na drugie miejsce w tabeli PGE Ekstraligi.

Sparta kolejny mecz pojedzie u siebie 23 czerwca. Przeciwnikiem będzie forBET Włókniarz Częstochowa.

PIŁKA NOŻNA

Warcholak przechodzi do Miedzi

Jak poinformowały władze Miedzi Legnica na swojej stronie internetowej, nowym zawodnikiem dolnośląskiego klubu został Marcin Warcholak. Niespełna 30-letni obrońca ma za sobą kilka lat doświadczeń z gry w ekstraklasie. Od 2014 r. reprezentował barwy Arki Gdynia, z którą zdobył Puchar i Superpuchar Polski. Ostatni sezon Warcholak spędził w Wiśle Płock. Nie był to jednak dla niego udany rok. Jesienią obrońca był podstawowym zawodnikiem, ale wiosną nie wystąpił w żadnym spotkaniu. Z Miedzią związał się 3-letnim kontraktem. Kolejny raz powalczy o awans do najwyższej klasy rozgrywkowej.

Dino Štiglec wzmacnia Śląsk

– Dino dysponuje dokładnym dośrodkowaniem, jest wszechstronny, pracowity, a przy tym obdarzony został świetnymi warunkami fizycznymi. To doświadczony zawodnik, grał regularnie w klubie i jesteśmy przekonani, że będzie pasował do naszego zespołu – powiedział Dariusz Sztylek, dyrektor sportowy Śląska Wrocław. Štiglec to 28-letni lewy obrońca. W minionym sezonie reprezentował Olimpiję Lublana. W 26 meczach zdobył gola i zanotował 6 asyst. – Potrzebowałem nowego wyzwania, chciałem zmienić ligę. Jestem tu, by pomóc drużynie walczyć o wyższe cele niż w poprzednich latach – powiedział Chorwat po podpisaniu dwuletniej umowy z wrocławskim klubem.

TENIS

Hurkacz odpadł z poznańskiego turnieju

Wrocławski tenisista zakończył zmagania na półfinale. Rozstawiony z numerem pierwszym tenisista musiał uznać wyższość Niemca Rudolfa Mollekera, z którym przegrał 4:6, 4:6. Tym samym Hurkacz nie obroni tytułu sprzed roku.

Wrocławianin spisywał się bardzo dobrze w pierwszym secie do stanu 4:1. Potem jego przeciwnik wygrał pięć kolejnych gemów i zdominował mecz. – Przy prowadzeniu 4:1 zagrałem kilka gorszych piłek, a rywal wtedy złapał wiatr w żagle. Trochę wypadłem z rytmu. Mogłem podjąć w kilku sytuacjach lepsze decyzje, ale tak się nie stało i przegrałem seta. Miałem problem z plecami, ale byłem w stanie walczyć dalej. Niestety, ostatecznie zabrakło trochę do zwycięstwa. Rudolf bardzo dobrze porusza się po korcie i zagrał dzisiaj świetny mecz. Brawo dla niego i życzę mu powodzenia w finale. Fantastycznie gra się przed poznańską publicznością, więc szkoda, że tym razem nie udało się wygrać turnieju. Teraz będzie trzeba się szybko przestawić z mączki na trawę, bo nie zostało dużo czasu do rozpoczęcia gier na tej nawierzchni – skomentował swój występ Hurkacz. W finale przeciwnikiem Mollekera będzie Hiszpan Tommy Robredo.

fot. mat. pras./d

(dp)



REGION BURZE I GRAD DOKUCZAJĄ MIESZKAŃCOM ŚLĄSKA

W Katowicach klimat jak w Mediolanie

W ciągu minionej doby Państwowa Straż Pożarna odnotowała w regionie 24 interwencje związane z opadami deszczu
| fot. Andrzej Grygiel/PAP

Niezwyczajnie zmienna jest aura tej wiosny na Śląsku – w związku z opadami deszczu i wiatrem strażacy interweniowali już kilkaset razy. Wydano kolejne ostrzeżenia pierwszego stopnia przed burzami z gradem.

Agnieszka Kołodziejczyk

IMGW wydało ostrzeżenia pierwszego stopnia przed burzami z gradem m.in. dla Śląska, niebezpiecznie może być też w sąsiedniej Małopolsce, a także w województwie świętokrzyskim.

Padający deszcz oraz wezbrane wody powodują miejscami bardzo niebezpieczne zjawiska – przeciekający pod naporem wody wał na potoku Pawłówka spowodował rozlewisko o powierzchni około hektara we wsi Pawłowice w powiecie pszczyńskim. I tu pomogli strażacy. Do jego uszczelnienia ułożono około tysiąca worków wypełnionych piaskiem. – Doszło do zalania drogi gminnej oraz podtopienia dwóch jednorodzinnych budynków mieszkalnych. Przeprowadzono ewakuację sześciu osób z dwóch budynków – podało Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego w Katowicach.

Na szczęście w woj. śląskim nie ma już zagrożenia powo-

dziowego, jednak w powiecie pszczyńskim po niedawnych opadach stany wód są podwyższone – rzeka Pszczyńska przekroczyła stan alarmowy.

Kilkunastokrotnie interweniowali też strażacy na Śląsku Cieszyńskim przy usuwaniu skutków gwałtownych burz, które przeszły nad regionem. Wypompowywali wodę z podtopionych piwnic. Udroźniali także lokalne drogi, na które osunęło się błoto. Strażacy z Cieszyna poinformowali, że interweniowali 17 razy. – Najwięcej zdarzeń miało miejsce w Kończycach Małych, Kończycach Wielkich, Pruchnej i Cieszyźnie. Burzom towarzyszyły intensywne opady; woda zalewała i podmywała ulice, wdarła się do piwnic domów. W jednej z nich pod wodą znalazła się m.in. sterownia instalacji fotowoltaicznej – podali cieszyńscy strażacy.

Strażacy wypompowywali wodę z piwnic i udroźniali szosy. – W Kończycach Małych i Pruchnej niewielkie

błotne osuwiska wystąpiły na drogi. Chwilowo szosy były nieprzejezdne. W piątek będziemy jeszcze usuwali z nich resztki błota. Zabezpieczymy także osuwiska – poinformowali strażacy. Na szczęście obecnie wszystkie drogi w powiecie, także te lokalne, są przejezdne.

Burze przeszły także nad okolicami Bielska-Białej, ale tu było znacznie spokojniej. Strażacy wypompowywali wodę z piwnic dwóch domów w Czechowicach-Dziedzicach i uporali się z połamany konarem.

Te anomalie pogodowe są zdaniem specjalistów skutkiem zmian klimatu. – Strefy klimatyczne w Europie się przesuwają. Na przykład w Polsce i Czechach mamy obecnie elementy klimatu Mediolanu i cechy dawnego klimatu naszej części Europy. Niestety te najgorsze. Nie ma wiosny i jesieni – mówił Stanislav Flek z Czech, prelegent IX Międzynarodowej Konferencji „Zieleń Miejska Katowice 2019”.

KATOWICE

Program „Za życiem”

W ramach programu „Za życiem” dzieci niepełnosprawne i zagrożone niepełnosprawnością mogą uzyskać bezpłatne, dodatkowe zajęcia wspomagające. Organizują je powiatowe ośrodki koordynacyjno-rehabilitacyjno-opiekuńcze. W Katowicach jest nim Specjalistyczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna przy ul. Sokolskiej 26. Program skierowany jest do dzieci od momentu wykrycia niepełnosprawności lub zagrożenia niepełnosprawnością do czasu podjęcia nauki szkolnej,

ze szczególnym uwzględnieniem dzieci do 3. roku życia. Zajęcia są dodatkowe, niezależne od rehabilitacji i terapii realizowanych z NFZ. O udział w nich mogą wystąpić zarówno rodzice dzieci niepełnosprawnych, jak i zagrożonych niepełnosprawnością. Dzięki programowi dziecko może mieć nawet 5 godz. dodatkowych zajęć wspomagających w tygodniu. Rekrutacja jest prowadzona w sposób ciągły, do czasu zakończenia programu, tj. do 31 grudnia 2021 r. Aby zapisać dziecko na zajęcia, należy skontaktować się z poradnią.

(UM)

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Znalazł się dawca dla Miłosza

Dzięki zaangażowaniu wielu osób udało się znaleźć dwóch dawców dla Miłosza Marka, pracownika JSW cierpiącego na zespół mielodysplastyczny, czyli nowotwór krwi. Jak informuje rodzina, dawcy szpiku pochodzą z naszego kraju. Po dodatkowych badaniach wybrano jednego z nich. Zgodność kodu genetycznego 21-letniego dawcy i chorego jest idealna, a ta sama grupy krwi dodatkowo zwiększa szanse na udany przeszczep (planowa-

ny na przełomie czerwca i lipca w Katowicach). Procedura przygotowywania do przeszczepu, sam przeszczep i czas dochodzenia do siebie to 40 dni spędzonych w szpitalu. Po tym czasie, jeśli nie będzie powikłań, Miłosz będzie mógł wrócić do normalnego życia. – W wielką akcję „Wszyscy Dla Miłosza – zostań potencjalnym dawcą” organizowaną przez Fundację DKMS zaangażowało się wiele osób, wśród nich pracownicy i koledzy Miłosza z Jastrzębskiej Spółki Węglowej – powiedziała rzeczniczka JSW Katarzyna Jabłońska-Bajer.

(JS)



E-SPORT

RYBNIK \ Zespół Szkół Ekonomiczno-Usługowych zaprasza w dniach 12–13 czerwca na e-sportowe mistrzostwa szkół. Wydarzenie jest skierowane do uczniów wszystkich rybnickich szkół ponadgimnazjalnych. Pięcioosobowe drużyny, reprezentujące swoje placówki, mierzyć się będą w: League of Legends oraz Counter Strike: Global Offensive. Wstęp na wydarzenie jest wolny, zarówno dla graczy, jak i publiczności.

fot. mat. pras./d

ZŁOT SZKÓŁ POWSTAŃCZYCH W KOSZĘCINIE

W hołdzie żołnierzom Niepodległej

W 2019 r. obchodzimy Rok Powstań Śląskich. Z tej okazji IPN w Katowicach przygotował wiele ciekawych i ważnych wydarzeń, które przypominają historię powrotu ziem śląskich do Polski.



Wydarzeniem towarzyszącym złotowi będzie prezentacja wystawy pt. „Robert Oszek (1896–1938) – żołnierz Niepodległej” | fot. Wikimedia/d

W ramach obchodów stulecia powstań śląskich 11 czerwca 2019 r. w siedzibie Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk im. S. Hadyny w Koszęcinie (ul. Zamkowa 3) odbędzie się zlot szkół noszących imię powstańców śląskich, Wojciecha Korfanta oraz innych bohaterów związanych z powstaniami. W programie m.in. prezentacja oferty edukacyjnej Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Katowicach – informuje Monika Kobyłańska, asystent prasowy IPN Katowice. – Wydarzeniem towarzyszącym będzie prezentacja wystawy pt. „Robert Oszek (1896–1938) – żołnierz Niepodległej” – dodaje.

Autorem scenariusza wystawy jest Zbigniew Gołasz z Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Katowicach. – Robert Oszek urodził się w 1896 r. w Zabrze, miejscowości, w której w 1903 r. Wojciech Korfanta zwyciężył w wyborach do parlamentu niemieckiego. Oszek pochodził z rodziny górniczej. Jako nastoletni chłopiec, by spełnić marzenia o egzotycznych podróżach, uciekł z domu i zaciągnął się na okręt wielorybiczny. Następnie rozpoczął służbę w marynarce cesarskiej – brał udział w niemieckiej ekspedycji do Meksyku i Haiti. Podczas I wojny światowej odznaczony został za męstwo Krzyżem Żelaznym II i I klasy. Następnie zdezerterował z armii niemieckiej, by zaciągnąć się do polskiej marynarki wojennej. Walczył przeciwko bolszewikom we flotyli pińskiej i dnieprzańskiej – wyjaśnia Monika Kobyłańska. – Został odzna-

czony dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz krzyżem Virtuti Militari. Podczas III powstania śląskiego utworzył oddział szturmowy marynarzy, wyposażony w samochód pancerny „Korfanty”. Zdaniem niektórych jego odwaga i bohaterstwo w krytycznych momentach niemieckiej kontrofensywy zadecydowały o powstrzymaniu natarcia, a tym samym o sukcesie powstania. Za działalność na Górnym Śląsku został dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych i ponownie przedstawiony do odznaczenia krzyżem Virtuti Militari. Zmarł w 1938 r. w Katowicach – dodaje.

Kolejnego dnia, czyli w środę, Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa w Katowicach wraz z Muzeum Miasta Mysłowice oraz II Liceum Ogólnokształcącym im. Powstańców Śląskich w Mysłowicach zaprasza na uroczystość upamiętniającą powstańców śląskich z Mysłowic. – Uroczystość rozpocznie się o godz. 10 w auli II Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Śląskich w Mysłowicach przy ul. Mikołowskiej 3 – zaznacza Monika Kobyłańska. Druga część uroczystości rozpocznie się przejściem na cmentarz parafialny przy ul. Mikołowskiej w Mysłowicach, gdzie przy pomniku ku czci powstańców śląskich głos zabierze Wojciech Kubowicz, kustosz Muzeum Historii Mysłowic. Po jego wystąpieniu poświęcenia nagrobków dokona ksiądz proboszcz Krzysztof Kasza.

..... (M)

WSPARCIE DLA RODZIN



Mama pracuje, a państwo i firmy pomagają

Już 80 kobiet korzysta z programu „Mama pracuje” uruchomionego w Tauronie. Jest on skierowany do obecnych oraz przyszłych mam zatrudnionych w firmie. Kobiety, które przystąpiły do programu, mogą m.in. pracować w domu lub skorzystać z indywidualnego rozkładu godzin pracy.

Agnieszka Kołodziejczyk

A dresatkami programu są kobiety zatrudnione w firmie, których dzieci nie ukończyły szóstego roku życia oraz kobiety w ciąży. Mają one możliwość podjęcia obowiązków służbowych poza miejscem zatrudnienia w ramach telepracy lub skorzystania z indywidualnego rozkładu czasu pracy w zależności od charakteru zadań realizowanych na danym stanowisku. Te przebywające jeszcze na urlopie rodzicielskim bądź wychowawczym będą otrzymywały newsletter zawierający informacje z życia firmy, pozwalający im zachować kontakt z miejscem pracy.

– Jestem mamą dwóch chłopców: pięcioletniego Adasia i rocznego Jasia, pracownicą Tauron Dystrybucja. Połączenie tych dwóch ról życiowych bywa trudne i wymaga samodyscypliny i dobrej organizacji. Dla każdej mamy mile widziane i cenne jest wsparcie z zewnątrz – mówi Martyna Piotrowska z wydziału inwestycji gliwickiego oddziału Tauron Dystrybucja. – Zgłosiłam się do programu, korzystam z możliwości telepracy i jest to dla mnie duża

pomoc w codziennym życiu. Doceniam to szczególnie wtedy, gdy nie tracąc czasu na dojazd do pracy, mogę go więcej poświęcić synom. Dodatkowo w ramach programu na młode mamy wracające do pracy po macierzyńskim czeka miły powitalny upominek – bon do jednego ze sklepów z akcesoriami dla dzieci – dodaje Martyna Piotrowska.

Rodziny w naszym regionie mogą też liczyć na wsparcie państwa. Dostępny i bardzo popularny jest program Maluch+ wspierający rozwój instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 – żłobków, klubów dziecięcych i dziennych opiekunów. Beneficjenci mogą otrzymać dofinansowanie do tworzenia i funkcjonowania miejsc opieki. Maluch+ jest programem rocznym.

Celem rządowej inicjatywy jest zwiększenie dostępności terytorialnej i finansowej miejsc opieki w żłobkach, klubach dziecięcych i u dziennych opiekunów dla wszystkich dzieci, w tym niepełnosprawnych oraz wymagających szczególnej opieki.

Zainteresowane dofinansowaniem podmioty mogą składać oferty w czterech możliwych modułach. Pierwszy

związany jest z tworzeniem miejsc opieki przez samorządy. Można starać się o wpisanie do programu, o ile na terenie danej gminy nie funkcjonuje żaden gminny żłobek ani klub dziecięcy. Wtedy można liczyć na dofinansowanie do 80 proc. dla projektów o wartości do 3 mln zł. Musi być jednak spełniony jeszcze jeden warunek: dofinansowanie nie może dotyczyć więcej niż 20 proc. dzieci w wieku 1–2 lat. Jeśli w danej gminie funkcjonuje już żłobek lub klub dziecięcy, koszt projektu nie może przekroczyć 5 mln zł.

Drugi możliwy moduł dotyczy dofinansowania z udziałem środków z poprzednich edycji programu Maluch+. Tutaj jest też mowa o miejscach dla dzieci z niepełnosprawnościami lub wymagających szczególnej opieki.

Trzeci i czwarty moduł przeznaczone są dla innych podmiotów niż samorządy terytorialne (w tym też uczelnie). W pierwszym przypadku (moduł 3) kwota dofinansowania utworzenia jednego miejsca w żłobku lub klubie dziecięcym wynosi do 10 tys. zł, a u dziennego opiekuna – do 5 tys. zł.

W module 4 zaś chodzi o utworzenie miejsc dla dzieci



UROK KWITNĄCYCH DRZEW WIŚNI

ZABRZE \ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza 12 czerwca o godz. 18 na prezentację fotografii i spotkanie z Małgorzatą Malanowicz pt. „Moje hanami”. Hanami to praktykowany w Japonii zwyczaj wspólnego podziwiania kwitnących drzew wiśni.

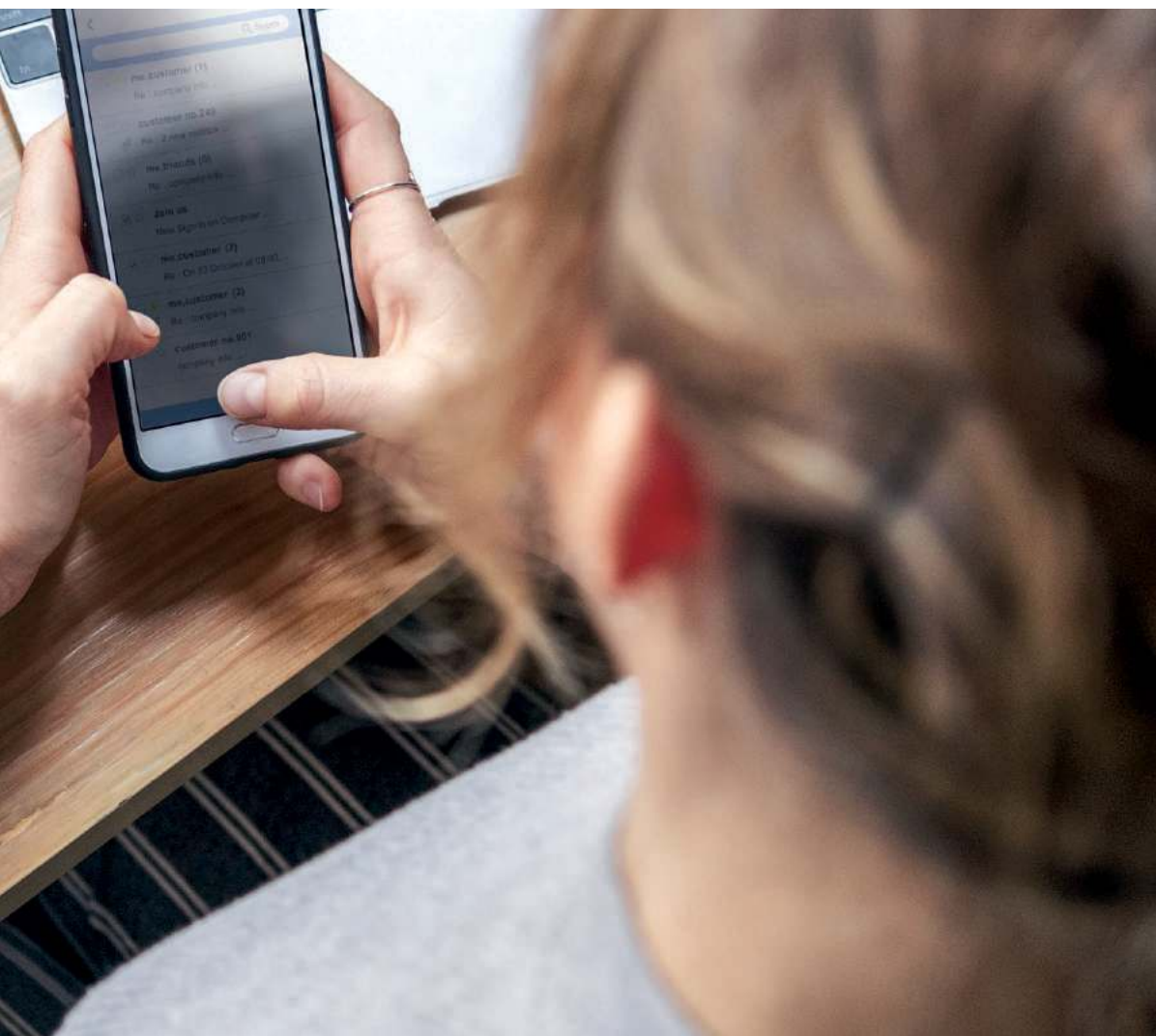
fot. mat. pras./d



ZAKRĘĆ SIĘ

WISŁA \ Urząd Miejski w Wiśle zachęca do udziału w akcji na rzecz Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie „Zakręć się na pomaganie!”. Polega ona na zbieraniu plastikowych nakrętek do specjalnie na ten cel przygotowanych pudeł.

fot. wisla.pl/d



Dla kobiet bardzo ważne jest znalezienie równowagi między życiem osobistym a zawodowym | fot. Pixabay/d

z niepełnosprawnościami lub wymagających szczególnej opieki. Kwoty dofinansowania mają być znane na etapie rozstrzygnięcia tej edycji Malucha+.

Budżet tego rządowego programu to aż 450 mln zł, które w pierwszej kolejności kierowane są do samorządów terytorialnych (moduł 1 i 2). Warto pamiętać, że katalog podmiotów mogących zakładać żłobki czy kluby dziecięce oraz zatrudniających dziennych opiekunów rozszerzono m.in. o samorząd wojewódzki.

– Wspieranie rozwoju instytucji opieki dla dzieci do lat 3 jest niezwykle istotne. W Polsce w prawie 63 proc. gmin wciąż brakuje żłobków i klubów dziecięcych. Jednym zaś z czynników wpływających na podejmowanie decyzji o posiadaniu dzieci jest możliwość powrotu rodziców na rynek pracy po ich urodzeniu oraz zapewnieniu im opieki. Tworzenie takich miejsc to nie tylko element polityki rodzinnej, lecz także bodziec dla rynku pracy. Pamiętajmy, że inwestycja w rodzinę jest inwestycją w przyszłość całego narodu i lokalnych społeczności – podkreśla Stanisław Szwed, wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej.

– Dobrze się stało, że samorządy wojewódzkie same

**\\ Tauron od kilku lat sukcesywnie wdraża koncepcję work-life balance, która zakłada równowagę między pracą a życiem prywatnym. Od trzech lat w firmie funkcjonuje program „Mama pracuje”, a w związku z Międzynarodowym Dniem Rodziny, który przypadał 15 maja, Grupa Tauron przedłużyła święto rodziny o cały tydzień **

mogą zakładać żłobki i kluby dziecięce. Dzięki pieniądзом z rządowego programu Maluch+ możemy naprawdę realnie poprawić sytuację małych dzieci i ich rodziców w regionie – dodaje Izabela Domogała, członek Zarządu Województwa Śląskiego.

Tauron przewidział także udogodnienia dla przyszłych mam. Kobiety w ciąży mogą skorzystać z indywidualnego rozkładu czasu pracy czy telepracy, a dodatkowo na okres ciąży obniżyć czas pracy o dwie godziny dziennie, przy jednoczesnym zachowaniu wysokości wynagrodzenia.

Celem programu „Mama pracuje” jest zwiększenie komfortu pracy przyszłych i obecnych mam. Program ma zwiększyć liczbę kobiet wracających do pracy po urodzeniu dziecka, pozwalając na bardziej elastyczne dostosowanie czasu pracy do ich potrzeb.

Spółki Grupy Tauron wspierały też pracujących rodziców w trudnej sytuacji podczas strajku nauczycieli, umożliwiając swoim pracownikom przyjscie do pracy z dziećmi, organizując pokoje zabaw, wraz z opieką w godzinach pracy rodziców.

Tauron od kilku lat sukcesywnie wdraża koncepcję work-life balance, która zakłada równowagę między pracą a życiem prywatnym. Od trzech lat w firmie funkcjonuje program „Mama pracuje”, a w związku z Międzynarodowym Dniem Rodziny, który przypadał 15 maja, Grupa Tauron przedłużyła święto rodziny o cały tydzień.

KULTURALNY FLESZ

TEATR

Zapraszamy na operę



Filharmonia Częstochowska im. Bronisława Hubermana zaprasza na zakończenie sezonu artystycznego 2018/2019, w ramach którego 14 czerwca o godz. 19 odbędzie się przedstawienie „Straszny dwór” – wersja sceniczna na podstawie opery Stanisława Moniuszki. Wystąpią m.in.: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Częstochowskiej, Chór Filharmonii Częstochowskiej Collegium Cantorum, Małgorzata Trojanowska (sopran), Agnieszka Makówka (mezzosopran), Justyna Kopiszka (mezzosopran) i Leszek Świdziński (tenor). Dyrygował będzie Adam Klocek. Za opracowanie, scenariusz i reżyserię odpowiada Jacek Woleński. Akcja opery rozgrywa się w polskim dworku szlacheckim w drugiej połowie XVII w. Schemat fabuły nawiązuje do „Ślubów panieńskich” Aleksandra Fredry. Dwaj bracia, Stefan i Zbigniew, wracają do domu po zwycięskiej wyprawie wojennej. Atmosfera obozu wojskowego

i braterstwo broni oraz potrzeba obrony ojczyzny skłaniają ich do złożenia ślubów, że nigdy się nie ożenią. Kiedy jednak poznają dwie siostry, miłość okazuje się silniejsza od kawalerskiej przysięgi. Wskutek licznych perypetii i działań innych osób dochodzi ostatecznie do szczęśliwego zakończenia – utwór wieńczy podwójny ślub: Stefana z Hanną i Zbigniewa z Jadwigą. „Straszny dwór” pobudza patriotyczne uczucia Polaków nie tylko pięknymi strojami, akcją usytuowaną w szlacheckim dworku i ogólną atmosferą polskości, ale także muzyką z typowo polskim kolorytem brzmieniowym, w którym słychać echa melodii i rytmów ludowych. Wydarzenie dofinansowano ze środków ministra kultury i dziedzictwa narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Moniuszko 2019 – promesa”.

(M)

FILM

Wszyscy wiedzą



Kino Kosmos – Centrum Sztuki Filmowej w Katowicach zaprasza 12 czerwca o godz. 11 na projekcję filmu „Wszyscy wiedzą”, w ramach cyklu Pora dla Seniora. To trzymający w napięciu, zaskakujący i do samego końca mylący tropy nowy film Asghara Farhadiego. Za sprawą tego mistrzowsko poprowadzonego dramatu obyczajowego z elementami kryminału i love story po raz kolejny na ekranie spotkał się gwiazdorski duet (a prywatnie para) – Penélope Cruz i Javier Bardem. Cruz

wciela się w rolę Laury, kobiety, która przed laty wyjechała do Argentyny, a teraz powraca do rodzinnego miasteczka w Hiszpanii na ślub siostry. Bardem gra Paco, jej dawnego kochanka, teraz cenionego winiarza. Parę, którą kiedyś łączyło uczucie, tym razem połączy tragedia: podczas burzowej weselnej nocy znika bowiem nastoletnia córka Laury, Irene. Od tego momentu pewne jest tylko to, że każdy jest podejrzanym.

(M)



RYWALIZACJA KOBIET U-20

LEKKOATLETYKA \ W Bielsku-Białej z udziałem seniorów oraz juniorów do lat 20 i 18 odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Śląska. Najlepsze w rywalizacji kobiet U-20 w biegu na 200 m były Martyna Ziebur z Czwórki Żory (25.20 s), Emilia Kiełkowska z Iskry Pszczyna (25.59 s) i Antonia Michalak z Klubu Biegacza MOSiR Jastrzębie (26.18 s).

foto: klubiegacza-jastrzebie.pl/d

PIŁKA NOŻNA



MŚ do lat 20 na Śląsku to już historia – ale trzeba przyznać, że fascynująca | fot. Andrzej Grygiel/PAP

Argentyna przyciągała jak magnes

16 spotkań piłkarskich mistrzostw świata do lat 20 rozegrano w województwie śląskim. Turniej trwa, ale na obiektach w Bielsku-Białej i Tychach drużyny grały tylko do fazy ćwierćfinałowej.

Rafał Grzegorzewski

Na pewno magnesem dla fanów futbolu ze Śląska były występy Argentyńczyków. Wspomniana drużyna z Ameryki Południowej w pierwszej części mistrzostw rozegrała dwa spotkania na tyskim obiekcie i jedno w Bielsku-Białej. Pierwszy ich pojedynek w Tychach, z RPA, oglądało 8351 widzów, zaś drugi – z Koreą Południową 10 129. Jeszcze więcej fanów było na stadionie użytkowanym na co dzień przez Podbeskidzie. Na szlagger fazy grupowej, pojedynek Argentyna-Portugalia, przyszło 11 874 osób. Na obu stadionach maksymalnie może zasiąść nieco ponad 15 tys. widzów.

Bardzo emocjonujący był pojedynek 1/8 finału, w którym faworyzowana Argentyna podejmowała Mali. Kibice w Bielsku-Białej w większości sympatyzowali z tymi drugimi. Po 90 minutach gry meczu było 1:1, zaś po 120 – 2:2. Gola na 2:2 piłkarze z Afryki zdobyli w doliczonym czasie gry drugiej części dogrywki. W rzutach karnych to oni zachowali więcej zimnej krwi i wygrali 5:4.

Równie niespodziewane rozstrzygnięcie zapadło w kolejnym, ostatnim na tym turnieju spotkaniu w Bielsku-Białej. W ćwierćfinale zmierzyła się Korea Południowa z Senegalem, który do tego momentu

nie przegrał meczu. Losy spotkania przechylały się to na jedną, to na drugą stronę. Gdy wydawało się, że zespół z Afryki awansuje, w ósmej minucie doliczonego czasu gry drugiej połowy Lee Jae-ik strzałem głową pokonał bramkarza i musiano zarządzić dogrywkę. W niej Koreańczycy objęli prowadzenie w 96. min i już myślami byli chyba przy półfinale, gdy w ostatniej sekundzie dogrywki wyrównał Amadou Ciss. W rzutach karnych lepsi okazali się gracze Korei Południowej.

Wyniki spotkań MŚ rozegranych w woj. śląskim wyglądają następująco: faza grupowa (zespoły z grup D i F) Bielsko-Biała: Ukraina-USA 2:1 (było 4310 widzów), Portugalia-Korea Południowa 1:0 (6344), USA-Nigeria 2:0 (3427), Portugalia-Argentyna 0:2 (11 874), Nigeria-Ukraina 1:1 (3143), RPA-Portugalia 1:1 (7429), Tychy: Katar-Nigeria 0:4 (3010), Argentyna-RPA 5:2 (8351), Katar-Ukraina 0:1 (3513), RPA-Korea Południowa 0:1 (2698), USA-Katar 1:0 (3651), Korea Południowa-Argentyna 2:1 (10 129); mecze 1/8 finału Bielsko-Biała: Argentyna-Mali 2:2, karne 4:5 (9146), Tychy: Ukraina-Panama 4:1 (7219); ćwierćfinały Bielsko-Biała: Korea Południowa-Senegal 3:3, karne 3:2 (10 727), Tychy: Włochy-Mali 4:2 (11 567).

11 874
to widownia na
meczu Argentyna
-Portugalia

WYPRAWA ROWEROWA

Grupa Niniwa Team

Akcja Together – Wyprawy z Wiarą jest inicjatywą mającą na celu jednoczenie jak największej liczby zapaleńców podróżniczych. Niniwa Team odbyła 12 wypraw do 53 krajów na trzech kontynentach (182 osoby pokonały 1 283 014 km). Liderem grupy rowerowej jest o. Tomasz Maniura. Grupa pojedzie w tym roku przez Ukrainę do Mołdawii, potem przez Rumunię, Węgry, Słowenię, Włochy do San Marino, następnie przez Włochy, Austrię, Niemcy do Danii i wróci do Polski przez Szwecję (pokona 5500 km). 30 uczestników wyprawy rowerowej wyruszy z Kokotki 29 lipca, a wróci tu 7 września.

PIŁKA RĘCZNA

Górnik zmienia trenera

NMC Górnik Zabrze poinformował, że Rastislav Trtík nie jest już trenerem zespołu. Czech miał jeszcze przez rok ważny kontrakt, ale postanowiono rozstać się z nim już teraz. Zabrzanie drugi sezon z rzędu nie zdołali awansować do półfinału PGNiG Superligi. Nieoficjalnie mówi się, że dotychczasowego szkoleniowca ma zastąpić Marcin Lijewski, który w marcu stracił pracę w Wybrzeżu Gdańsk. Trtík z kolei jest wymieniany jako jeden z kandydatów na trenera Azotów Puławy.

SZERMIERKA



Walczył długo i cierpliwie

Fantastyczny sukces odniósł Dariusz Zieliński z Piasta Gliwice. Na mistrzostwach Europy weteranów w szermierce spadziasta Piasta wywalczył złoty medal. Do turnieju ce szpadzista Piasta zgłosiło się 260 spadziistów z całego francuskiego Cognac zgłosiło się 260 spadziistów z całego francuskiego Cognac zgłosiło się 260 spadziistów z całego francuskiego Cognac. Nas najbardziej interesowało, jak poradzi sobie w tym doborowym gronie Dariusz Zieliński. 50-latek nie był bez szans. Faworytami byli jednak gospodarze i Włosi. – Od samego początku było bardzo ciężko. Na mistrzostwach Europy nie ma limitu zawodników z danego kraju. Przyjeżdżają ci, którzy kochają szermierkę i po prostu walczyć – opowiada Zieliński. W fazie grupowej reprezentant Polski przegrał tylko jedną walkę. To jednak sprawiło, że do części pucharowej startował z pozycji 19. Przy tak licznej obsadzie od początku było wiadomo, że na podium staną ci zawodnicy, którzy będą najlepiej przygotowani pod względem fizycznym i mentalnym. Ten drugi czynnik, w którym przecież pan Darek jest świetny, bo sam prowadzi treningi mentalne, okazał się decydujący. – Sala była nieklimatyzowana, a ja byłem najmłodszy w tej kategorii. Podjąłem decyzję, że będę walczył długo i cierpliwie, aby wyemczyć rywali. I cały czas starałem się mieć inicjatywę. Moje „przeciwtempo” działało znakomicie. Odkrywasz się, stwarzasz rywalowi łatwą drogę do trafienia i gdy jest pewny, że cię trafi, w ostatniej chwili bronisz się przed jego atakiem – wyjaśnia Zieliński.

foto: piast.gliwice.pl/d

Poniedziałek
10/06/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA OGNISTY PIĄTEK

Wieżowiec w ogniu

W akcji gaśniczej The Warsaw Hub, która skończyła się w sobotę nad ranem, wzięło udział 30 zastępów straży pożarnej

| fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

To był feralny koniec tygodnia w Warszawie. Na terenie stolicy doszło do trzech poważnych pożarów. Największy miał miejsce w jeszcze budowanym wieżowcu The Warsaw Hub. Zdjęcia z akcji gaśniczej publikowane były również w mediach zagranicznych. Udało się uniknąć ofiar.

Natalia Karcz-Kaczkowska

The Warsaw Hub to kompleks budynków biurowych powstający w centrum Warszawy. Składa się z trzech wież – dwóch o wysokości 130 m i jednej o wysokości 86 m. W piątkową noc między godz. 22 a 23 na samym szczycie jednego z budowanych wieżowców doszło do groźnego pożaru. W akcji gaśniczej, która skończyła się nad ranem, wzięło udział 30 zastępów straży pożarnej, 130 strażaków.

Jak informował rzecznik inwestora, firmy Ghelmaco, ogień zajął zewnętrzną osłonę chroniącą pracowników budowy przed wiatrem. Zaznaczył jednak, że konstrukcja budynku w żaden sposób nie jest zagrożona. Sam pożar był groźny i trudny do ugaszenia. Wynikało to z faktu, że doszło do niego na 26., 25. i 24. piętrze budynku. Są to ostatnie jak na razie wybudowane piętra,

\\ Jak informował
rzecznik inwestora,
firmy Ghelmaco,
ogień zajął
zewnętrzną
osłonę chroniącą
pracowników budowy
przed wiatrem.
Zaznaczył jednak, że
konstrukcja budynku
w żaden sposób nie
jest zagrożona \\

przez co ogień rozprzestrzenił się szybko, a strażacy mieli do dyspozycji jedynie własne węże. Wymagało to zaangażowania w akcję składanych zbiorników. Ponadto z wysokości ok. 100 metrów na ziemię spadały płonące elementy, co wymu-

szało również akcję gaśniczą w okolicach budynku.

To nie pierwszy pożar na budowie wieżowca, z którym mierzyli się stołeczni strażacy. Dwa lata temu doszło do pożaru na budowie wieżowca Q22 zlokalizowanego przy skrzyżowaniu ul. Grzybowskiej i al. Jana Pawła II. Wtedy trzeba było ewakuować blisko 600 osób.

Jednak to niejedyny pożar, z jakim mierzyli się strażacy pod koniec ubiegłego tygodnia. W piątek kłęby czarnego dymu spowiły warszawską dzielnicę Mokotów. Groźnie wyglądający pożar objął budowę przy ul. Bełdan. Ogień również pojawił się na dachu powstającego budynku. Płonęły tam materiały budowlane, w tym styropian. W akcji gaśniczej brało udział osiem zastępów straży pożarnej. Pożar udało się sprawnie ugasić.

Jakby tego było mało, w piątkową noc doszło do jeszcze jednego pożaru w okolicach szpitala na Ursynowie.

APEL

Pamiętajmy o zwierzętach w upalne dni

Straż miejska apeluje, aby w upalne dni nie zamykać zwierząt w samochodach. Osoba pozostawiająca w ten sposób psa, kota lub inne zwierzę musi się liczyć z poważnymi konsekwencjami. Jak podaje stołeczna straż miejska, w tym roku strażnicy odnotowali już 15 sytuacji pozostawienia psów w zamkniętych szczelnie autach. Funkcjonariusze przypominają, że narażanie czworonoga na działanie wysokich temperatur może nie tylko zaszkodzić zdrowiu zwierzęcia, ale również narażać właściciela na poważne konsekwencje. Jak się okazuje, interwencje w takich sprawach są

traktowane priorytetowo. Jeśli strażnikom nie uda się szybko ustalić i wezwać na miejsce właściciela pojazdu, mają prawo wybić szybę lub w inny sposób otworzyć pojazd, aby wyswobodzić zwierzę. Warto zaznaczyć, że za narażanie życia lub zdrowia zwierzęcia sprawca może odpowiedzieć karnie. Jeśli jego zachowanie zostanie uznane za znęcanie się, grozi nawet kara więzienia. Każdy, kto widzi zwierzę uwięzione w rozgrzanym samochodzie, powinien zadzwonić pod numer 986.

(oprac. nkk/mat. pras.)



Int. Straż Miejska/d



CZEKAJĄ NA NOWY KOMISARIAT

RADZYMIN \ W ramach programu modernizacji policji w Radzyminie przy ul. Traugutta powstanie nowy komisariat policji. Powierzchnia budynku ma wynosić 800 mkw. W jednostce – jak podaje stołeczna komenda policji – ma pełnić służbę 40 funkcjonariuszy. Zgodnie z zapowiedziami nowa inwestycja ma podnieść poziom obsługi interesantów. Koszt inwestycji to 8 mln zł.

fol. Policja.gov.pl/d

PO RAZ KOLEJNY UDAŁO SIĘ ROZGONIĆ CZARNE CHMURY

Kino Praha ocalone

Los jedyne go kina na Pradze-Północ, kina Praha, do niedawna wisiał na włosku. Odkąd w 2011 r. placówkę przejął Sejmik Województwa Mazowieckiego, dwukrotnie groziło jej zamknięcie. Jednak jest dobra wiadomość dla miłośników kina: znalazł się nowy operator.

Natalia Karcz-Kaczowska

Pierwszy raz informacja o zamknięciu kina obiegła Warszawę w 2012 r., rok po przejęciu go przez samorząd województwa. Ostatnie zostało ogłoszone 1 kwietnia i niestety wbrew temu, co myślało wielu, nie był to żart prima aprilisowy.

– Jest to jeden z symboli Warszawy. Na Pradze szczególnie ważne miejsce, bo to jedyne istniejące kino w tej części stolicy. Ma bogatą historię. Dlatego powinno istnieć. Niestety widzę tu duże zaniedbania po stronie władz samorządowych. Widać, że marszałek Struzik nie wyciągnął wniosków z poprzedniej sytuacji i kino musiało zawiesić po raz kolejny swoją działalność – podkreśla wo-

jewódzki radny Wojciech Zabłocki.

W kwietniu operator kina – jak tłumaczył – znalazł się w trudnej sytuacji finansowej i nie był w stanie dłużej prowadzić placówki. – Koszty narzucone operatorowi były zabójcze. Marszałek Struzik swoją polityką doprowadził do upadku kina – ocenia radny Wojciech Zabłocki.

Jednak w ostatnich dniach pojawiła się dobra wiadomość, znalazł się nowy operator, który gotowy jest poprowadzić inwestycję. Został nim Mazowiecki Teatr Muzyczny im. Jana Kiepury. Jak się okazuje, nie dość, że poprowadzi kino, to jeszcze rozszerzy jego działalność.

– Chcemy, aby oprócz tego, co było dotychczas, rozszerzyć zakres działalności te-

\\ Do podobnej sytuacji doszło w 2012 r. Wtedy samorządowa firma zarządzająca kinem jako powód zamknięcia podawała niską frekwencję, na co miały wpływ m.in. budowa w tym rejonie metra i zamknięcie ul. Targowej \\

go miejsca o scenę teatralną. Mamy nadzieję, że nam się to uda i miejsce będzie bardziej atrakcyjne dla lokalnej społeczności – podkreśla Artur Brzóska z Centrum Administracyjnego Mazovia.

Kino musi teraz zostać poddane lekkiej przebudowie. Taką decyzję nowego operatora chwali radny Zabłocki, który uważa, że rozwiązanie to może pomóc przyciągnąć więcej widzów. Choć obawia się, że jeżeli koszty po stronie operatora znów będą wysokie, a samorząd wojewódzki nie udzieli wsparcia i będzie przeznaczał je na takie inicjatywy jak organizacja skandalicznych wydarzeń w Gdańsku, to sytuacja może się powtórzyć.

Przypomnijmy, że do podobnej sytuacji doszło w 2012 r. Wte-



dy samorządowa firma zarządzająca kinem jako powód zamknięcia podawała niską frekwencję, na co miały wpływ m.in. budowa w tym rejonie metra i zamknięcie ul. Tar-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



SPRAWDŹ KĄPIELISKO

UWAGA! \ Pogoda za oknem zachęca do odpoczynku nad wodą. Aby był to bezpieczny wypoczynek, warto zajrzeć na stronę www.wsse.waw.pl/nadzory/oddzial-nadzoru-higieny-komunalnej/serwis-kapielskowy, gdzie znajdziemy informacje o stanie kąpielisk.

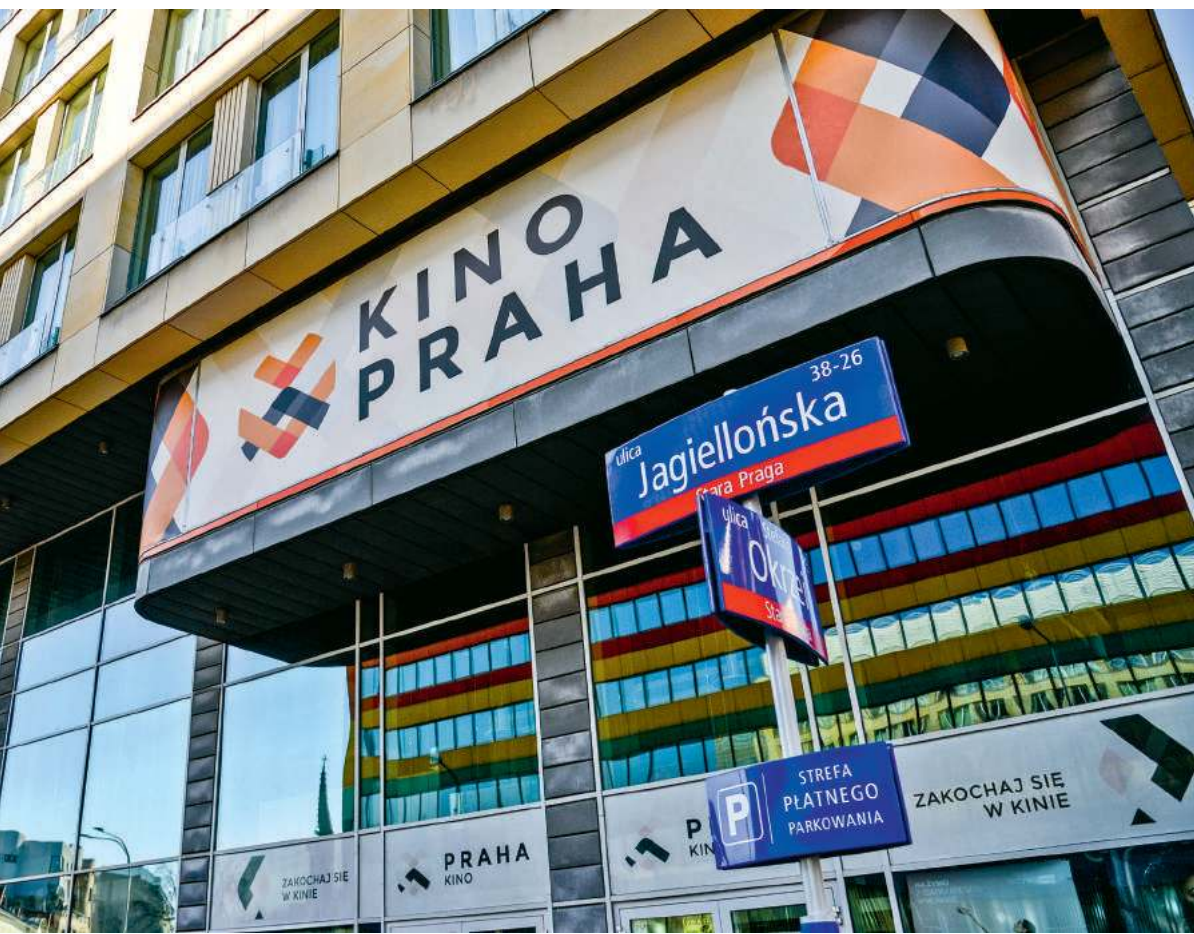
fot. mat. pras./d



WRACA PIKNIK LOTNICZY

PŁOCK \ Po kilku latach przerwy nad Wisłę do Płocka wraca Piknik Lotniczy. Impreza odbędzie się w najbliższy weekend 15 i 16 czerwca. Na pikniku będzie można zobaczyć ponad 40 maszyn współczesnych i zabytkowych, m.in. Harvard, Tiger Moth.

fot. mat. pras./d



Kino Praha to jeden z symboli Warszawy | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

gowej. Wtedy nie odpuścili mieszkańcy. Powołano Społeczny Komitet Obrony Kina Praha. Na biurku marszałka województwa znalazła się petycja

z podpisami 1500 mieszkańców Warszawy i Mazowsza. Wtedy udało się obronić Kino od zapomnienia i przekształcenia, np. w biurowiec.

A co mówią warszawiacy o Kinie Praha: „To jedyne kino z duszą”, „Kameralne, przyjemne miejsce”, „Świetna alternatywa dla multipleksów”.



Janusz Sujecki

Ustawiane wzdłuż linii kolejowych ekrany dźwiękochłonne miały zapewnić komfort mieszkańcom domów znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie torowisk. Po latach doświadczeń okazało się jednak, że przynoszą więcej szkód niż pożytku, a efekt wytłumienia hałasu uzyskać można innymi metodami. Ekrany spowodowały przede wszystkim dewastację krajobrazu, natomiast pasażerowie pociągów

Warszawski krajobraz bez ekranów?

KOMENTARZ

nej krajobrazowo linii otwociek. Mieszkańcy zastanawiali się, dlaczego wycinane mają być drzewa rosnące od dziesięcioleci na plantach kolejowych trasy Wawer–Otwock, stanowiące piękną naturalną zaporę przed hałasem, a zamiast zieleni mają powstać ekrany.

Dobrze się zatem stało, że PKP PLK oficjalnie ogłosiły

dejście kolei oznacza koniec wszystkich zagrożeń? O ekranach – co prawda niskich – nadal mówi się w przypadku linii kolejowych „wyniesionych nad okoliczne budynki”. Wiele osób znów obawia się oszpeccenia wiaduktów kolejowych linii średnicowej na terenie Powiśla i Pragi-Północ. Przed paroma laty udaremniono budowę ekr-

**\\ Badania wykazały, że w wielu wypadkach ekrany są po prostu zbędne. Rozwiązaniem może być nie tylko wprowadzanie cichszego taboru, lecz także lokowanie wkładek tłumiących pod podkładami w nowych torowiskach bezстыkowych **

czuli się tak, jakby podróżowali w niekończącym się tunelu, zasłaniającym widok z okien.

Kolej nigdy nie poradziła sobie także z wandalami malującymi kolorowe bazgroły na ekranach, które dopełniały dzieła degradacji otoczenia torów kolejowych. Lokalnych patriotów w różnych punktach Polski co pewien czas przerażały informacje o planach montowania ekranów przy modernizowanych odcinkach torów. Tak było również w przypadku atrakcyj-

– jak określił to Jakub Madryas z „Rynku Kolejowego” – koniec z „ekranozą”. Badania wykazały, że w wielu wypadkach ekrany są po prostu zbędne. Rozwiązaniem może być nie tylko wprowadzanie cichszego taboru, lecz także lokowanie wkładek tłumiących pod podkładami w nowych torowiskach bezстыkowych. PKP PLK zamierza ograniczyć budowę ekranów. Wiadomo także, że nie będzie ich wzdłuż modernizowanej linii otwociek. Czy nowe po-

nów na tych wiaduktach. Co będzie teraz, gdy „pomiar hałasu wykażą taką konieczność”? Czy problem wróci? Trudno wyobrazić sobie np. trwałe zasłonięcie jednego z ładniejszych widoków Warszawy, oglądane go z wiaduktu, czyli rozwidlenia Solca i Dobrej, z wieżą Zegarową Zamku Królewskiego zamkającą perspektywę tej ostatniej ulicy. Jednoznaczne stanowisko PKP PLK podtrzymujące dotychczasowe ustalenia, przecięłoby wszelkie spekulacje.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras.

Włoskie Koło Kwintowe

W murach Pałacu Króla Jana III odbywają się koncerty kameralne. Dziś zaprezentuje się Grzegorz Lalek (I skrzypce), Radosław Kamieniarz (II skrzypce), Marcin Stefaniuk (altówka), Jakub Kościukiewicz (wiolonczela). Wykonają m.in. kwartety smyczkowe D-dur KV 155, G-dur KV 156. Bilety w cenie 40 zł.

10 czerwca, godz. 19, Muzeum Pałacu Króla Jana III, ul. Kostki Potockiego 10/16, Warszawa

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

100. urodziny Dębu

Ten, kto odwiedził choć raz radoską Resursę, na zawsze jej widok będzie kojarzył z dębem przed wejściem. Drzewo obchodzi właśnie swoje setne urodziny. Organizatorzy spotkania zachęcają, aby osoby, które mają zdjęcia dębu sprzed lat, zabrały je ze sobą. Przy okazji pełnoletność świętować będą Retrospekt-

11 czerwca, godz. 18, Resursa Obywatelska, ul. Malczewskiego 16, Radom

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Jak to było na Alasce

Tomasz Tułak spędził kilka miesięcy na Alasce. Teraz tym, co przeżył, chce się podzielić z innymi, dzięki czemu może stanie się dla kogoś inspiracją. Czego można się spodziewać? Opowieści o ludności, o pięknie i różnorodności gór Alaski, o tym, ile wysiłku trzeba włożyć w taką wyprawę. O tym na dzisiejszym spotkaniu w Południku Zero.

10 czerwca, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

ŚRODOWISKO



fot. mat. pras./d

O pszczołach słów kilka

W Radomiu ruszył program miejskiej pasieki. Ule mają stanąć na łące przy Miejskim Ośrodku Kultury Amfiteatr. Pszczołami będą zajmować się mieszkańcy. Jest już pierwszy ul, ale trzeba do niego zrobić komórki. Każdy, kogo interesuje pszczele życie i chciałby mieć w nim swój udział, jest mile widziany. Wstęp bezpłatny.

11 czerwca, godz. 17, Scena Oboziska, ul. Śniadeckich 2, Radom

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

Czysta improwizacja

Tym razem coś dla osób, które nie lubią jedynie biernie uczestniczyć w spektaklu, ale chcą mieć wpływ na jego przebieg. Grupa „Humbuk” w Klubie Komedio-wym zagra spektakl improwizowany. Na scenie pojawią się: Kinga Kosik-Burzyńska, Karolina Norkiewicz, Maciek Adamczyk, Michał Kempa, Hubert Skrzyński. Wstęp wolny.

10 czerwca, godz. 20, Prochownia Żoliborz, ul. Czarneckiego 51, Warszawa

POKAZ



fot. mat. pras./d

Wspomnienie Jedwabnego Szlaku

Każdy chyba słyszał o Jedwabnym Szlaku, ale już mniej osób miało okazję go przemierzać. Porwały się na to dwie kobiety i wybrały się do prowincji Sinkiang w Chinach. A teraz tym, co przeżyły, podróżując m.in. Jedwabnym Szlakiem wzdłuż i w poprzek pustyni Takla Makan, chcą podzielić się z innymi, prezentując slajdy z wyprawy.

11 czerwca, godz. 18, Dom Darmstadt, ul. Stary Rynek, 8 Płock



NOVIKOVAS W LEGII?

PIŁKA NOŻNA \ Jeden z najlepszych skrzydłowych ekstraklasy Arvydas Novikovas może trafić do zespołu wicemistrza Polski. Litwin z Legią łączył się już rok temu, ale wówczas postanowił zostać w Jagiellonii Białystok. Novikovasowi do końca kontraktu zostało już tylko pół roku i wiadomo, że go nie przedłużą, bo oczekuje dużej podwyżki, na którą Jagi nie stać.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Ostatni do tej pory mecz na Narodowym: Polska–Łotwa | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Narodowy – twierdza nie do zdobycia

Od ponad pięciu lat reprezentacja Polski nie przegrała na Stadionie Narodowym. Ogółem w 23 meczach na warszawskim obiekcie zostaliśmy pokonani tylko dwa razy. Dziś gramy z przeciętnym Izraelem, więc rekord Narodowego może zostać jeszcze bardziej wyśrubowany.

Artur Szczepanik

Poniedziałkowy mecz eliminacji mistrzostw Europy z Izraelem będzie 24. występem piłkarskiej reprezentacji Polski na stadionie PGE Narodowy w Warszawie. Dotychczas odniosła na tym obiekcie 14 zwycięstw, siedmiokrotnie zremisowała i doznała dwóch porażek. Od ostatniej minęło już ponad pięć lat.

Pierwszej porażki z Ukrainą 1:3 doznaliśmy w eliminacjach mistrzostw świata 2014, drugiej i ostatniej – 0:1 w towarzyskim spotkaniu w marcu 2014 r. ze Szkocją. Od tego czasu na reprezentacyjnym obiekcie jesteśmy niepokonani.

Inauguracja głównej polskiej areny Euro 2012 miała miejsce 29 lutego 2012 r., zespół prowadzony wówczas przez Franciszka Smudę zremisował z Portugalią 0:0. Remisami 1:1 zakończyły się dwa występy w mistrzostwach Europy – z Grecją i Rosją. Kolejne dwie nierozstrzygnięte potyczki to spotkania kwalifikacji mistrzostw świata 2014 – z Anglią i Czarnogórą po 1:1. Więcej bramek kibice obejrzyli w październiku 2014 r., kiedy Białe-Czerwoni zremisowali ze Szkocją 2:2 w eliminacjach Euro 2016. Ostat-

ni remis to towarzyskie 0:0 z Urugwajem w listopadzie 2017 r.

Największy sukces, wręcz historyczny, polscy piłkarze odnieśli na PGE Narodowym 11 października 2014 r., kiedy po raz pierwszy w historii pokonali Niemców. Spotkanie o punkty eliminacji ME zakończyło się zwycięstwem 2:0. Na tym obiekcie przegrywały też reprezentacje RPA, San Marino, Gruzji, Gibraltaru, Irlandii, Islandii, Danii, Armenii, Rumunii, Kazachstanu, Czarnogóry, Litwy i Łotwy.

Królem Narodowego jest Robert Lewandowski. Napastnik Bayernu Monachium i kapitan drużyny narodowej zapisał na swoim koncie aż 24 z 54 bramek zdobytych tu przez Polaków.

Bilans: 23 mecze; 14 zwycięstw Polski, 7 remisów, 2 porażki; bramki: 54:20.

Strzelcy goli: 24 – Robert Lewandowski, 6 – Arkadiusz Milik, 4 – Kamil Grosicki, 3 – Jakub Błaszczykowski, Kamil Glik, 2 – Łukasz Piszczek, Bartosz Kapustka, Krzysztof Mączyński, 1 – Marcin Komorowski, Jakub Kosecki, Dawid Kownacki, Grzegorz Krychowiak, Sebastian Miła, Łukasz Teodorczyk. samobójcze – Hrajr Mkojan (Armenia) i Filip Stojković (Czarnogóra).

RUGBY

Brąz Skry

Rugbyści KS Posenian zdołali w Warszawie mistrzostwo Polski w olimpijskiej odmianie siedmioosobowej. Poznaniacy w finale pokonali Orkana Sochaczew 14:7. Brązowe medale mistrzostw wywalczyli zawodnicy Skry Warszawa.

WIOŚLARSTWO

Warsaw Head

W Warszawie na wodach Wisły odbyły się drugie regaty wioślarskich ósemek ze sternikiem Warsaw Head. Zawodnicy pokonali 4 kilometry z prądem. Wśród pań triumfowała osada Lotto Bydgoszcz, a wśród mężczyzn zwyciężyło Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie. W rywalizacji uczestniczyło 46 osad z siedmiu krajów. Wśród nich znalazły się nasze mistrzyni świata w czwórce podwójnej: Katarzyna Zillmann, Maria Spryngwald, Marta Wieliczko i Agnieszka Kobus-Zawojka. Ich załoga zajęła trzecie miejsce.

LEKKOATLETYKA

Rocznica warszawskiego rekordu

Wczoraj minęła 35. rocznica biegu z dnia 9 czerwca 1984 r., kiedy na stadionie stołecznej Skry Marian Woronin (wówczas Legia Warszawa) przebiegł 100 m w 10 s. Wynik był nie tylko rekordem kraju, ale i Europy. Żaden z Polaków nigdy nie poprawił tego wyniku.

Rekordu kontynentu pozbawił Woronina po czterech latach, podczas igrzysk olimpijskich w Seulu, Brytyjczyk Linford Christie (9,97). Natomiast do rekordu kraju nikt się nie zbliżył. Drugi wynik wszech czasów (10,15) w Polsce uzyskał 2 lipca 1999 r. w Krakowie Piotr Balcerzak (Skra Warszawa).

– 35 lat temu, po Memoriale Janusza Kusocińskiego, poszedł początkowo w świat rezultat 9,99. Mam nawet ze stadionu Skry zdjęcie pod tablicą z takim czasem. Jednak przy procedurze zatwierdzania wyniku liczonego w tysięcznych częściach sekundy zaokrąglono go w górę, czyli do 10 s – wspomina 62-letni dziś Woronin. Jak przyznał, ten rezultat był dla niego przełomowy. – Dostawałem liczne zaproszenia na mityngi, miałem możliwość rywalizacji z czarnoskórymi sprinterami i nadzieję na dobry występ w igrzyskach w Los Angeles, które były dla mnie celem numer jeden. Niestety, ze względów politycznych Polska w nich nie uczestniczyła – powiedział Woronin. Najszybszy w kraju sprinter zakończył zawodniczą karierę w 1989 r.

(paw)